



Sp. z o.o.  
02-732 Warszawa, ul. Kubickiego 9 lok. 5  
tel./fax (22) 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15

Warszawa dn. 8.10.2013r.

Sz. P.

**Donald Tusk**  
**Premier Rzeczypospolitej Polskiej**  
Aleje Ujazdowskie 1/3  
00-583 Warszawa

## List otwarty

### *Szanowny Panie Premierze*

Zwracam się do Pana bezpośrednio w liście otwartym, ponieważ wszystkie moje dotychczasowe interwencje w **Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii** oraz nadzorującym go **Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji** nie spowodowały żadnych reakcji na poruszane problemy. Podejmowane są natomiast kolejne działania, które moim zadaniem powodują ewidentną niegospodarność w zarządzaniu publicznymi pieniędzmi, co w obliczu trudności finansowych Państwa jest szczególnie bulwersujące. Sprawy, o których piszę, szczegółowo przedstawione zostały w listach otwartych do **Głównego Geodety Kraju** odpowiednio:

- **17 czerwca 2013r.** (list otwarty Waldemara Izdebskiego Prezesa Zarządu firmy Geo-System),
- **22 czerwca 2013r.** (list otwarty Zbigniewa Figasa Prezesa Zarządu firmy SYSTHERM-INFO).

O listach został poinformowany, w stosownych pismach z 18.06.2013r i 24.06.2013r., również Minister Administracji i Cyfryzacji Pan Michał Boni.

Udzielone odpowiedzi niestety są zdawkowe i rozmyte. Dodatkowo **Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji**, mimo wyraźnie wyrażonych w listach otwartych zarzutów niegospodarności, swoją odpowiedzią dało Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii „zielone światło” do kontynuacji przetargów, przyjmując tym samym **współodpowiedzialność za ich realizację i uzyskanie planowanych efektów.**

Obawy zgłaszane w liście otwartym dotyczą przetargów związanych z realizacją aplikacji do prowadzenia „**Ewidencji miejscowości, ulic i adresów**” tzw. EMUiA:

1. ZP/BO-4-2500-24/KN-2500-14/T3/2013 z 14 czerwca 2013r.
2. ZP/BO-4-2500-8/IZ-2500-01/KN-2500-9/2013 z 6 czerwca 2013r.
3. ZP/BO-4-2500-23/KN-2500-13/T3/2013 z 14 czerwca 2013r.

Moje zbulwersowanie wynika z faktu, że **aplikacja taka została już raz opracowana w 2012r**, kosztem ok. **3mln** złotych (zam. ZP/BO-4-2500-27/KN-2500-4/T2/2011). Obecnie, najprawdopodobniej w związku z jej niedopracowaniem i brakiem realnych wdrożeń ogłaszane są kolejne przetargi na jej „teoretyczny” rozwój.

Moim zdaniem przetargi te mają służyć naprawieniu aplikacji i zrealizowaniu funkcjonalności, które powinny być w niej zrealizowane w ramach zamówienia pierwotnego lub w wyniku asysty technicznej, która miała trwać 5 lat. Przedstawione wnioski stawiam na podstawie znajomości obecnej specyfikacji przetargowej i jednocześnie znajomości zakresu prac zamówienia poprzedniego.

Rozstrzygnięte zostały też przetargi na kolejne pozyskiwanie danych adresowych oraz kolejne kosztowne szkolenia użytkowników. Odnośnie pozyskiwania danych adresowych to wszystko wskazuje na to, że dane te będą zbierane już 3 raz. Najpierw były pozyskiwane w pracach związanych tworzeniem **TBD** (Topograficzna Baza Danych) i **BDOT** (Baza Danych Obiektów Topograficznych). Przed spisem powszechnym 2011 takie dane pozyskał dla swoich celów GUS, a teraz GUGiK stwierdzając, że dane z TBD i BDOT się nie nadają, a z GUS nie może się porozumieć, postanowił pozyskiwać je po raz trzeci. Ponieważ GUGiK i GUS są instytucjami Państwowymi, więc uważam, że powinny ze sobą współpracować.

Według wcześniejszych zapowiedzi GUGiK, gminy miały otrzymać aplikację z niezbędnym przeszkoleniem użytkowników i zainicjowanymi bazami już **2 lata temu**. Kiedy w 2011r. wyrażałem swoje wątpliwości co do sposobu działania GUGiK byłem straszony przez Pana Wiceprezesa Jacka Jarzabka postępowaniem sądowym (stosowne pismo i odpowiedź załączone do mojego listu otwartego). Dzisiaj po 2 latach okazało się, że moje obawy były uzasadnione, bo jak wytłumaczyć konieczność wydania kolejnych milionów na aplikację, tworzenie baz i szkolenia? **Przecież to wszystko dawno miało być zrealizowane!**

W trzech kwestionowanych przetargach odbyło się już złożenie ofert i jeśli nawet wygrają oferty najtańsze to będzie to kosztowało podatnika razem ponad **15 mln** zł. Przy czym efekt tak jak poprzednio nie może być gwarantowany ze względu na błędne założenia projektu, na które zwracam uwagę już od dłuższego czasu. Jednoznaczność moich stwierdzeń wynika z doświadczenia we wdrażaniu naszej własnej aplikacji do prowadzenia rejestru adresowego, którą kompleksowo wdrożyliśmy już w **691** gminach (tj. 28% wszystkich polskich gmin). Wdrożenia obejmowały nie tylko dostarczenie aplikacji ale również stworzenie gminnych baz adresowych i przeszkolenie użytkowników. Wiemy więc dokładnie jakie są problemy i niebezpieczeństwa w realizacji tego typu wdrożeń oraz jak należy to zrobić, aby wdrożenia zakończyły się sukcesem.

Trudno też uzasadnić potrzebę przetargu na szkolenia (szacowany koszt ok. 9mln zł, najniższa złożona oferta to **4.555.000,00zł**), którego zadaniem jest przeszkolenie ok. **3000** osób w zakresie korzystania z aplikacji EMUiA w wymiarze 3 dni roboczych, z zakwaterowaniem uczestników w hotelach (przynajmniej 3-gwiazdkowych), z pełnym wyżywieniem, z ubezpieczeniem, a wszystko w celu przeszkolenia w prostym zagadnieniu wprowadzania punktu adresowego. Takie szkolenia w naszej firmie odnośnie aplikacji do adresów, realizujemy w ciągu maksymalnie **1 godziny** i to telefonicznie.

Oficjalnie GUGiK twierdzi, że w obecnej aplikacji EMUiA pracuje **1400** gmin (jest to oczywistą fikcją, którą można szybko udowodnić, bo większość gmin nawet się w niej nigdy nie logowało). Przyjmując jednak takie założenia i dodając do tego ok. **1000** gmin pracujących w aplikacjach firm komercyjnych mamy już razem **2400** gmin, które mają rozwiązany problem numeracji adresowej. Jest bowiem oczywiste, że jeśli gminy pracują już w aplikacji to nie wymagają przeszkolenia! Pozostaje więc do ewentualnego przeszkolenia jedynie ok. **100** gmin. Skąd więc taka potrzeba aby szkolić ok. 3000 osób? Może jednak z aplikacji nie korzysta 1400 gmin lecz znacznie mniej? Śmiem twierdzić, że jest to jedynie ok. 10% z tych 1400 (i to incydentalnie). Dodatkowo, tak jak pierwotnie przypuszczaliśmy, potencjalne szkolenie ma się odbywać na bazie starej aplikacji, podczas gdy w innym przetargu ma być opracowywana nowa aplikacja. W takiej sytuacji należy przypuszczać, że kosztowne szkolenie będą znowu do wykonania w kolejnych latach. Tym razem szkolenia będą dotyczyły zmodyfikowanej lub zupełnie nowej aplikacji (zamawiający dopuszcza bowiem zastosowanie rozwiązania alternatywnego, co w tej sytuacji tylko potwierdza, że obecna aplikacja jest bardzo słaba i wymaga „reanimacji” albo natychmiastowego zastąpienia inną).

Sądzymy, że w obliczu trudności budżetowych, warto przyjrzeć się, czy wydawaniu pieniędzy publicznych towarzyszy należyta troska o to, aby były wydawane rozsądnie i na zadania wynikające z realnych potrzeb. W przypadku podnoszonych w listach otwartych spraw mam wrażenie, że takiej troski nie ma, a realizowane są jedynie ambicje urzędników i dodatkowo **przy pomocy środków unijnych niszczone jest potencjał firm funkcjonujących od lat w obszarze informatyzacji geodezji, co jest ewidentnym zaprzeczeniem idei wsparcia finansowego UE.** Firmy te dysponują wieloletnim doświadczeniem w branży i są kreatorami nowoczesnych rozwiązań, a nie jedynie uległymi realizatorami, niekoniecznie przemysłanych, zadań zleconych przez urzędy. Dodatkowo pojawia się pytanie co będzie z finansowaniem utrzymania i rozwoju „darmowych” aplikacji po zakończeniu projektów unijnych?

Proszę też tego listu nie traktować jedynie w kategoriach obrony interesów mojej firmy (jak zapewne będą to przedstawiać Panu wadze GUGiK), gdyż interesy te nie są w żaden sposób zagrożone działaniami przetargowymi GUGiK, a kondycja finansowa firmy jest bardzo dobra. Mimo wydawania kolejnych milionów przez GUGiK lista naszych wdrożeń systematycznie rośnie i raczej w najbliższym czasie tendencja się utrzyma, bo oferowane przez nas oprogramowanie jest dużo lepsze od tego co oferuje GUGiK.

Nie wnikając głęboko w szczegóły, my dajemy gminom oprogramowanie, które spełnia wszystkie formalne wymogi prawne związane z prowadzeniem rejestru adresowego, a dodatkowo posiada funkcjonalności, które są potrzebne w procesie zarządzania gminą. GUGiK niestety widzi tylko swoje interesy. Gminy są potrzebne w tej sytuacji do tego, aby projekty GUGiK mogły uzyskiwać większe dofinansowania, bo wtedy władze GUGiK i zarządzający projektami mogą dokonywać ciągłych zakupów sprzętu, organizować kosztowne konferencje i naprawiać wady w poprzednich projektach.

Oprócz marnotrawienia pieniędzy bardzo ważny jest jeszcze aspekt składanych obietnic. W obliczu obietnic złożonych przez instytucję państwową jakim jest Główny Urząd Geodezji i Kartografii, większość gmin zamiast samodzielnie rozwiązać nałożone na nie obowiązki prawne, biernie czeka na wypełnienie obietnic GUGiK. Wiele gmin ma wszelkie warunki, aby na zasadach komercyjnych zakupić aplikację, stworzyć bazę i uruchomić nowoczesne funkcjonowanie numeracji adresowej, ale tego nie robi z obawy, aby ktoś potem w obliczu obiecanej darmowej aplikacji, nie zarzucił gminie niegospodarności.

Obietnice rozdawania oprogramowania są znacznie szersze i nie dotyczą tylko aplikacji dla gmin. Szczegółowo opisuje to Prezes Figas w swoim liście otwartym skierowanym do Głównego Geodety Kraju.

W tym miejscu zwrócę tylko uwagę na ostatnią obietnicę Głównego Geodety Kraju złożoną w wywiadzie udzielonym w maju 2013r. miesięcznikowi GEODETA pt. „Rozważny powrót”. Na pytanie redaktora „**Czy następnym krokiem będzie rozdawanie oprogramowania do prowadzenia katastru?**” Główny Geodeta Kraju odpowiada: „Główny Urząd Geodezji i Kartografii w drugiej połowie br. będzie oferował starostom i prezydentom miast system teleinformatyczny przeznaczony do prowadzenia zasoby zgodnie z obecnie wprowadzanymi regulacjami prawnymi utworzony w ramach projektu realizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego we współpracy GUGiK ze Starostwem Powiatowym w Piasecznie oraz Urzędem Miasta w Płocku”

Obietnica jest oczywiście nierealna, bo wspomniany system, za który zapłacono ok. 8mln zł **nie został wdrożony nawet w jednostkach biorących udział w projekcie.**

Dowody na taki stan rzeczy oczywiście posiadam, a jednym z nich (do natychmiastowego sprawdzenia) jest fakt, że Starostwo w Piasecznie niezmiennie korzysta z naszego oprogramowania GEO-MAP co można sprawdzić na stronie [www.epodgik.pl](http://www.epodgik.pl). Dodatkowo w pozycji „Statystyka” można zobaczyć, że 86% prac geodezyjnych w tym Starostwie jest zgłaszanych i przetwarzanych w naszym systemie GEO-MAP.

Nie najlepiej jest też w kwestii stanowienia prawa. Tę kwestię również podnosiłem w swoich listach otwartych do GGK (list II i list IV). Rozporządzenia są niedopracowane, niejasne i zawierają całą masę błędów. Tłumaczenia, że zagadnienie jest skomplikowane i stąd są błędy nie może być przyjęte, bo można było ich uniknąć, włączając do zespołów je tworzących doświadczonych branżowych profesjonalistów, a tego niestety nie zrobiono. Dzisiaj GGK w wysyłanych do różnych instytucji pismach dokonuje ciągłej interpretacji niejasnych przepisów i wyjaśnia liczne ich błędy.

Uważam też, że przy tworzeniu nowych przepisów GUGiK nie przestrzega rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie „*Krajowych ram interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych*”. Rozporządzenie zakłada bowiem umieszczanie schematów aplikacyjnych w repozytorium interoperacyjności, o czym mówi §6 rozporządzenia.

§ 6. W repozytorium interoperacyjności, oprócz struktur danych, o których mowa w § 8 ust. 3 oraz w § 10 ust. 5, 6, 11 i 12, publikuje się także rekomendacje interoperacyjności stanowiące dobre praktyki ułatwiające osiągnięcie interoperacyjności

natomiast nie wiadomo dlaczego GUGiK nie stosuje tych zapisów i wstawia schematy XSD do tekstów aktów prawnych powodując ich niepotrzebny rozrost i zagmatwanie co jest niepraktyczne, kłopotliwe i bardzo źle przyjmowane przez środowisko geodezyjne.

Liczę, że w Panu znajdziemy w końcu osobę, która okiem rozsądnego gospodarza spojrzy na podnoszone sprawy i przerwie proces marnotrawienia środków publicznych, składnia obietnic bez pokrycia przez urzędników państwowych oraz złe praktyki w procesie stanowienia prawa w geodezji.

Jeśli w poruszanych sprawach będzie Pan potrzebował wyjaśnień lub informacji dodatkowych - pozostaję do dyspozycji.

**Z poważaniem**  
**PREZES ZARZĄDU**  
  
*dr inż. Waldemar Izdebski*

W załączeniu

1. List otwarty Waldemara Izdebskiego Prezesa firmy Geo-System Sp. z o.o. do GGK
2. Odpowiedź GGK na list otwarty Waldemara Izdebskiego
3. Ustosunkowanie się Waldemara Izdebskiego do odpowiedzi GGK
  
4. List otwarty Zbigniewa Figasa Prezesa firmy SYSTHERM-INFO Sp. z o.o. do GGK
5. Odpowiedź GGK na list otwarty Zbigniewa Figasa
6. Ustosunkowanie się Zbigniewa Figasa do odpowiedzi GGK
  
7. Pismo Waldemara Izdebskiego do Ministra Administracji i Cyfryzacji Michała Boniego
8. Odpowiedź MAiC na pismo Waldemara Izdebskiego

List otwarty Waldemara Izdebskiego  
Prezesa firmy Geo-System Sp. z o.o.  
do  
Głównego Geodety Kraju



Sp. z o.o.

02-732 Warszawa, ul. Kubickiego 9 lok. 5  
tel./fax (22) 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15

Warszawa dn.17.06.2013r.

Sz.P.

**Kazimierz Bujakowski**  
**Główny Geodeta Kraju**  
ul. Wspólna 2  
00-926 Warszawa

### List otwarty

W kontekście przetargów ogłoszonych przez GUGiK w dniach **6 i 14 czerwca 2013r.**, a związanych z ewidencją miejscowości ulic i adresów (**EMUiA**), informujemy Pana i środowisko geodezyjne o potencjalnych przejawach niegospodarności jakie mogą z nich wynikać.

Nasze doświadczenie jest zapewne Panu znane, ale dla porządku informujemy, że problematyką numeracji adresowej zajmujemy się od 10 lat. Obecnie nasza aplikacje do prowadzenia numeracji adresowej wdrożona jest w 550 jednostkach samorządowych, w tym w m. st. Warszawie. Stosowne referencje i lista wszystkich wdrożeń znajduje się na stronie [www.punktyadresowe.pl](http://www.punktyadresowe.pl).

W 2011r. wyrażając swoje krytyczne opinie odnośnie sposobu działania w kwestii tworzonej przez GUGiK aplikacji do prowadzenia EMUiA i zasad zasilania jej danymi, byliśmy oskarżani przez wiceprezesa Pana Jacka Jarzabka, że naruszamy wizerunek i wiarygodność GUGiK oraz zastraszani postępowaniem sądowym (stosowne pismo KN-530-9/T2/2011 i nasza odpowiedź GSP-182/2011 w załączeniu). Z perspektywy czasu okazuje się, że nasze uwagi były zasadne, bo dzisiaj praktycznie nie ma ani dobrej aplikacji, ani poprawnych baz danych. Potwierdzają to gminy z którymi się kontaktujemy oferując nasze oprogramowanie, a z dynamicznego wzrostu liczby naszych wdrożeń (z 80 we wrześniu 2011r. do 550 w czerwcu 2013r.), wnioski odnośnie stanu aplikacji EMUiA, zrealizowanej przez GUGiK, nasuwają się same.

W tym kontekście odnieśliśmy się do podjętych ostatnio przez GUGiK działań związanych z EMUiA, które budzą nasz duży niepokój. Ponieważ sprawa jest bardzo poważna zdecydowaliśmy się na formę listu otwartego, aby temat nie został zignorowany i mógł być załatwiony szybko.

#### **Zamówienie nr I ZP/BO-4-2500-24/KN-2500-14/T3/2013 z 14 czerwca 2013r.**

Po przejrzaniu listy wymagań do modyfikowanej aplikacji (strony 19 do 41) stwierdzamy, że jeśli takie rzeczy są w niej do zrobienia, to oznacza, że dotychczasowa wersja jest mało użyteczna. Taką opinię podziela również zdecydowana większość jej dotychczasowych użytkowników. Nasuwa się więc pytanie. Za co zapłacono kwotę **2.623.000,00zł**, skoro teraz chce się wydać na jej modernizację jeszcze **5.433.292,12zł**? Większość przewidywanych obecnie funkcjonalności jest tak elementarnych i oczywistych, że jeśli ich rzeczywiście nie ma, to powinny być zrobione w ramach asysty technicznej, która była przewidywana umową z wykonawcą aplikacji. Dodatkowo w przedmiotowej sprawie było już także udzielane zamówienie uzupełniające w dniu **3 października 2012r.**, a w ogłoszeniu z **24.05.2013r.** wykazany jest zamiar zawarcia kolejnej umowy, tym razem z wolnej ręki, na dalsze wsparcie. Poniżej szczegóły tego ogłoszenia.

„Świadczenie usług asysty wdrożeniowej systemu teleinformatycznego w ramach projektu  
TERYT 3 ZP/BO-4-2500-12/KN-2500-11/T3/2013”

#### **II.3) Określenie przedmiotu oraz wielkości lub zakresu zamówienia:**

1. Zamówienie stanowi zamówienie uzupełniające do zamówienia podstawowego nr ZP/BO-4-2500-27/KN-2500-4/T2/2011 przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na Budowę i wdrożenie systemu teleinformatycznego w ramach projektu TERYT 2.
2. Przedmiotem zamówienia jest zapewnienie świadczenia usług asysty wdrożeniowej systemu teleinformatycznego do prowadzenia państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju oraz ewidencji miejscowości ulic i adresów. Zakres zamówienia obejmuje w szczególności:
  - 1) wykonanie prac związanych z modyfikacjami i rozszerzeniami aplikacji EMUiA i systemu zarządzania PRG (w tym dokumentacji) oraz wszelkie prace związane z wytworzeniem, instalacją, testowaniem i przeprowadzeniem niezbędnych spotkań roboczych i konsultacji;
  - 2) rozbudowę zbiorów danych zgromadzonych w ww. systemach;
  - 3) organizację i prowadzenie usług zdalnego (m.in. telefonicznego, e-mailowego) i bezpośredniego wsparcia użytkowników



## 2. Uzasadnienie wyboru trybu

W dniu 07.04.2011 r. Zamawiający wszczął w trybie przetargu nieograniczonego postępowanie na Budowę i wdrożenie systemu teleinformatycznego w ramach projektu TERYT 2. W ogłoszeniu o zamówieniu Zamawiający przewidział możliwość udzielenia zamówień uzupełniających, stanowiących nie więcej niż 50% wartości zamówienia podstawowego i polegającego na powtórzeniu tego samego zamówienia. W wyniku przedmiotowego postępowania Zamawiający udzielił zamówienia w dniu 26.08.2011 r. oraz zamówienia uzupełniającego w dniu 03.10.2012 r. Wykonawcy: COMARCH S.A. z siedzibą w Krakowie, Al. Jana Pawła II 39A, 31-864 Kraków. Zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 6 ustawy Pzp Zamawiający może udzielić zamówienia z wolnej ręki w przypadku udzielenia, w okresie 3 lat od udzielenia zamówienia podstawowego, dotychczasowemu wykonawcy usług, stanowiących nie więcej niż 50% wartości zamówienia podstawowego i polegających na powtórzeniu tego samego rodzaju zamówień, jeżeli zamówienie podstawowe zostało udzielone w trybie przetargu nieograniczonego, a zamówienie uzupełniające zostało przewidziane w ogłoszeniu o zamówieniu.

Kwoty udzielonych zamówień niestety nie są publicznie znane. Z zapisów umowy wynika, że mogą one oscylować w granicach 1.300.000,00zł za zamówienie uzupełniające z 3 października 2012r. i także ok. 1.300.000,00zł za planowane w 2013r. zamówienie z wolnej ręki.

Po dwóch latach chcielibyśmy zatem zapytać. Jak się mają wydane i planowane do wydania środki do zapewnienia Pana Jarzabka w załączniku nr 1 do cytowanego już pisma KN-530-9/T2/2011?

### **Zamówienie nr II ZP/BO-4-2500-8/IZ-2500-01/KN-2500-9/2013 z 6 czerwca 2013r.**

W dniu **6 czerwca 2013r.** został ogłoszony także przetarg na kompleksowe szkolenia z zakresu wykorzystania aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości ulic i adresów, na który GUGiK chce wyłożyć kwotę **9.186.195,12zł**. W ramach przetargu ma być przeszkolonych od **2800** do **3600** osób związanych z prowadzeniem numeracji adresowej. Ponieważ szkolenie jest bezpłatne i gwarantuje uczestnikom atrakcyjny pobyt w przynajmniej 3 gwiazdkowych hotelach, więc pewnie na przeszkolenie zgłoszą się nawet takie gminy, które nigdy z aplikacji korzystać nie będą, a wyjazdy będą potraktowane jako turystyczno-krajoznawcze. Zakładając jednak nawet liczbę **2800** osób, to daje na jednego uczestnika kwotę **3.280,00zł**, co jest kwotą dosyć wygórowaną. Sami szkolimy użytkowników naszego oprogramowania i zapewniamy, że aż tak drogie szkolenia nie są konieczne, aby ludzie efektywnie mogli pracować w aplikacji do prowadzenia numeracji adresowej.

Dodatkowo rodzi się pytanie w jakiej wersji aplikacji będzie prowadzone szkolenie, skoro w tym samym czasie aplikacja będzie zasadniczo zmieniana w ramach wymienionego wcześniej zamówienia ZP/BO-4-2500-24/KN-2500-14/T3/2013.

### **Zamówienie nr III ZP/BO-4-2500-23/KN-2500-13/T3/2013 z 14 czerwca 2013r.**

Również w dniu 14 czerwca 2013r. ogłoszony został przetarg na przygotowanie i aktualizację bazy danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów prowadzonej przez gminy. Kwota planowana do wydatkowania na zamówienie to **17.594.268,19zł**. Zakres obejmuje przygotowanie (m.in. przeniesienie do postaci elektronicznej danych przechowywanych w postaci analogowej w gminach), weryfikację oraz dostosowanie danych do wymogów prawnych w bazach danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów.

Już dawno zwracaliśmy Państwu uwagę, że jedynie materiały zgromadzone w gminach stanowią wiarygodne źródło informacji. Państwo do tej pory uważaliście, że zrobicie to na podstawie BDOT. Cieszy fakt, że wyciągnęliście Państwo wnioski, smuci, że trwało to tak długo. Czytając specyfikację wyraźnie jednak widać, że nie macie Państwo pomysłu na skuteczną technologię do tworzenia baz numeracji adresowej i całe przedsięwzięcie nawet przy tak wysokich kwotach zakończy się fiaskiem.

Stwierdzenie jest mocne, ale wobec **550** wykonanych wdrożeń i zapisów Państwa specyfikacji nie można tego ocenić inaczej. Dodatkowo przerażający jest zamiar, że za kwotę ponad **17mln** złotych planujecie Państwo pozyskać dane jedynie dla **900** gmin.

## Podsumowanie

Bez względu na to czy marnowane są pieniądze polskiego podatnika czy podatnika europejskiego, nie możemy wobec takiego stanu rzeczy przechodzić obojętnie. W szczególności kiedy o obecnej aplikacji do prowadzenia EMUiA ponad 90% osób, które miały z nią kontakt, wypowiada się bardzo negatywnie, wydatkowanie na nią kolejnych środków budzi nasze ogromne zaniepokojenie.

Zestawiając wszystkie zaplanowane w przetargach koszty uzyskujemy kwotę ponad **32mln** złotych. Wydatkując wymienioną kwotę razem z wydanymi już kwotami na aplikację, niestety nie zakłada się z informatyzowania numeracji adresowej w całym kraju, a jedynie w 900 gminach.

Modernizacja aplikacji	5.433.292,12zł
Szkolenia z wykorzystania aplikacji	9.186.195,12zł
Pozyskanie danych dla 900 baz	17.594.268,19zł
<b>Razem:</b>	<b>32.213.755,43zł</b>

Daje to dosyć wysoką kwotę na gminę bo prawie **36.000,00zł**. Jak się to ma do oceny skutków regulacji przy wprowadzaniu nowego rozporządzenia w sprawie EMUiA, kiedy podawaliście Państwo, że będzie to kwota **5.000,00 zł** dla średniej wielkości gminy?

Sądźmy więc, że zachodzi tu obawa niegospodarności w wydatkowaniu środków publicznych czemu będziemy się wnikliwie przyglądać. Sami wdrażając tego typu oprogramowanie z doświadczenia stwierdzamy, że przy odpowiedniej technologii kwota **5000,00zł** dla średniej wielkości gminy jest kwotą wystarczającą. Tak więc kwota, którą Państwo chcecie wydać na aplikację i stworzenie baz jest ponad **7-krotnie** wyższa niż wynika to z szacunków opartych na potwierdzonym doświadczeniu, a w kontekście tego, słowo **niegospodarność** jest określeniem delikatnym.

I na zakończenie chcemy od razu odeprzeć potencjalny zarzut, że protestujemy, ponieważ działania GUGiK odbierają nam klientów. Niestety nie jest to podstawą naszego protestu, gdyż paradoksalnie mimo działań GUGiK klientów nam ciągle przybywa. Protestujemy, ponieważ obawiamy się, że wydatkowane, w zaplanowany sposób, środki nie przyniosą oczekiwanych efektów. Owszem działaliśmy i będziemy działać na rynku oprogramowania bez względu na dalsze rozstrzygnięcia. Zresztą działania GUGiK obejmują jedynie 900 gmin, my mamy wdrożenia w 550 gminach, więc pozostaje jeszcze ponad **1000** gmin, w których problem numeracji adresowej trzeba w przyszłości rozwiązać.

Pozostajemy z nadzieją, że przekazane uwagi przyczynią się do ponownego przemyślenia zaplanowanych zadań i wyciągnięcia właściwych wniosków. Żyjemy w czasach kryzysu, kiedy oszczędzamy na wszystkim, nawet na zdrowiu i edukacji, warto więc aby środki publiczne były wydawane efektywnie i w sposób przemyślany.

Z wyrazami szacunku

PREZES ZARZĄDU  
*Waldemar Izdebski*  
dr inż. Waldemar Izdebski





**GŁÓWNY URZĄD  
GEODEZJI I KARTOGRAFII**

ZASTĘPCA  
GŁÓWNEGO GEODETY KRAJU  
*Jacek Jarząbek*

Warszawa, 29 września 2011 r.

KN-530-9 /T2/2011

Pan  
Waldemar Izdebski  
Prezes Zarządu  
Geo-System Sp. z o.o.  
ul. Podbiłęty 34 m. 7  
02-732 Warszawa

Z uzyskanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK) informacji wynika, że Geo-System Sp. z o.o. (zwana dalej Geo-System) w prowadzonej działalności rozpowszechnia nieprawdziwe informacje dotyczące opracowywanej przez GUGiK aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów.

W dokumencie rozesłanym do gmin przez Geo-System (kopia w załączeniu) znajduje się szereg nieodpowiadających prawdzie informacji odnośnie budowy aplikacji. Jednocześnie dokument zawiera stwierdzenia godzące w wizerunek GUGiK, a także niosące ryzyko negatywnego postrzeżenia działań realizowanych przez GUGiK.

W załączeniu przedstawiam szczegółowe odniesienie do treści zawartych w przywołanym powyżej dokumencie.

W ocenie GUGiK działanie Geo-System polegające na posługiwaniu się nieprawdziwymi informacjami wprowadza odbiorców w błąd. Geo-System jako uczestnik postępowania o udzielenie zamówienia publicznego obejmującego budowę i wdrożenie systemu

teleinformatycznego, w ramach którego zostanie opracowana aplikacja do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów miał możliwość zapoznania się pełną dokumentacją przetargową, w tym ze szczegółowym opisem przedmiotu zamówienia. Należy zauważyć, iż każdy podmiot biorący udział w postępowaniu przetargowym posiada prawo do zadawania pytań dotyczących przedmiotu zamówienia. Wykonawca będący profesjonalistą w obrocie gospodarczym, w sytuacji gdy posiada jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące przedmiotu zamówienia, tym bardziej powinien skorzystać z przysługującego mu prawa. Niezależnie od procedury przetargowej Geo-System mógł uzyskać, na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej, wszelkie informacje dotyczące aplikacji zgłaszając się bezpośrednio do GUGiK. Geo-System nie podjął jednak działań mających na celu uzyskanie szczegółowych informacji bądź rozwianie ewentualnych wątpliwości, co może świadczyć o tym, iż działanie Geo-System było działaniem mającym na celu bezpośrednie naruszenie wizerunku i wiarygodności GUGiK.

Nie ulega wątpliwości, iż rozpowszechnianie przez Geo-System nieprawdziwych informacji stanowi naruszenie dóbr osobistych, które podlegają bezwzględnej ochronie w świetle powszechnie obowiązującego prawa. Zgodnie z poglądem utartym w doktrynie naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej może nastąpić m.in. jako naruszenie jej dobrej sławy takiej jak dobre imię lub reputacja rozumiana jako ogół pozytywnych wyobrażeń i ocen. Zgodnie z przyjętym poglądem naruszenie prawa polega na rozgłaszaniu nieprawdziwych informacji lub wydawaniu ocen niemieszczących się w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki. Nie ulega wątpliwości, iż spółka Geo-System w dokumencie, który rozpowszechnia dokonuje naruszenia ww. wymienionych dóbr osobistych. Posługiwanie się przez Geo-System informacjami nieprawdziwymi narażają GUGiK (a co za tym idzie Głównego Geodetę Kraju) na utratę zaufania niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie realizowanych zadań.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 25 maja 2006 r. (I ACA 1331/05), „dobre imię osoby prawnej rozumiane jest jako dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na jego działalność”. Sąd uznał, że za naruszenie dobrego imienia osoby prawnej uznać należy te wypowiedzi, które w sposób nieuzasadniony zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań. Dodać należy, iż utarty został pogląd, iż naruszenie dobrego imienia może polegać jednak nie tylko na rozpowszechnianiu określonych zarzutów, lecz także po prostu na ujemnej ocenie działalności podmiotu (vide

wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 października 2009 r., I ACa 613/09). Użyte przez Geo-System sformułowania we wskazanym dokumencie niejednokrotnie noszą znamiona niniejszego naruszenia. Jednocześnie sposób wyrażania (użyte słowa, stwierdzenia) zawarty w przedmiotowym dokumencie mogą przypisywać GUGiK niewłaściwe postępowanie niosące ryzyko naruszenia dobrego imienia GUGiK oraz, jak wspomniano wcześniej, utraty zaufania niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania GUGiK w zakresie realizacji swoich zadań.

Z przepisu art. 43 Kodeksu cywilnego wynika, iż jako zasadę należy przyjąć, iż w razie naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej przysługują jej takie same środki ochrony jak osobie fizycznej, a więc możliwość wystąpienia z odpowiednim powództwem, nie wykluczając roszczenia odszkodowawczego.

Niniejszym GUGiK na podstawie art. 24 § 1 w związku z art. 43 Kodeksu cywilnego wzywa Geo-System do zaniechania działania zagrażającego naruszeniem jego dóbr osobistych, tj. zaprzestania rozpowszechniania informacji nieprawdziwych, wprowadzających bądź mogących wprowadzać w błąd oraz oczekuje wykorzystywania w ewentualnej korespondencji materiału będącego odniesieniem GUGiK do treści zawartych w przedmiotowym piśmie (szczegóły znajdują się w załączniku do niniejszego pisma) lub innych materiałów zawierających autoryzowane przez GUGiK informacje dotyczące projektu i realizowanych w nim działań.

Załączniki 2- jak w treści pisma

Z Poznania  
Prezesa Wiceprezesa Zarządu  
Jana [Signature]

L.p.	Źródło cytatu	Informacja podana przez Geo-System	Odpowiedź
1.	Pismo (akapit nr 2)	<p>Informacja podana przez Geo-System</p> <p>„W projekcie GUGiK dane mają być pozyskane z GBDOT – georeferencyjnej bazy danych obiektów topograficznych z aktualnością 2009-2011r. co nie zapewni poprawności i wiarygodności numeracji adresowej, gdyż baza taka powinna być stworzona na podstawie materiałów posiadanych w mieście czy gminie i na bieżąco aktualizowana. Prace związane z weryfikacją i doprowadzeniem do stanu poprawności spadają niewątpliwie na pracowników urzędu gminy.”</p> <p>„Drugim istotnym aspektem rozwiązania oferowanego przez GUGiK jest brak możliwości integracji ewidencji adresowej z specyficznymi dla gminy systemami dziedzinowymi wykorzystywanymi do prowadzenia m. in.:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>▪ obsługi miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,</li> <li>▪ rejestrów wydanych decyzji o warunkach zabudowy i lokalizacji inwestycji celu publicznego,</li> <li>▪ rejestru mienia komunalnego,</li> <li>▪ bazy EDIOM,</li> <li>▪ innych rejestrów posiadających dane przestrzenne.”</li> </ul>	<p>Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania i aktualizacji Bazy Danych Obiektów Topograficznych, dane adresowe pozyskiwane są w pierwszej kolejności z rejestrów gminnych. W przypadku braku odpowiednich danych adresowych lub ich niezgodności przyjęto następującą hierarchię źródeł pozyskania: ewidencja numeracji porządkowej nieruchomości, ewidencja gruntów i budynków, wywiad terenowy.</p>
2.	Pismo (3 akapit)		<p>Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji zapewniona będzie możliwość integracji z gminnymi systemami – m.in. poprzez zastosowanie usług sieciowych i wykorzystanie następujących funkcjonalności aplikacji:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– dodawanie obiektów;</li> <li>– modyfikacja danych obiektów;</li> <li>– wyszukiwanie i pobieranie obiektów na podstawie ich atrybutów i lokalizacji;</li> <li>– obsługa wniosków o ustalenie numeru porządkowego.</li> </ul> <p>Ponadto, aplikacja będzie umożliwiała automatyczne tworzenie we wskazanej lokalizacji repliki bazy danych o zasięgu przestrzennym odpowiadającym uprawieniom użytkownika. Ww. rozwiązanie umożliwi gminnym systemom dziedzicznym na korzystanie z danych zgromadzonych przy pomocy aplikacji. Zapewniona będzie również funkcjonalność polegająca na udostępnieniu wybranych usług aplikacji przez platformę ePUAP -</p>

			w szczególności w zakresie obsługi wniosków o nadanie numeru porządkowego.
3.	Załącznik do pisma (poz. 1) - Aplikacja	„Aplikacja jest dopiero w fazie projektu. W dniu 28.07.2011r. został rozstrzygnięty przetarg na realizację oprogramowania. Oprogramowanie wg specyfikacji przetargowej ma powstać do 30.11.2011r., ale musi jeszcze przejść etap testów i wdrożeń co potrwa około 6 miesięcy.”	Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji testowanie oraz wdrożenie aplikacji będzie trwało łącznie 2 miesiące.
4.	Załącznik do pisma (poz. 2) – Dane inicjalne	„Według założeń dane inicjalne dotyczące adresów pobrane będą z bazy TBD (Topograficzna Baza Danych) o aktualności 2009-2011.”	Patrz odpowiedź nr 1.
5.	Załącznik do pisma (poz. 4) - Podkład mapowy	„Planowane jest oparcie się jedynie o warstwę katastralną z Geoportalu (problemem jest wysoka nieaktualność danych, brak nowych podziałów).”	Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji zapewniona będzie możliwość dołączania dowolnych źródeł danych udostępnionych m.in. za pomocą usług WMS i WFS. Ponadto, aplikacja będzie umożliwiała dołączanie plików rastrowych i wektorowych jako źródeł danych dla warstw wyświetlanych w aplikacji.
6.	Załącznik do pisma (poz. 5) - Pomoc techniczna	„Brak informacji.”	Użytkownikom aplikacji udostępniona będzie usługa „helpdesk” umożliwiająca zgłaszanie awarii, uwag oraz zapytań dot. działania aplikacji. Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji Wykonawca aplikacji ma obowiązek naprawy wszelkich zgłoszonych przez użytkowników wad, problemów ograniczających użyteczność aplikacji przez okres przez 5 lat od momentu odbioru aplikacji.
7.	Załącznik do pisma (poz. 6) – Dalsza obsługa wdrożonego systemu (opieka autorska, aktualizacje)	„Brak informacji.”	Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji Wykonawca aplikacji zobowiązany jest w trakcie okresu gwarancyjnego (tj. 5 lat) do bezpłatnego zapewnienia Zamawiającemu aktualizacji oprogramowania.
8.	Załącznik do pisma	„Brak zamiarów takiego powiązania.”	Patrz odpowiedź nr 2.

<p>(poz. 7) - Powiązanie z innymi systemami prowadzonymi w gminie</p>	<p>„Jak wynika z projektu systemu ma zasilać PRG, a przez niego inne powiązane systemy.”</p>	<p>Zgodnie z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji będzie zapewniona funkcjonalność umożliwiająca przygotowywanie i przekazywanie w postaci dokumentu elektronicznego określonych prawem raportów i zestawień, np. zawiadomień o nadaniu numeru.</p>
<p>Załącznik do pisma (poz. 8) - Informowanie wskazanych instytucji o zmianach numeracji porządkowej</p>	<p>„Prawdopodobnie trzeba będzie ogłosić przetarg na wprowadzenie zmian.”</p>	<p>Zgodnie z umową na opracowanie aplikacji Wykonawca aplikacji zobowiązany jest, w okresie gwarancji, na własny koszt dostosować aplikację do zmian przepisów prawa.</p>
<p>10. Załącznik do pisma (poz. 9) – Reakcja na zmiany w prawie</p>	<p>„Prawdopodobnie trzeba będzie ogłosić przetarg na wprowadzenie zmian.”</p>	<p>Parz odpowiedz nr 6 i 7. Ponadto, z warunkami technicznymi dot. opracowania aplikacji, w ramach asysty powdrożeniowej w okresie dwóch miesięcy od momentu wdrożenia aplikacji będzie możliwość dokonywania zmian mających na celu usprawnienie aplikacji.</p>
<p>11. Załącznik do pisma (poz. 10) - Wprowadzenie usprawnień</p>	<p>„Prawdopodobnie trzeba będzie ogłosić przetarg na wprowadzenie zmian.”</p>	<p>Zgodnie z umową na opracowanie aplikacji Wykonawca aplikacji zobowiązany jest, w okresie gwarancji, na własny koszt dostosować aplikację do zmian przepisów prawa.</p>



Sp. z o.o.  
02-732 Warszawa, ul. Podbielny 34 m. 7  
tel./fax 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
www.geo-system.com.pl

### Szanowni Państwo,

W związku z intensywną kampanią reklamową Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii dotyczącą oferowania gminom, w ramach projektu TERYT2, mającej powstać, nieodpłatnej aplikacji do prowadzenia rejestru ewidencji miejscowości ulic i adresów (EMUiA) pragniemy, jako firma posiadająca duże doświadczenie w informatyzacji gminnych rejestrów numeracji porządkowej, zwrócić Państwa uwagę na kilka niebezpieczeństw takiej obietnicy. Czujemy się upoważnieni do wyrażenia naszej opinii w przedmiotowej sprawie ze względu na fakt, że numeracją porządkową zajmujemy się od kilku lat i obecnie posiadamy 71 wdrożeń w miastach i gminach, w tym największe wdrożenie krajowe w m.st. Warszawie. Nasze rozwiązania doceniane są za innowacyjność, o czym świadczy wyróżnienie w 2010 roku naszego produktu w konkursie "Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju" w kategorii Innowacyjna usługa "Usługa lokalizacji i udostępniania adresów".

Szczegółowe omówienie problemów związanych z obietnicą GUGiK przedstawiliśmy w załączniku, natomiast tutaj zwracamy Państwu jedynie uwagę, że prowadzenie numeracji porządkowej jest Państwa obowiązkiem i Państwo ponoszą pełną odpowiedzialność zarówno za prowadzenie takiego rejestru, jak i za aktualność zawartych w nim danych. W projekcie GUGiK dane mają być pozyskane z GBDOT - georeferencyjnej bazy danych obiektów topograficznych z aktualnością 2009-2011r. co nie zapewni poprawności i wiarygodności numeracji adresowej, gdyż baza taka powinna być stworzona na podstawie materiałów posiadanych w mieście czy gminie i na bieżąco aktualizowana. Prace związane z weryfikacją i doprowadzeniem do stanu poprawności spadną niewątpliwie na pracowników urzędu gminy.

Drugim istotnym aspektem rozwiązania oferowanego przez GUGiK jest brak możliwości integracji ewidencji adresowej z specyficznymi dla gminy systemami dziedzicznymi wykorzystywanymi do prowadzenia m.in.:

- obsługi miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,
- rejestrów wydanych decyzji o warunkach zabudowy i lokalizacji inwestycji celu publicznego,
- rejestru mienia komunalnego,
- bazy EDiOM,
- innych rejestrów posiadających dane przestrzenne.

Baza adresowa jest bardzo istotnym elementem tych systemów i stanowi praktyczną podstawę lokalizacji zjawisk i zdarzeń w nich rejestrowanych. Są to tylko najważniejsze sprawy związane z ofertą GUGiK. Polecamy zapoznać się z pełną listą najistotniejszych uwag, którą znajdują Państwo w załączniku.

Podsumowując stwierdzamy, że na obecną chwilę trudno wiązać z rozwiązaniem GUGiK zbyt wielkie nadzieje, a upływ czasu nie będzie działał na Państwa korzyść. Podejmując współpracę z nami macie Państwo gwarancje zrealizowania zadania szybko i profesjonalnie. Z naszej strony zapewniamy, że jeśli w kraju przyjęty będzie obowiązujący standard przekazywania numeracji adresowej do systemu centralnego, nasz system IMPA zostanie natychmiast do tego przystosowany. Zresztą w koncepcji GUGiK, obok tego stworzonego w ramach projektu, jak najbardziej przewiduje się funkcjonowanie innych systemów realizujących zadanie prowadzenia rejestru EMUiA zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Z poważaniem  
Prezes Zarządu  
Waldemar Izdebski



Geo-System Sp. z o.o., ul. Podbielny 34 m. 7, 02-732 Warszawa  
www.geo-system.com.pl, tel./fax 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
Biuro handlowe: ul. Kubickiego 9 m.5, 02-954 Warszawa

2009, 2010

Krajowi Liderzy Innowacji



Warszawa, dn. 30.09.2011r.



Sp. z o.o.  
02-732 Warszawa, ul. Podbipięty 34 m. 7  
tel./fax 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
www.geo-system.com.pl

Sz. P.

**Jacek Jarząbek**  
**Zastępca Głównego Geodety Kraju**  
Główny Urząd Geodezji i Kartografii  
ul. Wspólna 2  
00-926 Warszawa

W odpowiedzi na pismo **KN-530-9/T2/2011** z dnia 21.09.2011r. informujemy, że nie rozpowszechniamy nieprawdziwych informacji, a jedynie wyrażamy swoje wątpliwości co do działań prowadzonych przez instytucję, w zarządzaniu którą Pan uczestniczy.

Wątpliwości są uzasadnione i wyrażane nie tylko przez nas, ale i przez inne instytucje i osoby. Nie sądzę aby usunął je Pan strasząc procedurą sądową, bo wobec silnych argumentów merytorycznych, popartych faktami, taka procedura jest mało skuteczna.

Szkoda, że zamiast przyznać się do popełnionych błędów i je szybko skorygować, zarzuca Pan osobom, które je wskazują, złą wolę i szkodzenie Urzędowi.

Odniesiemy się tylko do jednej sprawy, ale naszym zdaniem najważniejszej - sposobu zasilania baz EMUiA. Napisaliśmy w piśmie do gmin, że według założeń projektu bazy EMUiA mają być zasilone danymi z BDOT o aktualności: 2009-2011, co potwierdza Pan w/w piśmie i co również jasno jest zapisane w Szczegółowym Opisie Przedmiotu Zamówienia (fragment poniżej).

#### **7 Zasilenie danymi EMUiA**

Wykonawca zobowiązany jest do zasilenia Aplikacji EMUiA danymi z BDOT przekazanymi przez Zamawiającego. Do zasilenia Wykonawca musi wykorzystać zakres informacyjny odpowiadający zakresowi informacyjnemu EMUiA. Podczas wykonania zasilenia, Wykonawca jest zobowiązany do nadania identyfikatora IIP obiektom, którymi zasila Magazyn EMUiA.

Uważamy, że takie bazy powinny być bezwzględnie utworzone na podstawie rejestrów gminnych. I tu jest zasadnicza kwestia sporu merytorycznego i wyrażanych wątpliwości, a nie mówienia nieprawdy. Państwo żyjecie w błogiej nieświadomości. Uważacie, że dane pozyskane do BDOT spełniają warunki urzędowego rejestru jakim dotychczas była numeracja porządkowa nieruchomości i jakim w przyszłości będzie EMUiA. Błędne założenie! Podobnie jak było błędem (dzisiaj już powszechnie uznawanym) zakładanie wiarygodności danych z PHARE czy LPIS. W danych BDOT dotyczących numeracji adresowej jest wiele błędów, poczynając od zgodności nazw miejscowości przez nazwy i przebiegi ulic po błędy w numeracji punktów. Aby nie być gołosłownym możemy dla Państwa przeprowadzić ekspertyzę wybranych fragmentów z bazy BDOT z miejscowościami, na terenie których prowadzone są bazy adresowe oparte na naszym oprogramowaniu. Wykaz baz znajdziecie Państwo na naszej stronie [www.punktyadresowe.pl](http://www.punktyadresowe.pl).



My takie analizy wykonywaliśmy i stwierdzamy, że aby oddać klientowi wiarygodną bazę danych należy ją stworzyć na podstawie zasobów gminnych. Taka baza musi poprawić komfort pracy urzędnika i zastąpić szafę z dokumentami znajdującą się w urzędach. Do numeracji adresowej pozyskanej z BDOT mamy 3 podstawowe zastrzeżenia:

- Często zawierają błędy dotyczące miejscowości, ulic i numerów adresowych, których korektę będą musieli wykonać urzędnicy gmin zanim zaczną używać systemu. W wielu przypadkach takie korekty nie są proste do wykonania.
- Stan aktualności baz w większości będzie wymagał uzupełnień nawet za okres 2 lat, co również będą musieli zrobić urzędnicy.
- Bazy nie będą zawierały zeskanowanych dokumentów archiwalnych, co będzie powodowało zawsze konieczność odnoszenia się do dokumentów papierowych. Oczywiście można założyć, że to również zrobią urzędnicy, ale na podstawie naszych doświadczeń jest to założenia błędne.

W przypadku baz tworzonych w naszych wdrożeniach takie problemy nie występują. Dajemy klientowi aktualną, kompletną i zweryfikowaną bazę adresową, zastępującą całą szafę z dokumentami i gotową do bieżącego prowadzenia. Może dlatego użytkownicy są tak bardzo zadowoleni z wdrożeń naszego oprogramowania.

Na odparcie pozostałych bezpodstawnych zarzutów o upowszechnianie nieprawdy możemy również przedstawić rzeczowe argumenty. Jeśli więc dalej podtrzymuje Pan swoje zarzuty opisane w przedmiotowym piśmie, to proszę nas nie straszyć tylko rzeczywiście przekazać sprawę do sądu, gdzie będziemy mogli szczegółowo sprawę wyjaśnić.

Co do zarzucania nam nieprofesjonalizmu to proszę czynić to z rozwagą, bo jesteśmy firmą doświadczoną, niezależną od koniunktury, obecną na rynku oprogramowania geodezyjnego i systemów informacji przestrzennej od 21 lat, a w kwestii oprogramowania związanego z numeracją adresową, przy całej naszej skromności, najbardziej profesjonalną firmą w Polsce. Mamy obecnie oprogramowanie wdrożone w **80** gminach, w tym w m. st. Warszawie. Liczba punktów adresowych we wszystkich bazach to ok. **750 000**. Nasi użytkownicy są zadowoleni z aplikacji i współpracy z firmą, co potwierdzają referencjami dostępnymi na naszej stronie [www.punktyadresowe.pl](http://www.punktyadresowe.pl). Zobowiązaliśmy się też, że naszą aplikację dostosujemy do wymogów GUGiK, aby mogła funkcjonować w ramach budowanego systemu TERYT2, jak tylko takie wymagania będą znane.

Oczekujemy, że zgodnie z zapowiedziami, do końca roku 2011, wdrożycie Państwo oczekiwaną bezpłatną aplikację i gminy rozpoczną przy jej pomocy prowadzenie urzędowych rejestrów adresowych, co ostatecznie rozwieje nasze wątpliwości.

Z poważaniem  
Prezes Zarządu  
Waldemar Izdebski

Odpowiedź Głównego Geodety Kraju  
na list otwarty Waldemara Izdebskiego



Warszawa, 21 czerwca 2013 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
GŁÓWNY GEODETA KRAJU

*Kazimierz Bujakowski*

KN-5012-31/2013

Pan  
dr inż. Waldemar Izdebski  
Prezes Zarządu  
Geo-System Sp. z o.o.  
ul. Kubickiego 9 lok. 5  
02-954 Warszawa

*Dotyczy: odpowiedzi na list otwarty ws. działań związanych z prowadzeniem ewidencji miejscowości, ulic i adresów;*

*Stanowcy Panie Preremie*

W odpowiedzi na list otwarty z dnia 17 czerwca 2013 r. dotyczący postępowań o udzielenie zamówień publicznych wszczętych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK) związanych z ewidencją miejscowości, ulic i adresów, przedstawiam poniższe stanowisko, dziękując jednocześnie za wyrażoną w liście troskę o przestrzeganie zasad gospodarowania środkami publicznymi przez GUGiK.

Odnosząc się do przedstawianych w Państwa piśmie tez oraz wartości udzielonych i planowanych przez GUGiK zamówień wskazać należy, iż podniesione argumenty mogą wynikać z niepełnego zidentyfikowania przedmiotu tych zamówień oraz niezrozumienia istoty pojęcia wartości szacunkowej zamówienia, o którym mowa w przepisach Prawa zamówień publicznych. W związku z powyższym, dążąc do rozwiania Państwa wątpliwości wyjaśniam, iż wskazana w liście otwartym kwota 2 623 000 zł, którą rzekomo GUGiK zapłacił za wykonanie aplikacji dot. ewidencji miejscowości, ulic i adresów dotyczy dwóch różnych aplikacji budowanych na zlecenie GUGiK w oparciu o jedną umowę. W ramach realizacji przedmiotu tej umowy wykonano:

- 1) aplikację do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów,
- 2) system zarządzania państwowym rejestrem granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju.

Wskazana kwota jest zatem łącznym kosztem poniesionym przez GUGiK związanym z realizacją ww. systemów (aplikacji).

Odnosnie kwoty 5 433 292,11 zł (dotyczącej prowadzonego obecnie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na „*Rozbudowę systemów i aplikacji*”) wyjaśnienia wymaga, iż jest to ustalona zgodnie z przepisami Prawa zamówień publicznych wartość szacunkowa zamówienia dotycząca rozbudowy również obu ww. aplikacji. Wartość ta jest ustalana dla celów związanych z prowadzeniem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Wartość szacunkowa zamówienia z mocy prawa obejmuje poza kosztem samego zamówienia podstawowego, również wartość ewentualnych zamówień uzupełniających, o ile Zamawiający przewiduje możliwość ich udzielania oraz wartość prawa opcji, jeżeli Zamawiający takie prawo przewidział.

W powyższym kontekście zauważenia wymaga fakt, iż ustalona przez GUGiK wartość szacunkowa zamówienia, poza wartością samego zamówienia podstawowego, obejmuje także wartość przewidywanych, możliwych w dalszej przyszłości, zamówień uzupełniających, które mogą stanowić do 50% wartości zamówienia podstawowego oraz wynikające z przepisów Prawa zamówień publicznych prawo opcji. Faktyczna wartość zamówienia podstawowego na „*Rozbudowę systemów i aplikacji*” stanowi 2 422 195,12 zł. Wartość zamówienia uzupełniającego - 1 811 097,00 zł, a wartość prawa opcji - 1 200 000,00 zł. Powyższe informacje zamieszczone zostały w ogłoszeniu o zamówieniu, opublikowanym m.in. na stronie internetowej GUGiK.

Należy również mieć na uwadze, że co do zasady w procedurze przetargowej, wartość oszacowana przez Zamawiającego jest każdorazowo weryfikowana przez rynek – Wykonawców składających oferty i konkurujących między sobą. Faktyczną wartość zamówienia stanowi cena złożona w ofercie uznanej w toku przeprowadzonego postępowania za najkorzystniejszą, nie rzadko zdecydowanie niższą od ustalonej przez Zamawiającego wartości.

Za całkowicie chybiony uznać należy podnoszony w Państwa liście argument dotyczący braku „tak elementarnych i oczywistych” funkcjonalności w zrealizowanej na rzecz GUGiK aplikacji. Podnieść należy, że celem stworzenia aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów było opracowanie oprogramowania spełniającego podstawowe wymogi dla tego typu narzędzi oraz umożliwiającego realizację obowiązków wynikających z przepisów powszechnie obowiązującego prawa i zgodnego ze standardem wynikającym z

tych przepisów. Aplikacja będąca w posiadaniu GUGiK i udostępniana gminom te wymagania spełnia. Funkcjonalności realizowane w chwili obecnej mają na celu rozwój tej aplikacji oraz jej rozbudowę o dodatkowe funkcjonalności i moduły (m.in. moduł szacowania i raportowania jakości danych, aplikacja mobilna umożliwiająca zbieranie i weryfikację danych w terenie, integracja z modułem SDI i systemami elektronicznego zarządzania dokumentacją) – otwierając jednocześnie nowe możliwości podniesienia jakości danych adresowych i efektywności ich wykorzystania przez użytkowników końcowych.

Nie sposób zgodzić się również z tezą, iż obecnie planowane prace powinny być zlecone wykonawcy, który stworzył aplikację w ramach asysty technicznej. Zauważyć wypada w powyższym kontekście, iż GUGiK jest obowiązany zapewnić, aby nabywane oprogramowanie mogło być rozwijane lub modyfikowane przez dowolnego wykonawcę operującego na rynku, a nie tylko przez autora aplikacji. Zauważyć także należy, że udzielenie zleceń w ramach usług asysty technicznej jest suwerenną decyzją Zamawiającego, który po ocenie propozycji przedstawionej przez wykonawcę, może na taką propozycję przystać lub ją odrzucić np. ze względu na nadmierne żądania finansowe wykonawcy. Zauważyć także należy, iż GUGiK jako podmiot zobowiązany do stosowania przepisów Prawa zamówień publicznych podlega rygorom formalnym wynikającym z przepisów tej ustawy, a dotyczących m.in. ograniczenia wynikającej z kodeksu cywilnego zasady swobody umów. GUGiK jak każdy Zamawiający jest obowiązany do zawierania umów na czas oznaczony, obejmujący ściśle sprecyzowany przedmiot zamówienia oraz do przestrzegania generalnego zakazu dokonywania zmian w zawartych umowach.

W odniesieniu do podniesionych argumentów dotyczących prowadzonego przez GUGiK postępowania na szkolenia z zakresu wykorzystania aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów, postępowania na przygotowanie i aktualizację bazy danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów oraz wskazanych wartości, powtórzyć należy powyższy wywód dotyczący wartości szacunkowej zamówienia, jej charakteru oraz podstaw ustalenia. Podobnie jak w przypadku poprzedniego postępowania wartość końcowa tych zamówień będzie zweryfikowana przez podmioty ubiegające się o te zamówienia.

Planowane szkolenia z aplikacji ewidencji miejscowości, ulic i adresów kierowane będą do gmin zainteresowanych tą aplikacją i mają na celu, poza przeprowadzeniem instruktażu z obsługi samej aplikacji, również zapoznanie uczestników z przepisami prawnymi i zasadami prowadzenia tej ewidencji.

Odpowiedzi wymaga teza dotycząca braku pomysłu ze strony GUGiK na „skuteczną technologię do tworzenia baz numeracji adresowej”. GUGiK prowadząc postępowania o udzielenie zamówień publicznych jest obowiązany opisywać przedmiot zamówień w sposób

jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń, uwzględniając wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. Opis ten jednocześnie nie może utrudniać uczciwej konkurencji, co oznacza, że GUGiK ani bezpośrednio, ani pośrednio nie może wskazywać w dokumentacji postępowania technologii, w jakiej zostanie zrealizowane zamówienie. Zmuszony jest przestrzegając zasady uczciwej konkurencji i równego traktowania Wykonawców do pozostawienia swobody wyboru sposobu realizacji zamówienia (przyjęcia technologii), która umożliwi zapewnienie realizację wymaganych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia funkcjonalności. Należy również zwrócić uwagę, że w przypadku pojawienia się oszczędności w wyniku wyłonienia najkorzystniejszej oferty w ramach prowadzonego postępowania możliwe będzie objęcie wsparciem więcej niż 900 gmin i co istotne nie muszą być to te same gminy, które w liczbie około 1400 już dzisiaj korzystają z aplikacji

W odniesieniu do uwagi dot. wykorzystania danych BDOT przy zasileniu bazy danych aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów należy wskazać, że takie działanie pozwoliło na efektywne oraz co wymaga podkreślenia: bez dodatkowych kosztów utworzenie inicjalnych gminnych baz danych adresowych - zawierające łącznie kilka milionów obiektów (miejscowości, ulice i punkty adresowe). Pomimo aktualności danych źródłowych (przypadającej na lata 2008 - 2012) takie podejście daje szansę na możliwie szybkie dostosowanie rejestru adresowego do pełnej zgodności z przepisami prawa. Mając na uwadze obciążenia po stronie gmin, wynikające z wykonywania innych ustawowych zadań, doprowadzenie bazy danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów do aktualności wymaga dodatkowej pomocy. Takie wsparcie zaoferował GUGiK przy wykorzystaniu dofinansowania ze środków europejskich.

Za całkowicie gołosłowne uznać należy twierdzenie, że „(...) o obecnej aplikacji EMUiA ponad 90% osób, które miały z nią kontakt wypowiada się bardzo negatywnie (...)”. Przede wszystkim nie wskazane zostało na jakiej próbie przeprowadzono badanie, a ponadto z takiego sformułowania nie wynika nawet, czy ewentualne badanie prowadzone było na próbie obejmującej faktycznych użytkowników udostępnionej przez GUGiK aplikacji, czy bliżej niesprecyzowanych osób, które miały jakikolwiek z nią kontakt, np. przypadkowo ją uruchomiło. Ponadto twierdzeniom takim przeczy faktyczne zainteresowanie gmin, z których około 1400 wykorzystuje te rozwiązania a w związku z planami dotyczącymi wsparcia w ramach ogłoszonego postępowania przetargowego kolejne gminy zgłaszają chęć przystąpienia do projektu i oczekują realizowanej przez GUGiK pomocy.

Za nieuprawnioną należy uznać dokonaną przez Państwa kalkulację, z której wynika, że koszty związane z realizacją aplikacji ewidencji miejscowości, ulic i adresów wynoszą prawie

36 000 zł w przeliczeniu na jedną gminę, wobec kwoty 5 000 zł, o której mowa w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Jak wynika z załączonej do uzasadnienia projektu rozporządzenia oceny skutków regulacji, kwota 5 000 zł, o której mowa w ww. dokumencie dotyczy kosztów gminy związanych z wdrożeniem aplikacji ewidencji miejscowości, ulic i adresów, w tym kosztów związanych z zapewnieniem niezbędnej infrastruktury. Kwota ta nie jest ilorazem wartości aplikacji zakupionej przez GUGiK i ilości gmin uczestniczących w projekcie.

Podsumowując chciałbym zwrócić uwagę, że Główny Geodeta Kraju jako organ wiodący, w rozumieniu ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, dla tematu danych przestrzennych pt. *Adresy* podejmuje szereg działań mających na celu modernizację rejestru adresowego. Działania te są odpowiedzią m.in. na zgłaszane potrzeby organów prowadzących rejestr adresowy (gmin) oraz użytkowników końcowych danych adresowych i w szczególności polegają na inicjowaniu zmian prawnych i realizacji projektów technicznych. Jednym z takich działań jest bezpośrednie wsparcie gmin polegające na udostępnieniu aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów wraz z inicjalną bazą danych. Wsparcie to w szczególności skierowane jest do gmin, które nie skorzystały z narzędzi oferowanych przez podmioty komercyjne. Przy tej okazji należy podkreślić, że celem GUGiK nie jest konkutowanie z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży i wdrażaniu oprogramowania do prowadzenia rejestru adresowego ale wypełnienie luki powstałej z braku zainteresowania gmin rozwiązaniami oferowanymi przez rynek komercyjny lub brakiem możliwości finansowania indywidualnych rozwiązań.

W wyniku realizowanych przez GUGiK działań dane adresowych mają zostać w skali kraju doprowadzone do odpowiedniej jakości, jednolitości i kompletności albowiem takie wymagania stawiają przed Głównym Geodetą Kraju przepisy prawa oraz odbiorcy danych adresowych w szczególności służby ratunkowe (m.in. Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Policja).

Jednocześnie chciałbym zapewnić Państwa, że dotychczas podjęte przez GUGiK działania w zakresie wdrażania rozwiązań związanych z prowadzeniem rejestru adresowego były racjonalne i uzasadnione oraz ukierunkowane na minimalizację kosztów i nakładów zarówno po stronie gmin jak i GUGiK. Dotychczasowe koszty jakie zostały poniesione przez GUGiK w związku z tymi działaniami wynoszą ok. 1 tys zł w przeliczeniu na jedną gminę korzystającą ze wsparcia oferowanego przez GUGiK, co potwierdza efektywność wydatkowania środków publicznych.

Na zakończenie, doceniając Państwa zainteresowanie zamówieniami udzielanymi przez GUGiK oraz Państwa doświadczenia związane z realizacją tego typu prac, zachęcam do wzięcia udziału w postępowaniach przetargowych wskazanych w liście otwartym a tym samym do współpracy w zakresie modernizacji rejestru adresowego w kraju.

*Z poważaniem*

GLÓWNY GEODETA KRAJU

*Kazimierz Bujakowski*



# Ustosunkowanie się Waldemara Izdebskiego do odpowiedzi Głównego Geodety Kraju

(III List otwarty Waldemara Izdebskiego)



Sp. z o.o.  
02-954 Warszawa, ul. Kubickiego 9 lok. 5  
tel./fax 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
NIP 521-00-01-965  
www.geo-system.com.pl

Warszawa dn. 1.07.2013 r.

Sz. P.

**Kazimierz Bujakowski**  
**Główny Geodeta Kraju**  
**ul. Wspólna 2**  
**00-926 Warszawa**

### List otwarty III (w sprawie EMUiA)

Dziękuję za odpowiedź na mój list otwarty związany z ogłoszonymi przetargami dotyczącymi EMUiA. Wiem, że moje listy zmuszają Pana do dodatkowego wysiłku, ale ja też poświęcam im wiele swojego czasu. Mam nadzieję jednak, że nasz trud nie pójdzie na marne i dzięki dyskusji, podjęte będą przemyślane i uzasadnione ekonomicznie decyzje, wpływające korzystnie na budowę Krajowej Infrastruktury Informacji Przestrzennych.

Ogólnie odnosząc się do Pana odpowiedzi KN-5012-31/20913 z dnia 21 czerwca 2013r. stwierdzam, że nie odniósł się Pan do dwóch zasadniczych kwestii, próbując je pominąć lub marginalizować. Ponieważ są to sprawy ważne, więc przedstawiam je jeszcze raz bardzo wyraźnie:

1. W jakiej wersji aplikacji EMUiA ma być prowadzone szkolenie przewidywane zamówieniem ZP/BO-4-2500-8/IZ-2500-01/KN-2500-9/2013? W nowej (opracowywanej w ramach ogłoszonego postępowania ZP/BO-4-2500-24/KN-2500-14/T3/2013) czy dotychczasowej?
2. Państwo twierdzą, że 1400 gmin pracuje w aplikacji EMUiA. W naszej aplikacji (iMPA) pracuje kolejne 563 gminy. W aplikacjach innych firm pracuje ok. 200 gmin. Oznacza to, że tylko ok. 300 gmin potrzebuje wsparcia w zakresie EMUiA i ewentualnie wymaga przeszkolenia. Dlaczego więc Państwo chcecie szkolić jeszcze minimum 2800 osób?

Jak pokazuje korespondencja, posiadamy odmienne oceny podjętych działań. Oczywiście czas pokaże kto miał rację. Tyle tylko, że my inwestujemy w podejmowane przedsięwzięcia własne pieniądze. Pan pieniądze publiczne, których wydatkowanie tym bardziej powinien Pan kontrolować. W sposób oczywisty konkuruje Pan z firmami komercyjnymi. W obliczu wykorzystywania pieniędzy publicznych, jest to jednak konkurencja nieuczciwa.

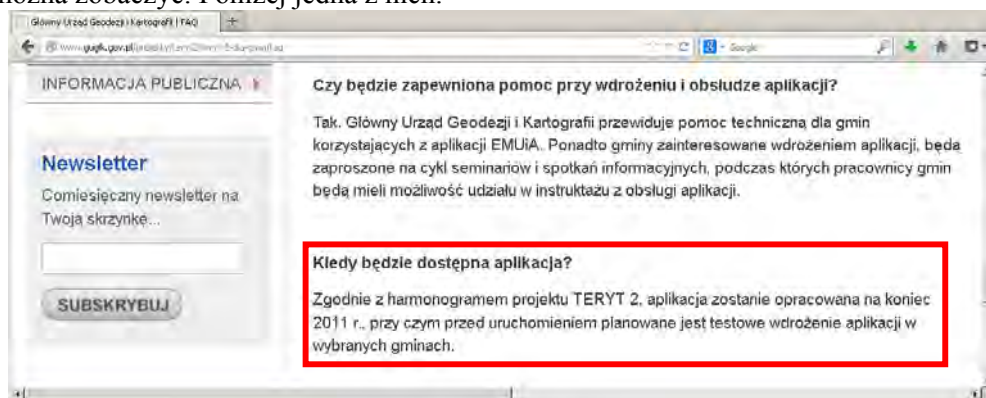
Dodatkowo w prawie geodezyjnym i kartograficznym jest wyraźnie zapisane, że rejestr EMUiA prowadzi wójt, burmistrz lub prezydent. Nie ma więc Pan delegacji prawnej do przeznaczania na ten cel swoich środków. Obserwujemy też, że podobnie jest z planami zagospodarowania przestrzennego, w tematyce których GUGiK również chce przejmować centralne sterowanie, nie mając do tego delegacji prawnych.

To, że w ustawie o Infrastrukturze Informacji Przestrzennej GUGiK ma przypisane zajmowanie się tematyką adresów, nie oznacza, że ma je wytworzyć. To przypisane jest w Prawie Geodezyjnym i Kartograficznym innym organom. GUGiK ma jedynie koordynować warstwę adresów w KIIP, a do tego nie ma uzasadnionej prawnie, ani merytorycznie, potrzeby inwestowania w tworzenie aplikacji. Zarówno GEO-SYSTEM, jak i inne firmy komercyjne działające w tematyce danych przestrzennych od lat, zarówno na stopniu powiatowym jak i gminnym, wyposażyły powiaty i gminy w odpowiednie oprogramowanie, dzięki któremu można dostarczyć Państwu wymagane dane adresowe z wykorzystaniem odpowiednich usług sieciowych. Jedyny problem w tym, że Państwo musicie tego chcieć, ale niestety takiej woli nie ma. Jesteśmy w posiadaniu pism kierowanych przez naszą firmę do GUGiK i uzyskanych odpowiedzi, z których jasno wynika chęć samodzielnego zbudowania systemu. I budujecie Państwo, bez sukcesów, marnotrawiąc nasze wspólne pieniądze, rozbudzając nadzieje w samorządach i spełniając za publiczne pieniądze ambicje urzędników, którzy przekonani o swojej nieomyślności oczekują traktowania swoich słów jako prawdy objawionej.

Ta droga jest ślepą uliczką. Niebawem zapewne się Pan o tym przekona. Tyle tylko, że stracimy czas i pieniądze. Proponuję zamiast uszczęśliwić wszystkich wokół, zająć się uszczęśliwianiem geodezji. Bo przypominam, że GUGiK to Główny Urząd Geodezji i Kartografii i na tej dziedzinie powinien się koncentrować. Głosy środowiska w tej kwestii też są jednoznaczne. Z wyjątkiem tych, którym jest wszystko jedno, co GUGiK robi, ważne aby oni mieli zapewnione odpowiednie kontrakty.

W związku z powyższym proponuję, aby wstrzymać bezsensowne wydawanie pieniędzy na coś, co i tak się nie uda. Żadna EMUiA w wykonaniu GUGiK nie powstanie, choćby wydawał Pan na nią kolejne miliony złotych. Jest to obowiązek gmin i w najbliższym czasie gminy go same zrealizują, również z innych powodów. Mianowicie dlatego, że serwisy o podobnym przeznaczeniu są im potrzebne do zarządzania, a numeracja adresowa jest tylko jednym z drobnych elementów takiego systemu. Należy więc jedynie doprecyzować zasady, na jakich dane adresowe mają trafiać do KIIP.

Dane z gmin korzystających z oprogramowania iMPA firmy GEO-SYSTEM, które obecnie obejmują już prawie 25% kraju, są gotowe i w każdej chwili mogą być przekazywane do GUGiK, jeśli wójtowie, burmistrzowie i prezydenci takie decyzje podejmą. Ze znajomości rynku wiem, że inne firmy działające w branży również takie możliwości oferują. Oczywiście tych zinformowanych gmin byłoby więcej, gdyby nie oczekiwały na obiecane od 2011r. darmowe wsparcie GUGiK-u. Wprawdzie już większość obietnic ze stron internetowych GUGiK zostało zdjętych, ale niektóre jeszcze można zobaczyć. Poniżej jedna z nich.



Gminy miały obiecanie także, że na chwilę wejścia w życie rozporządzenia w sprawie numeracji adresowej otrzymają darmowe narzędzie rozwiązujące ich wszystkie problemy. Za naszą reakcję na nierealne obietnice byliśmy przez Prezesa Jarzabka zastraszeni postępowaniem sądowym. Państwa działania spowodowały nieodwracalne szkody w procesie włączania gmin do KIIP w normalnym trybie i czasie. Dodatkowe przesunięcie realizacji projektu TERYT2 o cały rok (z 30.11.2011r na 31.12.2012r) pozostawiam bez dodatkowego komentarza.

Pan jako osoba, która z bliska przyglądała się realizacji różnych projektów jak IPE czy MATRA, ma doskonałą świadomość faktu, że przesłanie obietnic darmowych rozwiązań zawierających słowa kluczowe takiej jak "bezpłatne" i "minister" spowodowało wstrzymanie rozwoju gmin w zakresie informacji przestrzennej, gdyż te liczyły, że może tym razem powstanie coś, co będzie im przydatne.

Proponuję więc, zamiast inwestowania pieniędzy w niepewne EMUiA, zrefundować powiatom koszty utworzenia powiatowych węzłów katastralnych. Można refundować wszystkim (tzn. również tym które już zrobiły), albo tylko tym które jeszcze nie mają. Nie ważne w jakiej technologii, ważne jest aby węzeł był zrobiony zgodnie z przyjętymi zasadami i włączony do KIIP, bo tylko wtedy przysługiwałaby refundacja. Zgodnie z moją wiedzą obecnie do KIIP włączonych jest ok. 70 powiatów. Do zrobienia jest więc jeszcze ok. 300. Średnio, w technologiach firm GEOBID, SYSTHERM, GEOMATYKA czy GEO-SYSTEM, kosztuje to ok. 20 tys. zł. Czyli razem koszt wyniesie **6 mln** złotych, czyli dokładnie tyle ile GUGiK chce przeznaczyć na nową, lecz niepewną aplikację EMUiA.

Istnienie węzłów katastralnych posłuży rozwojowi EMUiA, bo są one do systemów adresowych potrzebne. Jak pokazują doświadczenia posłużą również publikacji planów zagospodarowania i rozwojowi całej branży geodezyjnej i ogólnie KIIP. Sądzę, że w projekcie TERYT3 można takich modyfikacji dokonać bez problemu, aby opisane działanie było możliwe.

Uważam, że nie należy refundować powiatom super serwerów i niesamowitych łączy, bo to jest zbyteczne. Koszt serwera dedykowanego to ok. **5.000,00** zł rocznie, ale wtedy jest gwarancja nieprzerwanego działania, odpowiednich parametrów dostępu oraz opieki technicznej. Chyba, że GUGiK sam zechce takie serwery powiatom udostępniać w ramach swojej bogatej infrastruktury technicznej. Z naszych doświadczeń wynika, że wszędzie gdzie serwery są zainstalowane lokalnie w PODGiK-ach prawie zawsze występują problemy, a w tym wypadku bardzo ważne jest, aby usługi udostępniane z węzłów powiatowych były niezawodne.

Kiedy powstały pierwsze węzły katastralne, a sami zrobiliśmy ich 25, wydawało się, że kolejne, to kwestia czasu. Niestety myliłem się. Nikt ich powstawania nie wspierał, a konieczność ich istnienia nie podlega żadnej dyskusji.

Ponieważ, koszt utrzymania takiego węzła katastralnego wynosi rocznie też kilka tysięcy złotych więc proponuję, aby wraz z jego utworzeniem wykupić opiekę na przynajmniej 3 lata, która będzie kosztować pewnie (z serwerem dedykowanym) na poziomie 10 tysięcy złotych rocznie. Daje to więc kolejne **9 mln** złotych, czyli tyle ile GUGiK planuje wydać na ekskluzywne szkolenia w aplikacji EMUiA.

Tak więc inwestując **15 mln** złotych można zbudować wszystkie węzły katastralne i zapewnić ich utrzymanie na przynajmniej 3 lata. Pozostałe **17mln** złotych proponuję przeznaczyć na wspieranie powstawania prawdziwej ewidencji gruntów i budynków z czego korzyści będą miały firmy geodezyjne, a pośrednio wszyscy korzystający z KIIP.

Niezależnie od powyższego odniosę się jeszcze szczegółowo do udzielonych przez Pana odpowiedzi, bo uważam bowiem, że środowisko powinno być poinformowane o wynikach naszej dyskusji. Cytaty z Pana pisma zostały przedstawione w niebieskich ramkach.

## 1. Koszt nowej aplikacji

Odnośząc się do przedstawianych w Państwa piśmie tez oraz wartości udzielonych i planowanych przez GUGiK zamówień wskazać należy, iż podniesione argumenty mogą wynikać z niepełnego zidentyfikowania przedmiotu tych zamówień oraz niezrozumienia istoty pojęcia wartości szacunkowej zamówienia, o którym mowa w przepisach Prawa zamówień publicznych. W związku z powyższym, dążąc do rozwiania Państwa wątpliwości wyjaśniam, iż wskazana w liście otwartym kwota 2 623 000 zł, którą rzekomo GUGiK zapłacił za wykonanie aplikacji dot. ewidencji miejscowości, ulic i adresów dotyczy dwóch różnych aplikacji budowanych na zlecenie GUGiK w oparciu o jedną umowę. W ramach realizacji przedmiotu tej umowy wykonano:

- 1) aplikację do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów,
- 2) system zarządzania państwowym rejestrem granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju.

Wskazana kwota jest zatem łącznym kosztem poniesionym przez GUGiK związanym z realizacją ww. systemów (aplikacji).

Zapewne jednak wydatkowana kwota była wyższa, bo Państwo nie odnieśliście się do przedstawionego w moim liście zamówienia uzupełniającego oraz zamówienia z wolnej ręki. W związku z powyższym aby sprawę wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość, wysyłam do Państwa w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, pismo z prośbą o ujawnienie pozostałych kosztów oraz zakresu prac wykonywanych w ramach zamówienia uzupełniającego i zamówienia z wolnej ręki.

Co do kwot przewidywanych, to zapewniam, że doskonale rozumiem znaczenie zamówienia uzupełniającego oraz opcji, ale w tym przypadku wprowadzanie opcji i zamówienia uzupełniającego przekraczającego zamówienie główne świadczy o braku dokładnego oszacowania kosztów nowej aplikacji. Rozbieżności są dosyć duże i pozostawiają Państwu jako zamawiającemu dużą uznaniowość w realizacji zamówienia. Przy czym nie bardzo rozumiem, co może być w tym wypadku opcją, a co zamówieniem uzupełniającym, kolejne dodatkowe funkcjonalności?

## 2. Braki funkcjonalności

Za całkowicie chybiony uznać należy podnoszony w Państwa liście argument dotyczący braku „tak elementarnych i oczywistych” funkcjonalności w zrealizowanej na rzecz GUGiK aplikacji. Podnieść należy, że celem stworzenia aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów było opracowanie oprogramowania spełniającego podstawowe wymogi dla tego typu narzędzi oraz umożliwiającego realizację obowiązków wynikających z przepisów powszechnie obowiązującego prawa i zgodnego ze standardem wynikającym z tych przepisów. Aplikacja będąca w posiadaniu GUGiK i udostępniana gminom te wymagania spełnia. Funkcjonalności realizowane w chwili obecnej mają na celu rozwój tej aplikacji oraz jej rozbudowę o dodatkowe funkcjonalności i moduły (m.in. moduł szacowania i raportowania jakości danych, aplikacja mobilna umożliwiająca zbieranie i weryfikację danych w terenie, integracja z modułem SDI i systemami elektronicznego zarządzania dokumentacją) – otwierając jednocześnie nowe możliwości podniesienia jakości danych adresowych i efektywności ich wykorzystania przez użytkowników końcowych.

Moim zdaniem zakres przedstawionych działań nie jest w żadnym wypadku adekwatny do przewidywania tak wysokich kosztów. Nie sądzę też aby oferenci zaproponowali kwoty zbytnio odbiegające od przewidywanych, zważywszy, że liczba oferentów ze względu na postawione wymagania jest dosyć ograniczona. Niezależnie od tego prosimy o podanie informacji jaki zakres prac jest przewidziany na zamówienie uzupełniające, a jaki na opcje. Bo oczywiście przewidywane kwoty tych zamówień są znane.

Duża część przewidywanych do wykonania w obecnym przetargu funkcjonalności była przedmiotem poprzedniej specyfikacji przetargowej. Kilka cytatów ze szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia (SOPZ) w przetargu 2011 roku (kolor niebieski) oraz zapisy z obecnego przetargu (kolor czerwony).

1. Aplikacja powinna umożliwiać dołączenie plików rastrowych i wektorowych jako źródeł danych dla warstw wyświetlanych w aplikacji. Format obsługiwanych plików zostanie uzgodniony z Zamawiającym na etapie projektowania Aplikacji EMUiA. (SOPZ.2011.str.34)  
Aplikacja EMUiA. Wczytywanie warstw. Aplikacja musi umożliwiać wczytywanie warstw zewnętrznych (WMS, WFS, WMTS) oraz plikowych (shp, dxf, gml, geotiff) w dowolnym ze wspieranych układów współrzędnych (o ile są one obsługiwane przez usługę udostępniającą warstwy). (SOPZ.2013.str.21)
2. Wyszukiwanie obiektów według wszystkich atrybutów (SOPZ.2011.str.35, punkt 15)  
Aplikacja musi umożliwiać wyszukiwanie danych po wszystkich atrybutach, także po atrybutach dodatkowych definiowanych przez administratora gminnego. (SOPZ.2103.str.22, punkt 17)
3. Prowadzenie pełnej archiwizacji zmienianych danych oraz odtwarzania historii każdego obiektu oraz stanu bazy na zadaną datę; (SOPZ.2011.str.36, punkt 26)  
Aplikacja powinna umożliwiać przywrócenie stanu bazy danych na zadaną datę ( w kontekście danej gminy). (SOPZ.2013.str 32, punkt 69)
4. Sporządzanie wykazów adresów dla miejscowości lub gminy;(SOPZ.2011.str 36, punkt 23)  
Aplikacja musi umożliwiać wygenerowanie raportu wykazu punktów adresowych ulicy. Raport powinien być w formacie m.in. PDF oraz csv i powinien zawierać minimum informacje o: numerze porządkowym budynku, statusie budynku, kodzie pocztowym, usytuowaniu budynku, numerze działki ewidencyjnej. Szczegółowy zakres raportu powinien zostać ustalony z Zamawiającym na etapie tworzenia Projektu funkcjonalnego. (SOPZ.2013.str 24, punkt 30)
5. Możliwość zarządzania źródłami danych w zakresie: Konfiguracji widoczności warstw tematycznych Konfiguracji stylów warstw tematycznych (z uwzględnieniem widoczności etykiet) konfiguracji kolejności warstw tematycznych Konfiguracji zasięgu przestrzennego (SOPZ.2011.str 36)

Aplikacja powinna umożliwiać konfigurowanie stylu wyświetlania etykiet dla warstw danych EMUa i warstw plikowych w tym minimum: modyfikacja czcionki i rozmiaru etykiety, wyświetlenie etykiet tak, aby nie zasłaniały się wzajemnie, uzależnienie wyświetlania i stylu etykiet od skali mapy, uzależnianie stylu etykiety od wartości atrybutu. W przypadku warstw WMS obsługa włączania/wyłączania etykiety warstwy. (SOPZ.2013.str 24, punkt 28)

Inne funkcjonalności są opisane trochę inaczej, ale podobieństwo jest bardzo duże. Tak czy inaczej pojawia się pytania: Czy proces powstawania poprzedniej aplikacji był należycie nadzorowany? Czy wykonawca zrealizował wszystkie wymagane umową prace?

### 3. Rozwój aplikacji przez dotychczasowego wykonawcę

Nie sposób zgodzić się również z tezą, iż obecnie planowane prace powinny być zlecone wykonawcy, który stworzył aplikację w ramach asysty technicznej. Zauważyć wypada w powyższym kontekście, iż GUGiK jest obowiązany zapewnić, aby nabywane oprogramowanie mogło być rozwijane lub modyfikowane przez dowolnego wykonawcę operującego na rynku, a nie tylko przez autora aplikacji. Zauważyć także należy, że udzielenie zleceń w ramach usług asysty technicznej jest suwerenną decyzją Zamawiającego, który po ocenie propozycji przedstawionej przez wykonawcę, może na taką propozycję przystać lub ją odrzucić np. ze względu na nadmierne żądania finansowe wykonawcy. Zauważyć także należy, iż GUGiK jako podmiot zobowiązany do stosowania przepisów Prawa zamówień publicznych podlega rygorom formalnym wynikającym z przepisów tej ustawy, a dotyczących m.in. ograniczenia wynikającej z kodeksu cywilnego zasady swobody umów. GUGiK jak każdy Zamawiający jest obowiązany do zawierania umów na czas oznaczony, obejmujący ściśle sprecyzowany przedmiot zamówienia oraz do przestrzegania generalnego zakazu dokonywania zmian w zawartych umowach.

Moim zdaniem GUGiK powinien się troszczyć przede wszystkim o jakość aplikacji, a nie o to, aby każda firma mogła ją rozwijać. **GUGiK nie jest od tego, aby zapewniać każdej firmie możliwość realizacji swoich zleceń.** To firma musi mieć do tego predyspozycje i wtedy realizować zlecenia, albo jeśli nie ma doświadczeń w tym względzie, to nie powinna się dotykać do aplikacji i ciągle oczekiwać wskazówek od zamawiającego.

### 4. Co do szkoleń

W odniesieniu do podniesionych argumentów dotyczących prowadzonego przez GUGiK postępowania na szkolenia z zakresu wykorzystania aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów, postępowania na przygotowanie i aktualizację bazy danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów oraz wskazanych wartości, powtórzyć należy powyższy wywód dotyczący wartości szacunkowej zamówienia, jej charakteru oraz podstaw ustalenia. Podobnie jak w przypadku poprzedniego postępowania wartość końcowa tych zamówień będzie zweryfikowana przez podmioty ubiegające się o te zamówienia.

Planowane szkolenia z aplikacji ewidencji miejscowości, ulic i adresów kierowane będą do gmin zainteresowanych tą aplikacją i mają na celu, poza przeprowadzeniem instruktażu z obsługi samej aplikacji, również zapoznanie uczestników z przepisami prawnymi i zasadami prowadzenia tej ewidencji.

Oczywiście kwotę zweryfikuje rynek. Postawione warunki w sposób oczywisty zawężają potencjalnych uczestników przetargu. Uważam jednak, że czas szkolenia jest zbyt długi, dodatkowo należy zaznaczyć, że zgodnie z Państwa stanowiskiem, 1400 gmin korzysta cały czas z aplikacji, więc szkolenia nie są im potrzebne, a w szczególności szkolenia bardzo drogie, 3 dniowe, z zakwaterowaniem w hotelach o wysokim standardzie. **My szkolimy w 1 godzinę i to zdalnie.** Zapewne świadomie nie odnieśliście się Państwo do pytania na jakiej aplikacji będzie odbywało się szkolenie. Na starej czy na nowej? Pytanie jest oczywiście retoryczne, z terminów wynika jasno, że starej, więc użytkownicy kiedy otrzymają nową aplikację będą wymagali kolejnego przeszkolenia. I znów pojawi się możliwość wydania kilku milionów złotych ze wspólnej kasy.

## 5. Co do braku pomysłu na skuteczną technologię tworzenia baz adresowych

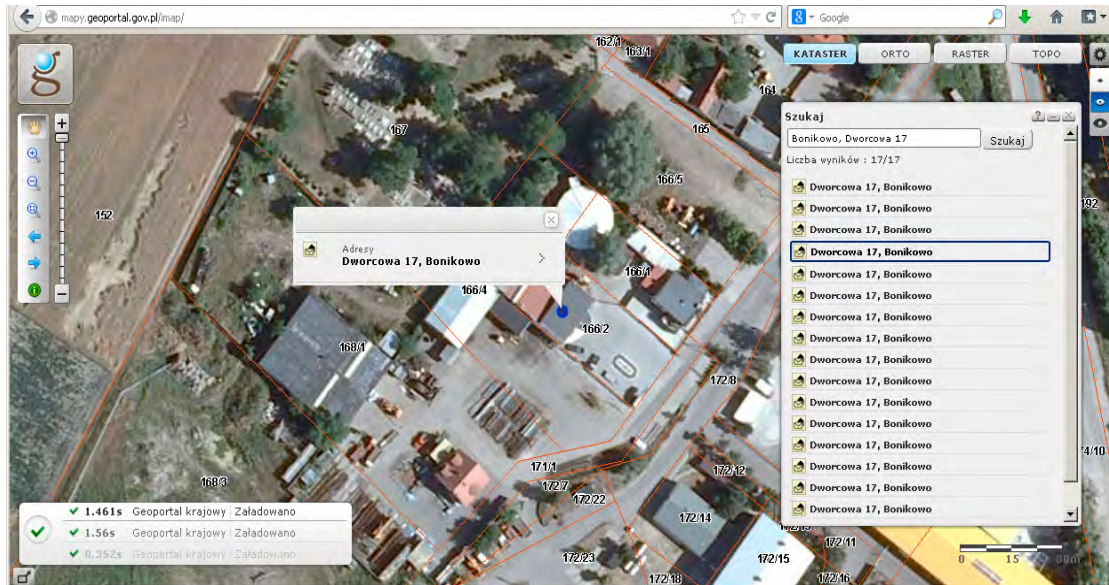
Odpowiedzi wymaga teza dotycząca braku pomysłu ze strony GUGiK na „skuteczną technologię do tworzenia baz numeracji adresowej”. GUGiK prowadząc postępowania o udzielenie zamówień publicznych jest obowiązany opisywać przedmiot zamówień w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń, uwzględniając wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. Opis ten jednocześnie nie może utrudniać uczciwej konkurencji, co oznacza, że GUGiK ani bezpośrednio, ani pośrednio nie może wskazywać w dokumentacji postępowania technologii, w jakiej zostanie zrealizowane zamówienie. Zmuszony jest przestrzegając zasady uczciwej konkurencji i równego traktowania Wykonawców do pozostawienia swobody wyboru sposobu realizacji zamówienia (przyjęcia technologii), która umożliwi zapewnienie realizacji wymaganych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia funkcjonalności. Należy również zwrócić uwagę, że w przypadku pojawienia się oszczędności w wyniku wyłonienia najkorzystniejszej oferty w ramach prowadzonego postępowania możliwe będzie objęcie wsparciem więcej niż 900 gmin i co istotne nie muszą być to te same gminy, które w liczbie około 1400 już dzisiaj korzystają z aplikacji

Unikacie Państwo tematu pisząc, że nie jesteście zobowiązani do określania technologii. Prawda jest taka, że nie macie pomysłu jak się do tego zabrać. Gdybyście wiedzieli, to oczywiście moglibyście narzucić wykonawcom najefektywniejszy sposób postępowania. Trudno bowiem uzasadnić w kategoriach racjonalności i ekonomii postępowanie takie, że każdy z potencjalnych 6 wykonawców poszczególnych części będzie opracowywał swoją technologię postępowania i realizacji tych samych zadań.

## 6. Co do BDOT

W odniesieniu do uwagi dot. wykorzystania danych BDOT przy zasileniu bazy danych aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów należy wskazać, że takie działanie pozwoliło na efektywne oraz co wymaga podkreślenia: bez dodatkowych kosztów utworzenie inicjalnych gminnych baz danych adresowych - zawierające łącznie kilka milionów obiektów (miejscowości, ulice i punkty adresowe). Pomimo aktualności danych źródłowych (przypadającej na lata 2008 - 2012) takie podejście daje szansę na możliwie szybkie dostosowanie rejestru adresowego do pełnej zgodności z przepisami prawa. Mając na uwadze obciążenia po stronie gmin, wynikające z wykonywania innych ustawowych zadań, doprowadzenie bazy danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów do aktualności wymaga dodatkowej pomocy. Takie wsparcie zaoferował GUGiK przy wykorzystaniu dofinansowania ze środków europejskich.

To dobrze, że po przełknięciu gorzkiej pigułki, teraz Państwo widzicie, że BDOT nie załatwia sprawy i planujecie pracować w oparciu o dane z gmin. Kiedy informowaliśmy Państwa o tym pisemnie w 2011r., to Pan Prezes Jarząbek zarzucał nam podważanie autorytetu GUGiK. Natomiast co do jakości BDOT i milionów rekordów, to musicie Państwo podchodzić do tego z pewnym dystansem, bo w BDOT, nie wiem dlaczego, nagminnie występują liczne powtórzenia numerów adresowych oraz rekordy, które w miejscu numeru mają wpisane „brak\_nr”. Ilustracje poniżej.



Rys. 1. Przykład wystąpienia adresu Bonikowo, ul. Dworcowa 17 (siedemnaście razy)



Rys. 2. Przykład wystąpienia adresu "brak\_nr" (5 razy)

Proszę pamiętać, że BDOT nie ma żadnego charakteru urzędowego, a numeracja adresowa taki charakter posiada.

## 7. Co do zadowolenia z aplikacji

Za całkowicie głośowne uznać należy twierdzenie, że „(...) o obecnej aplikacji EMUiA ponad 90% osób, które miały z nią kontakt wypowiada się bardzo negatywnie (...)”. Przede wszystkim nie wskazane zostało na jakiej próbie przeprowadzono badanie, a ponadto z takiego sformułowania nie wynika nawet, czy ewentualne badanie prowadzone było na próbie obejmującej faktycznych użytkowników udostępnionej przez GUGiK aplikacji, czy bliżej niesprecyzowanych osób, które miały jakikolwiek z nią kontakt, np. przypadkowo ją uruchomiło. Ponadto twierdzeniem takim przeczy faktyczne zainteresowanie gmin, z których około 1400 wykorzystuje te rozwiązania a w związku z planami dotyczącymi wsparcia w ramach ogłoszonego postępowania przetargowego kolejne gminy zgłaszają chęć przystąpienia do projektu i oczekują realizowanej przez GUGiK pomocy.

Tego nie mogę udowodnić, bo musiałbym ujawnić personalia wielu osób, od których taką informację otrzymałem. Ponieważ mamy kontakty ze wszystkimi gminami w Polsce więc opieram swoje spostrzeżenia na tych kontaktach. Zapewne Pan jest w posiadaniu innej opinii, ale proponuje, aby Pan zapytał o ocenę aplikacji nie jako GGK, ale jako osoba postronna, to wtedy usłyszysz Pan prawdziwą opinię urzędników. Ministrowi urzędnicy zawsze odpowiedzą, że jest dobrze. Opinia



jednego z uczestników szkoleń, zamieszczona w portalu geoforum.pl, jest jeszcze gorsza od mojej. On Waszą aplikację ocenił jako "beznadziejny twór", a ponieważ usiłował w niej pracować, więc raczej wie co mówi. Rozstrzygnięciem naszego sporu w tej kwestii niewątpliwie byłoby przeprowadzenie niezależnych badań.

## 8. Koszty

Za nieuprawnioną należy uznać dokonaną przez Państwa kalkulację, z której wynika, że koszty związane z realizacją aplikacji ewidencji miejscowości, ulic i adresów wynoszą prawie 36 000 zł w przeliczeniu na jedną gminę, wobec kwoty 5 000 zł, o której mowa w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Jak wynika z załączonej do uzasadnienia projektu rozporządzenia oceny skutków regulacji, kwota 5 000 zł, o której mowa w ww. dokumencie dotyczy kosztów gminy związanych z wdrożeniem aplikacji ewidencji miejscowości, ulic i adresów, w tym kosztów związanych z zapewnieniem niezbędnej infrastruktury. Kwota ta nie jest ilorazem wartości aplikacji zakupionej przez GUGiK i ilości gmin uczestniczących w projekcie.

Stosując prosty rachunek wszystkich środków wydanych z budżetu na EMUiA podzielony przez liczbę gmin. Jeśli więc na 900 gmin wydacie Państwo **32mln** zł, to wychodzi właśnie po 36 tys.. Jeśli będzie to mniej to kwota się zmniejszy, ale zawsze będzie to kwota wielokrotnie przekraczająca koszty założone. Oczywiście podsumowania dokonamy po rozstrzygnięciu przetargu.

## 9. Odpowiedzialność za temat „Adresy”

Podsumowując chciałbym zwrócić uwagę, że Główny Geodeta Kraju jako organ wiodący, w rozumieniu ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, dla tematu danych przestrzennych pt. *Adresy* podejmuje szereg działań mających na celu modernizację rejestru adresowego. Działania te są odpowiedzią m.in. na zgłaszane potrzeby organów prowadzących rejestr adresowy (gmin) oraz użytkowników końcowych danych adresowych i w szczególności polegają na inicjowaniu zmian prawnych i realizacji projektów technicznych. Jednym z takich działań jest bezpośrednie wsparcie gmin polegające na udostępnieniu aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów wraz z inicjalną bazą danych. Wsparcie to w szczególności skierowane jest do gmin, które nie skorzystały z narzędzi oferowanych przez podmioty komercyjne. Przy tej okazji należy podkreślić, że celem GUGiK nie jest konkurowanie z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży i wdrażaniu oprogramowania do prowadzenia rejestru adresowego ale wypełnienie luki powstałej z braku zainteresowania gmin rozwiązaniami oferowanymi przez rynek komercyjny lub brakiem możliwości finansowania indywidualnych rozwiązań.

Do tej kwestii odniosłem się na początku pisma. W tym miejscu powtórzę tylko, że owszem GUGiK jest odpowiedzialny za temat (warstwę) „Adresy”, ale nie oznacza to, że ma je wytworzyć.

## 10. Jakość i kompletność danych

W wyniku realizowanych przez GUGiK działań dane adresowych mają zostać w skali kraju doprowadzone do odpowiedniej jakości, jednolitości i kompletności albowiem takie wymagania stawiają przed Głównym Geodetą Kraju przepisy prawa oraz odbiorcy danych adresowych w szczególności służby ratunkowe (m.in. Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Policja).

Jeśli tylko będą określone warunki techniczne to adresy natychmiast znajdują się w Państwa zasobie i będą mogły z nich korzystać Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna i Policja, bez ponoszenia kosztów przez GUGiK.

## 11. Poniesione koszty

Jednocześnie chciałbym zapewnić Państwa, że dotychczas podjęte przez GUGiK działania w zakresie wdrażania rozwiązań związanych z prowadzeniem rejestru adresowego były racjonalne i uzasadnione oraz ukierunkowane na minimalizację kosztów i nakładów zarówno po stronie gmin jak i GUGiK. Dotychczasowe koszty jakie zostały poniesione przez GUGiK w związku z tymi działaniami wynoszą ok. 1 tyś zł w przeliczeniu na jedną gminę korzystającą ze wsparcia oferowanego przez GUGiK, co potwierdza efektywność wydatkowania środków publicznych.

Odnosząc się do powyższej informacji oraz znanych publicznie kwot wydatkowanych na EMUiA stwierdzamy, że budzi to nasze poważne wątpliwości. Były przecież jeszcze wydatkowane kolejne środki na organizację „**Szkoleń Profilowanych dla pracowników prowadzących ewidencję miejscowości, ulic i adresów**” realizowanych w ramach szkoleń INSPIRE czy chociażby koszty konferencji obwieszczającej sukces projektu, której organizacja pochłonęła kolejne 100.000,00 zł.

## 12. Co do współpracy w zakresie modernizacji rejestru adresowego

Na zakończenie, doceniając Państwa zainteresowanie zamówieniami udzielanymi przez GUGiK oraz Państwa doświadczenia związane z realizacją tego typu prac, zachęcam do wzięcia udziału w postępowaniach przetargowych wskazanych w liście otwartym a tym samym do współpracy w zakresie modernizacji rejestru adresowego w kraju.

W naszej opinii z jawną kpiną zapraszacie nas Państwo do przetargów i do współpracy. Bo jak inaczej określić sytuację kiedy firma, która ma 560 wdrożeń aplikacji do adresów i posiada niewątpliwie największe doświadczenie w tym zakresie, nie może w przetargach wystartować, bo warunki są tak wygórowane, że mogą wystartować tylko firmy wybrane. Poniżej wymagania co do przetargów. Przy rozbudowie aplikacji (SIWZ str. 4) wymagane jest aby oferent wykonał wcześniej:

- 1) jedno zamówienia na zaprojektowanie, budowę (lub rozbudowę) i wdrożenie systemu informatycznego opartego na koncepcji architektury zorientowanej na usługi (ang. SOA) z wykorzystaniem Korporacyjnej Magistrali Usług (ang. ESB – Enterprise Service Bus), zapewniającej integrację komunikację wewnętrznych i zewnętrznych systemów i aplikacji z wykorzystaniem standardowych usług sieciowych, o wartości zamówienia nie mniejszej niż 2 000 000,00 PLN brutto....

Przy organizacji szkoleń (SIWZ str. 5) wymagane jest aby oferent przeprowadził w okresie ostatnich 3 lat co najmniej dwie usługi szkoleniowe, które spełniały następujące warunki:

- 1) co najmniej jedna usługa przeprowadzona była dla łącznej liczby minimum 800 uczestników szkoleń i była realizowana w minimum 4 lokalizacjach...

Oczywiście takich prac nie mamy wykonanych więc nie wystartujemy. Bardzo dziękujemy jednak za zaproszenie.

Na szczęście nasz byt nie zależy od zamówień rządowych, więc kondycja naszej firmy na tym nie ucierpi. Zresztą czytając SIWZ i SOPZ do tych zamówień, nawet nie wiem czy chciałbym w nich uczestniczyć. Niemniej jednak realizując mozolnie tworzenie numeracji adresowej w Polsce od lat, znam temat dokładnie i nie mogę pozwolić na marnotrawienie pieniędzy pod fikcyjnym szyldem nowoczesności.

Co do współpracy, to oczywiście cały czas jesteśmy do dyspozycji i chętnie podejmiemy wszelkie inicjatywy przyspieszające proces tworzenia kompletnej i powszechnie dostępnej numeracji adresowej.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU

dr inż. Waldemar Izdebski

List otwarty Zbigniewa Figasa  
Prezesa firmy SYSTHERM-INFO Sp. z o.o.  
do  
Głównego Geodety Kraju

Poznań, dnia 22.05.2013 r.

nr pisma: W/020/2013/S

**Pan**  
**Kazimierz Bujakowski**  
**Prezes**  
**Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii**  
**ul. Wspólna 2**  
**00-926 Warszawa**

## LIST OTWARTY

*Szanowny Panie Prezesie,*

Niniejsze pismo kieruję do Pana Prezesa w geście solidarności i poparcia tez zawartych w 'liście otwartym' pana dr Waldemara Izdebskiego z dnia 17 czerwca br. w sprawie ogłoszonych ostatnio przez GUGiK przetargów dotyczących EMUiA.

Na początku chciałbym się przedstawić. Jestem Prezesem firmy informatycznej SYSTHERM Info Sp. z o.o. z Poznania. Firma od 23 lat specjalizuje się w tworzeniu oprogramowania dla geodezyjnych systemów informacji przestrzennej. Nasz system GEO-INFO aktualnie funkcjonuje w prawie 100 ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej i z tego tytułu uważamy, że posiadamy mandat do zajęcia stanowiska wobec aktualnej sytuacji na rynku geodezyjnym.

W całym okresie działalności szanowaliśmy decyzje i przedsięwzięcia GUGiK pomimo, że wielokrotnie mieliśmy odmienne zdanie co do słuszności realizacji tych przedsięwzięć. Uważaliśmy, że GUGiK, jako przedstawiciel całego środowiska geodezyjnego w kraju oraz jako urząd powinien reprezentować przede wszystkim interes branży, w imieniu której występuje, interes państwa oraz dbać o przepisy i standardy umożliwiające realizację zadań geodezyjnych w Polsce. Niestety nie zawsze tak było i nadal tak nie jest. Pomimo tego nawiązywaliśmy nieraz współpracę z GUGiK w obszarach, gdzie oczekiwano wsparcia merytorycznego wynikającego z wieloletniej, praktycznej działalności w tworzeniu i wdrażaniu najnowocześniejszych technologii informatycznych w geodezji. Wspomnę może tutaj dwa z nich: współdziałanie w stworzeniu standardu wymiany danych geodezyjnych TANGO, gdy praktycznie wówczas nie działał żaden inny standard oraz udział w tworzeniu standardu Topograficznej Bazy Danych.

W czasie tych 23 lat tylko raz zajęliśmy stanowcze stanowisko wobec GUGiK, w którym zażądaliśmy zaprzestania przez Urząd praktyk sprzecznych z prawem i zasadami uczciwej konkurencji (pismo z dnia 12.07.2004 sygn. ST 20040712/GUGiK/02). Przedmiotem sprawy były działania GUGiK popierające konkretne przedsięwzięcia komercyjne w pierwszej wersji oferowane jako bezpłatne a w kolejnej już jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zamienionej na 13 mln. zł.

Pomimo ogromnych wieloletnich doświadczeń innych firm działających w uczciwej konkurencji rynkowej chciano 'budować wszystko od początku' obciążając 'obdarowanego' użytkownika końcowego całym ciężarem testowania i odkrywania na nowo tego, co już od dawna było u niego (użytkownika) rozpoznane, opracowane i zaimplementowane.

Niestety w ostatnim czasie obserwujemy ponowne nasilenie działań zarządzanej przez Pana Prezesa instytucji, naszym zdaniem na niespotykaną dotychczas skalę, nie służących dobru środowiska geodezyjnego, a do tego wysoce szkodliwych, bo uderzających w podstawy działalności wielu firm funkcjonujących na tym rynku.

Podobnie jak p. dr Waldemar Izdebski przyjęliśmy formułę listu otwartego licząc na szerszy odzew w sprawach poruszanej tematyki.

Skierowany do Pana wspomniany list otwarty jest tylko wskazaniem pojedynczego przykładu, choć niestety nie jest on jedyny.

W liście tym w sposób przejrzysty i profesjonalny (na konkretnym przykładzie) wykazano niedorzeczność kolejnego przedsięwzięcia GUGiK realizowanego za publiczne pieniądze, które nie ma żadnego merytorycznego ani ekonomicznego uzasadnienia. Naszym zdaniem jest to typowy przykład nieuczciwej konkurencji, w którą GUGiK, jako urząd nie powinien się w ogóle angażować.

Niniejsze pismo nie ma na celu cytowania przykładów marnotrawstwa i niegospodarności oraz wskazywania przypadków wydania pieniędzy na szkolenia obsługi programów, których w rzeczywistości nie ma, ale zwrócenie uwagi na bardziej ogólny problem niegospodarności i nieuczciwej konkurencji w instytucji, którą Pan Prezes zarządza. Aktualnie rozważamy uruchomienie strony internetowej, na której środowisko geodezyjne będzie mogło opisywać przykłady marnotrawstwa i bezmyślności. Może tam właśnie z 'pierwszej ręki' dowiemy się o skrętnie ukrywanych nieprawidłowościach.

Warto jednak wspomnieć o ostatnio realizowanym przez GUGiK projekcie pod nazwą Ewidencja Ulic Miejscowości i Adresów (EMUiA) w ramach, którego już od pewnego czasu rozpowszechniane są wieści o doskonałym, dostępnym 'za darmo' programie, podpisaniu umów z tysiącami gmin, który jak ręką cudotwórcy stworzy 'za darmo' lub przy ewentualnie 'niewielkim' udziale gmin bazy danych adresowych. Jak zwykle, magiczne słowa 'za darmo' znajdują niezorientowanych, naiwnych, którzy uwierzą, że coś może się 'zrobić samo' bez żadnego wysiłku i 'za darmo', i że ta szczęśliwość będzie trwała wiecznie po wsze czasy bez konieczności wsparcia merytorycznego, serwisów, ciągłego rozwoju, poprawiania błędów itd. itd. i oczywiście cały czas 'za darmo'.

Oferta 'za darmo' jest dużą nieuczciwością zarówno w stosunku do 'obdarowanych', jak i dla całego środowiska geodezyjnego, bo to przecież Skarb Państwa za to płaci z funduszy przeznaczonych na geodezję tzn. środków, które moim zdaniem powinny być głównie przeznaczone na tworzenie baz danych zasobów geodezyjnych i rozwój ośrodków dokumentacji geodezyjnej. Ktokolwiek zajmował lub zajmuje się jakąkolwiek działalnością twórczą czy produkcyjną dobrze wie, że nigdy nie ma nic 'za darmo'. Zawsze ktoś musi zapłacić. A jak wykazano w opisanym w 'liście' p. dr. Waldemara Izdebskiego przykładzie, koszty te zazwyczaj są wielokrotnie wyższe. Analizując dotychczasowe 'sukcesy' GUGiK w obszarze przedsięwzięć komercyjnych z gatunku ofert 'darmowych' i 'jedynie słusznych' programów można by się jedynie uśmiechnąć lub rozbawić, gdyby nie to, że kolejna aplikacja stworzona z publicznych pieniędzy, wg opinii dotychczasowych użytkowników, nie nadaje się do wykorzystania. Pytanie jest zasadnicze - kto imiennie za to odpowiada, kto poniósł jakiegokolwiek z tego tytułu konsekwencje, czy za publiczne pieniądze musimy ją rozwijać? Ale można pytać dalej, dlaczego w ogóle jeszcze rozwijać, jeżeli wydano już stosowne pieniądze na jej stworzenie? Odpowiedź jest niezwykle prosta. Przetargi są organizowane nie po to, aby coś konkretnego zrobić tylko, aby 'wejść w temat' i dalej w nieskończoność go rozwijać, rozbudowywać, modernizować itd. itd.

Można pytać dalej – dlaczego za tym stoi Urząd, którego podstawowym działaniem powinno być kształtowanie standardów w geodezji, a nie produkcja czegokolwiek (także programów komputerowych). Przecież takie przedsięwzięcia rodzą dalsze zobowiązania GUGiK'u wobec autoryzowanego przez siebie produktu. Oznacza to kolejne finansowanie zagadnienia, które dużo wcześniej, znacznie sprawniej, taniej i profesjonalnie rozwiązano ofertą komercyjną. Można zadać sobie kolejne pytanie – czy na pewno chodzi tutaj o wzniosłą ideę wspierania 'biednych'?

Na dodatek akurat w tym przypadku ci 'biedni' to urzędy nie-geodezyjne. A może pytanie powinno być inne - może chodzi o wsparcie zupełnie kogoś innego?

Na przestrzeni ostatnich 25 lat niewiele przedsięwzięć GUGiK zakończyło się sukcesem. Pomijam już (choć to bardzo ważne) kolejne próby 'ingerencji' w obszar oprogramowań działających w geodezji poprzez nieuczciwą rynkowo 'darmową' ofertę, ale wystarczy wziąć pod uwagę obowiązujące do niedawna przepisy (instrukcje techniczne), które z nowoczesnymi technologiami numerycznymi i obiektowym widzeniem zagadnień geodezyjnych niewiele miały wspólnego. To my, producenci programów komercyjnych działających we wszystkich ośrodkach dokumentacji geodezyjnej w kraju musieliśmy sobie przez lata ich obowiązywania jakoś 'radzić' jak zaimplementować te 'standardy techniczne' zwane instrukcjami, gdzie roilo się od niekonsekwencji merytorycznych i ustępstw na rzecz technicznie słabszych rozwiązań.

Wracając do przedsięwzięć komercyjnych GUGiK, to po ich zakończeniu następnie je modernizowano, rozbudowywano, a mówiąc wprost wtórnie 'dzielono dochód narodowy'. Czy Teryt 2, Teryt 3 i kolejne Teryty w przyszłości to też jakiś wymaginowany przykład? Przedsięwzięcie, na które wydano dziesiątki milionów złotych praktycznie można było sprowadzić do właściwego wyegzekwowania od ośrodków dokumentacji geodezyjnej uzgodnień granic administracyjnych wewnętrznych (gminy i obrębów) oraz granic zewnętrznych pomiędzy powiatami na podstawie corocznych wniosków pokontrolnych tworzonych przy realizacji wymiany danych z centralną bazą PRG. Cała wiedza, którą dzięki Teryt 2 otrzymały ośrodki dokumentacji geodezyjnej była zwykłą redundancją wiedzy znanej tym ośrodkom od dawna z corocznych kontroli. I tak tę pracę związaną z uzgodnieniem granic muszą wykonać właśnie te ośrodki same. Z milionów wydanych na zbędny Teryt 2 można było tylko część tych pieniędzy przeznaczyć na wsparcie finansowe do podjęcia w niektórych przypadkach zleceń geodezyjnych dla uporządkowania prawnego granic administracyjnych. Większość niezgodności tych granic wynikała z braku motywacji do uporządkowania 'własnego podwórka' i niemocy GUGiK na wyegzekwowanie realizacji corocznych wniosków pokontrolnych.

Dlaczego pieniądze, które jak sądzę przeznaczone na rozwój geodezji w ogólności, a w szczególności na tworzenie właściwych przepisów w celu ustalenia standardów funkcjonujących w geodezji, pieniądze przeznaczone na budowę baz danych, które zgodnie z wydanymi przez GUGiK przepisami miały się już dawno zakończyć (np. EGBiL) są wydawane 'poza geodezję', na wsparcie działalności samorządowej i jej baz danych (przedsięwzięcie EMUiA)?

Biorąc pod uwagę rozpisane przez GUGiK przetargi zarówno na dalszy rozwój zleconej przez Urząd i już (podobno) ostatecznie wykonanej aplikacji EMUiA, szkolenia i aktualizację gminnych baz danych mamy do czynienia z oczywistym przejawem niegospodarności.

Patrząc na nakłady, jakie GUGiK zamierza wydać na szkolenia związane z dość prostym do ogarnięcia i opanowania zagadnieniem EMUiA dochodzę do wniosku, że chyba w Urzędzie 'gospodarność' jest słowem zupełnie obcym. Co na to Minister Finansów? Przecież tu są nieprzebrane źródła pieniędzy na zatkanie dziury budżetowej!

Firma nasza jest także autorem aplikacji do prowadzenia ewidencji ulic i adresów, stworzyliśmy ją wyłącznie za własne środki finansowe bez żadnych dotacji unijnych czy innych źródeł finansowania głównie z przeznaczeniem dla gmin i ośrodków, gdzie od lat funkcjonują nasze aplikacje, bo w takim przypadku zapewniamy również pełną, automatyczną (w trybie on-line) wymianę danych z zasobem numerycznym ośrodka dokumentacji geodezyjnej, gdzie dane o Punktach adresowych muszą się znaleźć, jako dane referencyjne dla EGBiL i jako elementy mapy. Cena naszego programu do prowadzenia EMUiA aktualnie zawiera się w kwocie 9.000 zł i obejmuje aplikację, jej instalację u klienta, szkolenie, wprowadzenie danych początkowych (osi ulic i istniejących już w różnych dokumentacjach Punktów adresowych), roczną asystę techniczną, roczny upgrade w ramach, którego klienci otrzymają kolejne wersje oprogramowania, utrzymywanie baz danych na naszych serwerach.

Jako firma komercyjna, wszelkie konsekwencje ewentualnie nieudanych czy nietrafionych przedsięwzięć ponosimy sami, nie oczekując dopłaty ze Skarbu Państwa czy innych 'zewnętrznych funduszy'.

Myślę, że warto rozważyć jeszcze jeden, bardzo istotny aspekt poruszanej przez nas sprawy. Wszystkie większe przetargi ogłaszane przez GUGiK są opracowywane w taki sposób, że już na starcie wykluczają firmy, które rzeczywiście posiadają osiągnięcia w danej tematyce. Przetargi preferują firmy specjalizujące się w integracji dużych systemów ale, na co warto wskazać, przeważnie nie posiadające żadnego, albo prawie żadnego doświadczenia w tworzeniu takich aplikacji. W warunkach przetargowych nie wymienia się koniecznego doświadczenia, pokazania obecnego stanu posiadania własnych rozwiązań, sukcesów i ilości wdrożeń tylko wymagane jest przedstawienie ogromnych kwot obrotów, wpłat gigantycznych zabezpieczeń etc. Dla sprostania tym abstrakcyjnym wymogom tworzone są niejednokrotnie fikcyjne konsorcja, następuje podział 'kasy', a 'czarną robotę' i tak muszą wykonać niejednokrotnie ci 'maluczcy', (którzy nie mieli nawet szansy wziąć udziału w przetargu), jako podwykonawcy za częśćkę całego budżetu przedsięwzięcia. Tnie się ten tort na wszystkie strony i sposoby. A na końcu, adekwatnie do przeznaczonych pieniędzy pojawia się 'coś' – niekoniecznie produkt, który by oczekiwano biorąc pod uwagę kwotę, jaką wydatkowano w ramach całego przedsięwzięcia. Można odnieść wrażenie będące na granicy pewności, że głównym celem nie jest realizacja tematów tylko samo 'wejście w temat' a potem 'ssanie kasy' ile tylko się da.

Konkludując, większość tych przetargów skazana jest z góry na niepowodzenie wobec warunków opisanych w SIWS. Wystarczy poczytać opinie artykułowane na różnego rodzaju forach, gdzie zgodnie często podkreśla się, że przecież właśnie o to chodzi.

Bazując na powyższym pojawiają się znacznie ważniejsze inne pytania: jaka powinna być rola GUGiK? Czy ma się on zajmować tworzeniem 'drobnych aplikacyjek', (nieuczciwie, bo za państwowe pieniądze oferować 'darmowe' rozwiązania), niszczyć rynek producentów komercyjnych, który właśnie z tego żyje? Od 25 lat mamy już inny ustrój, a Urząd wzorem czasów minionych chce stosować zasady, gdzie centralizacja, rozdawnictwo i całkowity brak analiz ekonomicznych stanowią motto wszelkiej działalności. Czy może jednak GUGiK winien zajmować się organizacją geodezji, działaniami na rzecz jej sprawnego działania, tworzeniem dobrych, (podkreślam dobrych) Rozporządzeń, standardów wymiany danych, tworzeniem zasobu geodezyjnego wysokiej jakości, kontrolą i egzekwowaniem zaleceń i wymogów wynikających z obowiązujących przepisów (np. dawno minione terminy wprowadzenia układu '2000', EGiB w całym kraju), walką o prawidłowe finansowanie geodezji, a przede wszystkim ochroną rynku geodezyjnego?

Jakie przedsięwzięcia podjął GUGiK, aby działania kontrolne w stosunku, do jakości zasobu geodezyjnego w powiatowych i miejskich ośrodkach dokumentacji geodezyjnej posiadały 'moc sprawczą'? Większość krytycznych wniosków pokontrolnych na ogół łąduje w koszu Starosty (patrz przykład niezrealizowanych wniosków i zaleceń z corocznych kontroli zgodności granic administracyjnych, który w konsekwencji wygenerował miliony na Teryt 2).

I ostatni już przykład najnowszych Rozporządzeń - ich niedopracowanie, wewnętrzne niekonsekwencje, błędy merytoryczne, pośpieszne wydanie, tryb wprowadzenia, terminy implementacji w ośrodkach (patrz także wnioski z kwietniowej konferencji w Warszawie nt. standardu wymiany GML) – to wszystko po 4 latach pracy i intensywnych konsultacjach ze środowiskiem geodezyjnym. A można by tych wad uniknąć realizując, choćby jedno kompleksowe przedsięwzięcie/zlecenie, gdzie przetestowano by przyjęte założenia, schematy, dokumenty wynikowe, standard wymiany danych. Wówczas eksperyment testowy w skali kraju byłby zapewne mniej bolesny.

A tak odpowiedzialność za wdrożenie tego niesprawdzonego 'dzieła' spadnie na firmy takie jak nasza, które będą musiały jakoś wtłoczyć to wszystko do codziennej rzeczywistości, która przecież nie spadła z nieba w dniu ogłoszenia ważności Rozporządzeń, tylko istnieje już w wielu miejscach ponad 20 lat.

To należało wziąć przede wszystkim pod uwagę oferując w nowych przepisach przynajmniej 'przekodowania' danych powstałych, zgromadzonych i funkcjonujących w ośrodkach na zasadach stworzonych przez GUGiK w dotychczas obowiązujących Rozporządzeniach i Instrukcjach.

Proste pytania jak przekonwertować obiekt, który dotychczas był punktem lub linią na obiekt powierzchniowy wg nowych Rozporządzeń? Co zrobić z wartościami atrybutów, których nie przewidują nowe przepisy? Jak przekodować słowniki? Itd. Czy ktoś w GUGiK to interesuje?

Niestety, chyba nie, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że niektóre Rozporządzenia wymagają wykonalności w dniu ich wejścia (!!!) zważając na to, że niektóre z nich (EGBiL, Prowadzenie zasobu ODGiK) nadal się jeszcze nie pojawiły. Przecież przepisy z tych Rozporządzeń nie dotyczą różnych światów – baza danych jest jedna i wszystkie obiekty muszą ze sobą współpracować wg jednolitych zasad. Stąd nie można implementować przepisów tylko dla części obiektów. Przecież np. budynek jest jednocześnie elementem zasobu EGBiL i Mapy zasadniczej.

GUGiK zmusza nas – firmy producentów programów funkcjonujących w geodezji - do uczestniczenia w eksperymentach na niedopracowanych Rozporządzeniach i na projektach Rozporządzeń, a Pan Panie Prezesie w majowym wydaniu miesięcznika Geodeta informuje środowisko geodezyjne, że będzie Pan rozdawał ‘darmowe’ aplikacje, które w domyśle mają na celu wyeliminowanie dotychczasowych systemów z rynku na rzecz jednego słusznego. Nie wspomnę już o tym, że systemów, aplikacji tych nie ma, a dwa lata temu wydano już pieniądze na szkolenia.

Czy ktoś za ten stan rzeczy ponosi jakiegokolwiek konsekwencje? Czy można gdzieś dotrzeć, jakie były kary za niedotrzymanie terminów i niespełnienie wymogów jakościowych wynikających z Warunków Technicznych, jakie były konsekwencje prawne wykluczające firmy z przetargów na przyszłość? Jakie konsekwencje poniósł urzędnik, który podpisał się pod przedsięwzięciem na nietrafnie wydane miliony? O co w tym chodzi Panie Prezesie?

Nas, jako firmę informatyczną niepokoi to, że GUGiK rozgłasza wieści o darmowym rozdawnictwie. I chociaż zdajemy sobie sprawę, że większość decydentów na poziomie powiatowym i gminnym dość dobrze orientuje się ‘czym to pachnie’ na przyszłość, to jednak zawsze są i będą tacy, którzy na pewno skorzystają z tej okazji, bo w ten sposób nie muszą podejmować żadnych decyzji, żadnych nacisków na starostów o środki finansowe, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

A co z naiwnymi, którzy nie mając odpowiedniego doświadczenia i wiedzy i uwierzą w te obietnice? A że coś tam nie będzie działać to tak naprawdę, kogo to obchodzi? W przypadku nierzetelnej firmy komercyjnej przynajmniej jest kogo ścigać. A ‘darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby’ szczególnie, jeśli darczyńcą jest Urząd państwowy - czyli brak ‘fizycznych’ odpowiedzialnych.

Odpowiedzialność na końcu i tak spada na innych, czego przykładów mamy dość na co dzień, a bezsilny obywatel ‘zwija manatki’ i wyjeżdża na zmywak do Irlandii.

Czy nie sądzi Pan Prezes, że czas z tym wreszcie skończyć?

Zdaję sobie sprawę, że świat jest niedoskonały, ale przynajmniej w sprawach oczywistych starajmy się zmierzać do poprawy naszej rzeczywistości.

Reasumując, firma nasza wprost zarzuca niegospodarność w ostatnich przetargach i żąda ich natychmiastowego anulowania oraz rewizji polityki Urzędu w tych poruszonych zagadnieniach. Proponujemy także zmianę priorytetów GUGiK, z bycia konkurentem firm informatyczno – geodezyjnych do twórcy i strażnika standardów, poprzez m.in. powrót do idei homologowania systemów informatycznych działających w szeroko rozumianej branży geodezyjnej przynajmniej w zakresie spełniania wymogów obowiązujących przepisów.

Z poważaniem



Zbigniew Figas

Prezes

Do wiadomości:

1. Minister Michał Boni – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji



Odpowiedź Głównego Geodety Kraju  
na list otwarty Zbigniewa Figasa



Warszawa, 26 lipca 2013 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
GŁÓWNY GEODETA KRAJU

*Kazimierz Bujakowski*

KN-5012-43/2013

Pan  
Zbigniew Figas  
Prezes Zarządu  
SYSTHERM INFO Sp. z o.o.  
ul. Złotowska 27  
60-189 Poznań

*Dotyczy: listu otwartego;*

W odpowiedzi na Pański list z dnia 22 maja 2013 r. (otrzymany w dniu 25 czerwca br.) nawiązujący do listu otwartego z dnia z dnia 17 czerwca 2013 autorstwa Pana Waldemara Izdebskiego oraz wyrażający poparcie dla zawartych w tym liście zarzutów pod adresem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii dotyczących zamówień publicznych związanych z ewidencją miejscowości ulic i adresów, uprzejmie informuję, że stanowisko Głównego Geodety Kraju w tej sprawie wyraża pismo z dnia 21 czerwca 2013 r., znak: KN-5012-31/2013, którego kopia została opublikowana na stronie internetowej Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUGiK).

Przechodząc do szczegółowych kwestii poruszonych w piśmie pragnę potwierdzić słuszność Państwa przypuszczeń, że misją Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii jest reprezentacja szeroko pojętej branży geodezyjnej i kartograficznej oraz dbałość o politykę państwa w zakresie geodezji i kartografii w tym przepisy prawa a nadrzędny cel to zapewnienie skutecznej i efektywnej obsługi obywateli oraz rozwoju kraju poprzez zapewnienie dostępu do aktualnej informacji geodezyjnej i kartograficznej oraz współtworzenie nowoczesnej infrastruktury informacji przestrzennej.

Szanując prawo każdego obywatela oraz przedsiębiorcy do oceny działalności administracji publicznej i traktując konstruktywną, merytoryczną dyskusję jako istotny element doskonalenia jej działalności, pragnę podkreślić, iż w codziennej realizacji zadań co

do zasady stosujemy zasady współpracy oparte na poszanowaniu wzajemnych racji, poglądów i doświadczeń. Analizując Państwa list ze smutkiem i zdziwieniem przyjąłem tezę o „niedorzeczności kolejnego przedsięwzięcia GUGiK realizowanego za publiczne pieniądze, które nie ma żadnego merytorycznego ani ekonomicznego uzasadnienia.” Nie mogę się zgodzić z tak postawioną tezą i zdecydowanie podkreślam, iż żadne z naszych działań nie noszą znamion nieuczciwej konkurencji.

Pragnę zwrócić uwagę, że działalność GUGiK zarówno w zakresie bieżących zadań jak i w zakresie realizacji projektów począwszy od pomysłu, poprzez etap wnioskowania, podstaw prawnych realizacji oraz samą realizację i osiągnięte cele i rezultaty, jest przedmiotem wnikliwych kontroli, ocen oraz audytów.

Odnosząc się do podstaw prawnych zwracamy uwagę, iż w wyniku transpozycji do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2007/2/WE z dnia 14 marca 2007 r. ustanawiającej infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE) (Dz. Urz. UE L 108 z 25.04.2007, str. 1, z późn. zm.) ustawą z dnia 4 marca 2010 r. zmienione zostały przepisy Prawa geodezyjnego i kartograficznego dotyczące między innymi zasad prowadzenia przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej rejestrów publicznych zawierających informacje przestrzenne, a także w miejsce ewidencji numeracji porządkowej nieruchomości wprowadzona została ewidencja miejscowości, ulic i adresów, do prowadzenia której zobowiązane zostały organy gmin.

Szczegółowy zakres informacji oraz pojęciowy model danych gromadzonych w bazie danych tej ewidencji, a także organizację i tryb tworzenia tej bazy danych określone zostały w rozporządzeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów (Dz. U. z 2012 r., poz. 125). Jednocześnie na mocy zmienionych przepisów Prawa geodezyjnego i kartograficznego (art. 7a pkt 6) Główny Geodeta Kraju został zobowiązany do założenia i prowadzenia we współpracy z właściwymi organami administracji publicznej, państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju (PRG) zintegrowanego z ewidencją gruntów i budynków oraz z ewidencją miejscowości ulic i adresów.

Zgodnie z postanowieniami art. 7a pkt 6 lit. e Prawa geodezyjnego i kartograficznego w PRG gromadzi się między innymi dane dotyczące adresów i ich lokalizacji przestrzennej. Aktualizacji tych zbiorów danych w PRG dokonuje się, zgodnie z § 9 ust.1 pkt 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 2012 r. w sprawie państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju, na podstawie danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów za pomocą interfejsu w związku z aktualizacją tej ewidencji. Utworzenie i utrzymywanie tego zbioru danych w stanie aktualności

i w odpowiednim jednolitym standardzie jest bardzo ważnym zadaniem między innymi z uwagi na zapotrzebowanie na ten zbiór danych zgłaszane przez wiele podmiotów publicznych, takich jak policja, wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego, straż pożarna, Urząd Komunikacji Elektronicznej. Towarzyszy nam przy tym świadomość, że kompletność, rzetelność i aktualność danych adresowych i ich lokalizacji przestrzennej może decydować w wielu przypadkach o skuteczności działań wymienionych podmiotów publicznych związanych z ratowaniem życia ludzkiego lub mienia.

Pragnę także zwrócić uwagę Pana Prezesa, że Główny Geodeta Kraju jest organem wiodącym, w rozumieniu art. 3 pkt 7 lit. g ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej między innymi w zakresie adresów rozumianych, jako informacje o lokalizacji nieruchomości na podstawie danych adresowych, zazwyczaj nazwy miejscowości, nazwy ulicy, numeru budynku i kodu pocztowego.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania prawne i faktyczne, a także dotychczasowe negatywne doświadczenia z przebiegu procesów informatyzacji rejestrów publicznych zawierających dane przestrzenne, oraz to, że zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej organy administracji w uzgodnieniu z organami wiodącymi mogą, w drodze porozumienia, tworzyć i utrzymywać wspólne elementy infrastruktury, mając na względzie minimalizację kosztów budowy i utrzymania tej infrastruktury, optymalizację dostępu do zbiorów oraz usług danych przestrzennych, a także harmonizację, bezpieczeństwo i jakość tych zbiorów i usług, realizowane były działania dotyczące infrastruktury technicznej i teleinformatycznej PRG oraz ewidencji miejscowości, ulic i adresów w ramach projektu TERYT 2, a obecnie są one kontynuowane w ramach projektu TERYT 3.

Celem podejmowanych przez GUGiK działań w tym zakresie jest utworzenie w najbliższym okresie we współpracy z organami gmin kompletnej, wiarygodnej i aktualnej ewidencji miejscowości, ulic i adresów, która będzie zintegrowana z systemem PRG, za który bezpośrednio odpowiada Główny Geodeta Kraju.

Z całą stanowczością odrzucam wspomniany już na wstępie zarzut, jakoby działania podejmowane przez GUGiK stanowiły nieuczciwą konkurencję wobec przedsiębiorców działających na rynku. Wyraźnie chciałabym podkreślić, że rolą GUGiK nie jest konkurowanie z podmiotami gospodarczymi, ale wsparcie gmin w szczególności tych, które nie skorzystały z narzędzi oferowanych przez te podmioty.

Pragnę zapewnić, że wszystkie działania podejmowane przez GUGiK, związane z zamówieniami publicznymi, realizowane są zgodnie z przepisami Prawa zamówień publicznych z zachowaniem zasad: jawności, uczciwej konkurencji oraz równego traktowanie wykonawców. Ponadto postępowania o zamówienie publiczne są przedmiotem szczegółowej

kontroli powołanych do tego instytucji, a o przestrzeganiu zasady konkurencyjności niech świadczy chociażby fakt, iż w jednym z tak negatywnie ocenianych przez Państwa postępowań przetargowych oferty złożyło aż 36 (!) konsorcjów złożonych w ogromnej większości z firm z branży geodezyjnej i kartograficznej – zarówno firm małych jak i tzw. dużych.

To jest w naszej ocenie doskonały przykład braku zasadności zarzutów o jakiegokolwiek preferencji co do potencjalnych Wykonawców. Główny Urząd Geodezji i Kartografii jest obowiązany na mocy przepisów Prawa zamówień publicznych do określenia w specyfikacji istotnych warunki zamówienia publicznego między innymi warunków udziału w postępowaniu oraz opisu sposobu dokonywania oceny spełniania tych warunków, mając na względzie ww. zasady uczciwej konkurencji oraz równego traktowanie wykonawców, ale także osiągnięcie zakładanych celów. Wymagania dotyczące wykonawców są zawsze dostosowane do rodzaju i przedmiotu zamówienia.

Za nieuprawniony należy również uznać zarzut o marnotrawstwie i niegospodarności w kontekście podejmowanych przez GUGiK działań. Podejmowane przez Urząd inicjatywy w zakresie wdrażania rozwiązań związanych z prowadzeniem rejestru adresowego były i są racjonalne i uzasadnione oraz ukierunkowane na minimalizację kosztów i nakładów zarówno po stronie gmin jak i GUGiK. Dotychczasowe koszty jakie zostały poniesione przez GUGiK w związku z opracowaniem aplikacji do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów (aplikacja EMUiA) wynoszą ok. 1 tys. zł w przeliczeniu na jedną gminę korzystającą z aplikacji. Analiza złożonych ofert w obecnie prowadzonych przez GUGiK postępowaniach wskazuje, że koszty zadań związanych z dostosowaniem rejestru adresowego są na tym samym poziomie a nawet są niższe od kosztów wynikających z ofert podmiotów komercyjnych proponujących gminom wdrożenie własnych rozwiązań.

Nie mogę także uznać zarzutu, że obecnie realizowane działania finansowane są ze środków, które winny być przeznaczone na „rozwój geodezji w ogólności”. Jestem przekonany, że wszystkie projekty obecnie realizowane przez GUGiK służą rozwojowi geodezji i kartografii w naszym kraju. W większości są one współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej, w ramach 7 osi priorytetowej Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (POIG). Środki te wydatkowane są w pełnej zgodności z postanowieniami umów o dofinansowanie projektów zawartych pomiędzy GUGiK a instytucją wdrażającą POIG.

W odniesieniu do podniesionej przez Pana tezy o „rozdawnictwie” ze strony GUGiK nie można pominąć faktu, iż korzystanie z udostępnionej gminom aplikacji jest całkowicie dobrowolne i niezwiązane z jakimkolwiek przymusem. Gminy, które nie są, z różnych względów, zainteresowane pozyskaniem udostępnianej aplikacji, w celu wykonania

obowiązków związanych z prowadzeniem EMUiA w systemie informatycznym, mogą korzystać i korzystają z dostępnego na rynku oprogramowania komercyjnego – również oprogramowania oferowanego przez Pańską firmę.

Odnosząc się do stwierdzeń, jakoby w ocenie użytkowników aplikacji „nie nadawała się ona do użytkowania”, nie sposób pominąć, iż stwierdzenia takie nie są poparte żadnymi badaniami, mogą one wynikać niekiedy z subiektywnej oceny użytkowników. W ocenie GUGiK, produkt powstały w wyniku zrealizowania zamówienia jest użyteczny, zapewnia realizację zadań wynikających z przepisów prawa. Obecne działania związane z rozbudową i rozwojem aplikacji mają na celu przede wszystkim poprawę jakości danych ewidencji miejscowości ulic i adresów oraz rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju, a także stworzenie warunków do wykorzystywania tych danych przez inne podmioty realizujące zadania publiczne.

Co do celowości realizacji zadania polegającego na zebraniu i weryfikacji danych dotyczących granic administracyjnych to proszę przyjąć do wiadomości, iż realizacja tego zadania wynika z obowiązku nałożonego na Głównego Geodetę Kraju w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 10 stycznia 2012 r. w sprawie państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju (PRG), polegającego na zgromadzeniu informacji i zbiorów danych oraz utworzeniu inicjalnej bazy danych (zawierającej ponad 30 rodzajów granic podziałów terytorialnych kraju), zgodnej z modelem pojęciowym PRG, określonym w załączniku nr 1 do ww. rozporządzenia. Zakres tego zadania podyktowany był aktualnym stanem ewidencji gruntów i budynków wskazującym na to, że przeważająca część danych określających przebieg granic zgromadzona jest w postaci analogowej, a istniejące bazy danych, ze względu na odmienny sposób implementacji formatu wymiany danych SWDE, ograniczają efektywną wymianę danych. Z informacji jakimi dysponuje GUGiK (na podstawie przekazanych przez starostów sprawozdań o katastrze nieruchomości oraz jego modernizacji) wynika, że w momencie rozpoczęcia tego zadania (tj. w 2010 r.) pokrycie kraju wektorową mapą ewidencyjną wynosiło ok. 90% w przypadku miast oraz około 50 % w przypadku terenów wiejskich (których jest ponad 10-krotnie więcej niż obszarów miast). Z powyższych powodów nie byłoby możliwe utworzenie spójnej w skali kraju bazy danych dot. granic obrębów i jednostek ewidencyjnych bez odpowiedniego dostosowania danych przez wykonawców zewnętrznych w ramach zamówienia publicznego. Poza tym podjęte przez GUGiK działania pozwoliły na weryfikację danych i materiałów źródłowych, zinwentaryzowanie i w części (ok. 60%) usunięcie pojawiających się niezgodności w przebiegu granic.

Na zakończenie pragnę odnieść się do krytycznej oceny działalności legislacyjnej Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii i wynikających z tej działalności zadań dotyczących konwersji danych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Podzielając Pana pogląd, że konwersja istniejących zbiorów danych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego do postaci zgodnej z pojęciowymi modelami danych, które zostały określone przez wydane w latach 2011-2013 przepisy wykonawcze do Prawa geodezyjnego i kartograficznego, jest przedsięwzięciem trudnym i kosztownym, nie mogę jednakże zgodzić się z sugestią akceptacji stanu istniejącego, w którym zamiast jednolitej ewidencji gruntów i budynków, jednolitej geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz jednolitej mapy zasadniczej istnieje kilkadziesiąt powiatowych odmian tych rejestrów publicznych, każdy prowadzony według innych zasad co do modelu danych, ich struktury, a w części także co do ich treści, a więc w sposób uniemożliwiający wymianę danych między poszczególnymi systemami oraz ich łączenie na szczeblu regionalnym lub krajowym oraz przetwarzanie połączonych zbiorów.

Jestem jednocześnie przekonany, że wykonanie tego zadania jest nieodzowne w celu ujednoczenia w skali kraju treści i sposobu prowadzenia rejestrów publicznych, przełamania ich dotychczasowej silosowości oraz wdrożenia usług sieciowych opartych na zasadzie interoperacyjności, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej (Dz. U. Nr 76, poz. 489). Oczywistym jest, że koszty tych działań będą rosły wraz z wydłużaniem się terminu wdrożenia systemów teleinformatycznych spełniających nowe wymagania prawa a podejmowane przez GUGiK działania skutecznie temu zapobiegają.

Poruszona przez Pana kwestia ewentualnej homologacji oprogramowania to daleko posunięta możliwość regulacji rynku oprogramowania, wymagająca bardzo klarownych, precyzyjnych metod technicznych, jasnych zasad i procedur, a przede wszystkim podstaw prawnych oraz odpowiedniego zaplecza organizacyjno-technologicznego. Generalnie na świecie nie stosuje się takich form dopuszczania do zastosowania oprogramowania systemów informatycznych z zakresu informacji przestrzennej – homologacja dotyczy głównie narzędzi i instrumentów, ale raczej nie aplikacji. Organizacja polskiej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, a w szczególności podział zadań związanych z prowadzeniem katastru nieruchomości, bardzo nisko oceniana przez ekspertów międzynarodowych, może skłaniać do refleksji co do celowości silnej regulacji rynku oprogramowań w tym zakresie. Jak Pan Prezes zauważa, możliwości egzekwowania przez Głównego Geodetę Kraju określonych działań przez starostów są ograniczone, podobnie zresztą rzecz się ma w stosunku do producentów oprogramowań. System prawny, jaki obecnie funkcjonuje, pozostawia starościom dużą

swobodę w doborze oprogramowania do prowadzenia PZGiK. Ograniczenia w tym zakresie wynikają z postanowień art. 13 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. Nr 64, poz. 565 z późn. zm.) Zgodnie z tym przepisem „podmiot publiczny używa do realizacji zadań publicznych systemów teleinformatycznych spełniających minimalne wymagania dla systemów teleinformatycznych oraz zapewniających interoperacyjność systemów na zasadach określonych w Krajowych Ramach Interoperacyjności.” Polityka Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii wpisuje się w te rozwiązania prawne.

Podsumowując swego rodzaju testy oprogramowań to interesująca inicjatywa, aczkolwiek z przyczyn ww. bardzo trudna do realizacji, jak również nieakceptowana przez wielu producentów oprogramowań. Podejście stosowane przez GUGiK jest obecnie jedynym możliwym w sytuacji, gdy rynek oprogramowań jest bardzo bogaty, a różnorodność wdrożonych rozwiązań, powoduje ogromne trudności w przypadku konieczności zmian.

Reasumując chciałbym podkreślić, że działania Głównego Geodety Kraju służą realizacji polityki państwa zmierzającej do utworzenia społeczeństwa informacyjnego, dla którego zasoby gromadzone przez Służbę Geodezyjną i Kartograficzną są nieodzowne, a jak dotychczas trudno dostępne, z różnych przyczyn, a pośród wielu również za sprawą oprogramowań służących do prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Podejmowane w ostatnich latach działania mają na celu uporządkowanie tego stanu. Oczywiście jest, że największe koszty, również w strukturze wydatków projektowych, dotyczą przygotowania danych.

Zgodnie z postanowieniami ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne Główny Geodeta Kraju w miarę możliwości stara się współdziałać merytorycznie i finansowo z organami prowadzącymi bazy danych wchodzące w skład infrastruktury informacji przestrzennej. Reprezentuję Służbę Geodezyjną i Kartograficzną i nie zapominając o przesłaniu wynikającym choćby z samej nazwy naszej organizacji, czyli o służbie społeczeństwu w zapewnieniu dostępu do informacji, jakiej ono pilnie potrzebuje, pragnę zapewnić, że przedmiotem mojej troski jest również ochrona interesów tej Służby. Pragnę również podkreślić, że wszelkie konkretne propozycje i pomysły będą szczegółowo analizowane i w możliwie najszerszym zakresie implementowane w bieżących działaniach prowadzonych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, a obecnie polem dla tego typu wymiany doświadczeń i idei może być skierowany do konsultacji projekt założeń nowelizacji ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

z  
wz  
Zawinion  
WSTĘPCA GŁÓWNEGO GEODETY KRAJU  
Jacek Jędrzejko



Ustosunkowanie się Zbigniewa Figasa  
do odpowiedzi Głównego Geodety Kraju  
na list otwarty.

(II List otwarty Zbigniewa Figasa)

Poznań, dnia 09.08.2013 r.

nr pisma: W/026/2013/S

**Pan**  
**Kazimierz Bujakowski**  
**Prezes**  
**Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii**  
**ul. Wspólna 2**  
**00-926 Warszawa**

## LIST OTWARTY

*Szanowny Panie Prezesie,*

W dniu 29 lipca br. otrzymałem odpowiedź na moją korespondencję do Pana Prezesa w sprawie aplikacji EMUiA i działalności GUGiK w ogólności.

Długo zastanawiałem się nad konwencją odpowiedzi na sygnowane przez p. v-ce prezesa Jacka Jarząbka pismo. W konsekwencji postanowiłem, że moja odpowiedź nie będzie ustosunkowaniem się do poszczególnych akapitów Pańskiej odpowiedzi, ale luźnymi uwagami korespondującymi z formułą listu otwartego.

Zdecydowałem się na taką formułę, gdyż polemika ze stwierdzeniami chwającymi mnie za trafność spostrzeżenia, że GUGiK działa zgodnie ze swoją misją nie ma sensu, gdyż moja sugestia była zgoła odwrotna.

Ja wskazałem niegospodarność w zakresie tworzenia przez GUGiK aplikacji EMUiA podpartą dokładnymi wyliczeniami p. Waldemara Izdebskiego, a w odpowiedzi zostałem poinformowany o tym ile wydano dotychczas na jej stworzenie całkowicie pomijając fakt ile jej dostosowanie do stanu używalności wraz ze szkoleniami będzie kosztowało po ostatnio ogłoszonych przetargach. Na poparcie tezy o właściwym postępowaniu GUGiK oraz, że środowisko geodezyjne popiera te działania przytoczono fakt, że do przetargów zgłosiło się 36 firm.

Odpowiedź jest wręcz kuriozalna. Można by z niej domniemywać, że gdyby zgłosiło się 100 firm wówczas sukces GUGiK w stworzeniu aplikacji dla prowadzenia EMUiA byłby trzykrotnie większy!

Trudno wdawać się w polemikę z kwotą ok. 1.000 zł przypadającą podobno na jednego zachwyconego użytkownika wspomnianej aplikacji, jeżeli nasze bezpośrednie kontakty z tymi 'zachwyconymi' użytkownikami świadczą całkowicie o czymś innym.

Istotniejsze jest to, że w ogóle pominięto w odpowiedzi zakłócający ten obraz fakt dotyczący kolejnych milionowych wydatków w celu przetrwania tego sukcesu. Aktualne przetargi w sposób radykalny obalają ten '1000-złotowy' mit.

Państwo nadal nie zauważają oczywistego dla wszystkich faktu konkurencji GUGiK z prywatnymi producentami aplikacji poprzez wprowadzanie na rynek produktu stworzonego za państwowe pieniądze i rozprowadzanie w kraju metodami poza wszelką konkurencją, (bo jak można bardzo delikatnie nazwać zwykłe rozdawnictwo załączając niemożliwe do zrealizowania 'za darmo' obietnice). Czymś innym są programy do kontroli danych co do ich zgodności z obowiązującymi standardami. I takie aplikacje można popierać i oczekiwać od Urzędu dbającego o jednolity i spełniający te same wymagania zasób państwowy. Ale tworzenie zwykłego narzędzia do prowadzenia stosunkowo mało skomplikowanego zasobu przez instytucję państwową to typowe 'strzelanie z działa do muchy'.

Należy również nie zapominać, że działanie każdego programu do tworzenia baz danych zasobu to stały kontakt z jego użytkownikiem generujący nieustanne potrzeby modyfikacji aplikacji. Nie wystarczy rozdać narzędzie ale trzeba bezustannie o nie dbać. Oprócz tego, o czym całkowicie zapomina GUGiK w swej polityce rozdawniczej i 'darmowych ofertach', głównym motorem jakości jakichkolwiek produktów jest konkurencja rynkowa, którą GUGiK zabija „jedynie słuszną”, darmową ofertą cofającą nas niestety do już dawno minionych czasów.

Poza tym warto przypomnieć, że aktualne zasoby numeryczne i aplikacje, które je obsługują zawdzięczamy wyłącznie prywatnym producentom. Dla poparcia tej tezy przytoczę jeden fakt. Pierwsza instrukcja K-1 (zresztą bardzo słaba, którą trzeba było poprawiać po niecałych 3 latach) pojawiła się dopiero w roku 1995, kiedy obiektowe zasoby numeryczne w GEO-INFO były już tworzone od 1992 roku i do dzisiaj nawet dla najnowszych Rozporządzeń (o niebo zresztą lepszych od dotychczasowych K-1, G-7 i G-5, które niewiele miały wspólnego z obiektową wizją zasobów geodezyjnych) są niedoścignionym wzorem pod względem modelu i struktury danych. Idea obiektowa, którą propagowaliśmy od początku i oferowaliśmy GUGiK'owi wielokrotnie jako gotowe do wykorzystania rozwiązanie nigdy nie została zaakceptowana przez Urząd, a kolejne miliony wydawane na kolejne nieudane przedsięwzięcia finansowane z publicznych pieniędzy nadal jak widać znajdują akceptację (przykładem niech będzie 'Mazowiecki SIP' w którym 'rozpoczęto wszystko od nowa' kiedy istnieją dawno sprawdzone i działające rozwiązania).

Pan za państwowe pieniądze, zupełnie niepotrzebnie oferuje delikatnie mówiąc 'trochę' oderwane od życia aplikacje, które po krótkim czasie uzyskują na forach odpowiednie komentarze. My te opinie wysłuchujemy na co dzień kontaktując się bezpośrednio z użytkownikami tych aplikacji. Wcale nie twierdzę, że nasze aplikacje są od razu i na zawsze doskonałe. Ale jest zasadnicza różnica między Państwem a nami. To my ryzykujemy utratę rynku wprowadzając niewłaściwy produkt – Pan nie ryzykuje nic! To my musimy natychmiast reagować na uwagi i postulaty naszych klientów – Pan nie musi! To my musimy robić analizę rynku, aby umieścić na nim konkurencyjną ofertę – Pan nie, bo Pan z urzędu po prostu wprowadza i już. I na koniec, to my w całe przedsięwzięcie wkładamy nasze pieniądze – Pan swoich nie! I to właśnie nazywamy nieuczciwą konkurencją.

Inną sprawą jest, że aby te darmowe aplikacje funkcjonowały na rynku to muszą być na nie ponoszone kolejne nakłady albo po prostu kwestią czasu jest, że staną się one delikatnie mówiąc 'mniej darmowe'.

Z konkurencją GUGiK dawaliśmy sobie radę przez 20 lat i myślę, że nadal będziemy sobie radzić, bo naiwnych, wierzących w darmową 'mannę z nieba' jest coraz mniej. Napisałem o tym tylko dlatego, aby głośno powiedzieć to co dla innych jest oczywiste, a dla GUGiK nie jest.

Ale nie temat nieuczciwej konkurencji jest najważniejszy, bo został poruszony tylko jako przykładowy argument wskazujący jak angażowany jest wysiłek intelektualny i pieniądze publiczne w przedsięwzięcia, które nie powinny być celem działania GUGiK.

Inny przykład nieprzemyślanych decyzji i skrajnej niegospodarności to opisany przez nas przypadek tak zwanego TERYT 2. Ogromne pieniądze wydane na powtórzenie czynności, które corocznie wykonywali Inspektorzy Wojewódzcy należało wydać na realizację zaleceń pokontrolnych wskazanych przez Inspektorów. Czyżby TERYT 2 miał być wyrazem braku zaufania i wykazania, własnym urzędnikom, że ich działania są bezużyteczne.

Gdyby poparcie GUGiK w sprawie uregulowania granic podziału administracyjnego kraju wyraziło się wsparciem finansowym dla ODGiK'ów oraz postępowaniem dyscyplinarnym w stosunku do osób, które nie realizują zaleceń pokontrolnych Inspektorów Wojewódzkich wówczas dawno granice te byłyby uporządkowane, a pieniądze wydane w TERYT 2 na zdublowanie rutynowej pracy własnych urzędników można by wydać np. na lepsze i szybsze przygotowanie Rozporządzeń - patrz na nadal niewydane najważniejsze Rozporządzenie w/s EGIB.

Generalną tezę mojego listu było poddanie pod wątpliwość tematu, czy GUGiK powinien brać udział w kolejnym nieudanym tworzeniu narzędzi do produkcji zasobów geodezyjnych czy też koncentrować się na tworzeniu właściwych standardów, formatów wymiany danych, wpływać na proces kształcenia kadr geodezyjnych, walczyć o właściwe finansowanie geodezyjnych jednostek administracyjnych, walczyć o właściwą liczbę etatów w podległych mu jednostkach. Na tak postawione tezy nie znalazłem w Pańskim piśmie żadnej odpowiedzi za to czytam odpowiedzi 'politycznie poprawne', czyli popularnie mówiąc 'na okrągło'.

Bo jak inaczej odczytać ukrytą tezę, że jeśli są to pieniądze unijne (w rozumieniu „nie nasze”) to można je wydawać jak popadnie.

Działamy na rynku od 1988 roku, od tego czasu staraliśmy się dostosowywać nasze programy do wszystkich kolejnych wskazań, zaleceń i przepisów (w większości zupełnie nieudanych), ale zawsze uznawaliśmy najwyższy autorytet GUGiK. Zupełnie niepotrzebnie zaimplementowaliśmy z własnej inicjatywy SWING, za przyzwoleniem GUGiK stworzyliśmy (wraz z innymi osobami) standard Tango, który notabene był kontestowany przez GUGiK, chociaż do czasu pojawienia się obecnych, nowych Rozporządzeń nie istniał żaden inny, alternatywny, obiektowy standard wymiany danych pełnej treści mapy zasadniczej. Wyrażaliśmy nasze krytyczne opinie w stosunku do nieudanych instrukcji technicznych G5, K1, G-7 czy stale niedopracowanego SWDE poprzez wskazywanie konkretnych miejsc i niewłaściwego podejścia do tematu. Zawsze jednak szanowaliśmy oficjalnie obowiązujące przepisy i implementowaliśmy je w naszych aplikacjach.

Jak mam nadzieję domyśla się Pan, pociągało to zawsze duże koszty produkcji i frustrację, co do konieczności uczestniczenia w nieudanych projektach.

Aktualnie mamy nowe Rozporządzenia i oczywiście, jako obowiązujące prawo, zaimplementujemy je w naszych produktach, ale czy znowu musimy ponosić zbędne koszty za niedopracowania i błędy wykazane szczegółowo między innymi przez p. Waldemara Izdebskiego i wyrażone także w postaci wystąpień uczestników konferencji w/s standardu GML w marcu 2013?

Niepokoi nas również fakt, czy GUGiK zajmuje się jakąkolwiek analizą rynku geodezyjnego w kontekście nadmiaru geodetów w Polsce i jaki to ma wpływ na jakość wykonywanych opracowań w odniesieniu do przetargów realizowanych za absurdalne ceny – bo przecież ta rzesza geodetów musi jakoś przetrwać. Obserwując aktualny mechanizm przetargowy na opracowania geodezyjne (także ogłaszane przez GUGiK) zauważamy, że jedynym wykładnikiem lub dominującym (90%) w tych przetargach jest cena, bo tak jest najłatwiej i najbezpieczniej. Opracowanie i co najważniejsze, egzekwowanie precyzyjnych wymagań technicznych oraz referencji technicznych, to już wymaga trochę pracy i odpowiedzialności oraz umiejętności obrony własnych racji, na które w większości urzędników ogłaszających te przetargi nie stać (za cichym przyzwoleniem GUGiK). W tej sytuacji jakość opracowań i regularnie niedotrzymywane terminy nie mają zupełnie znaczenia! Czy np. gwarancją dobrego i terminowego wykonania roboty powinna być ustalanie wysokich progów finansowych dla firm startujących w przetargach (notabene wielokrotnie wziętych z kapelusza za to skutecznie eliminujących niechcianych konkurentów) ? Istnieją firmy, które tylko żyją z uczestnictwa w przetargach, jako tzw. 'słupy' oferujące referencje finansowe wymagane przez warunki przetargu bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za wykonane dzieło i bez jakiegokolwiek pracy produkcyjnej. Ale właśnie takie formułowanie przetargów umożliwia tego typu działania.

Jaki Państwo, jako instytucja reprezentująca branżę wywiera wpływ na kształcenie geodetów w Polsce (kształcimy tylu geodetów ile cała Europa razem wzięta)?

Jak wyglądają działania GUGiK w kierunku zwiększenia odpowiedzialności za jakość odbieranych robót geodezyjnych, jak z rynku eliminowane są nieuczciwe firmy, kto egzekwuje działania kontrolne jednostek

do tego uprawnionych, jak te działania przekładają się na tworzenie nowych przepisów czy ustaw i.t.d. To są kluczowe zagadnienia, którymi naszym zdaniem powinien zajmować się urząd rangi GUGiK. Odnoszę wrażenie, że GUGiK dbając o swój image, co najwyżej organizuje konferencje na których przedstawia swoje sukcesy, z których nic nowego i konkretnego nie wynika.

Podsumowując, nie oczekuję żadnej odpowiedzi, gdyż mam na uwadze cenny czas zarówno nasz jak i Państwa, który można poświęcić lepszej sprawie. Bardziej liczę na to, że wskazania, propozycje i uwagi umieszczone w niniejszym piśmie wywołają refleksję u osób podejmujących kluczowe decyzje kształtujące uwarunkowania do dobrego działania branży geodezyjnej w Polsce.

Z poważaniem



Zbigniew Figas

*Prezes*

Do wiadomości:

1. Minister Michał Boni – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji

Pismo Waldemara Izdebskiego  
do  
Ministra Administracji i Cyfryzacji  
Michała Boniego



Sp. z o.o.

02-732 Warszawa, ul. Kubickiego 9 lok. 5  
tel./fax (22) 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15

GSP-627/2013

Warszawa dn.18.06.2013r.

Sz.P.

**Michał Boni**

**Minister Administracji i Cyfryzacji**  
ul. Królewska 27, 00-060 Warszawa

*Szanowny Panie Ministrze,*

Ponieważ to Pana podpis widnieje pod rozporządzeniami wychodzącymi z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji chciałbym, aby zdawał Pan sobie sprawę z zagmatwania i niedopracowania wydanych ostatnio rozporządzeń dotyczących spraw geodezji i kartografii oraz sposobu wydawania środków publicznych związanych z nowymi regulacjami.

Dotychczas wszystkie swoje uwagi kierowaliśmy do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, ale wobec ich ignorowania i bezkrytycznej kontynuacji działań legislacyjnych pozwalam sobie problem przedstawić bezpośrednio Panu.

Oczywiście jako Minister wykorzysta Pan tę informację wedle własnego uznania i rozważ, natomiast mój profesjonalizm, jako pracownika naukowego Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej oraz Prezesa firmy GEO-SYSTEM Sp. z o.o., nie pozwala przejść obojętnie nad takim stanem rzeczy i nakazuje wskazanie kardynalnych błędów merytorycznych i niedbalstwa popełnionego w wymienionych aktach prawnych, które w przyszłości będą niekorzystnie wpływać na funkcjonowanie geodezji w Polsce.

W załączeniu przesyłam dotychczasową korespondencję z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii dotyczącą przedmiotowej sprawy oraz główne uwagi do opublikowanych rozporządzeń, które ukazały się w majowym i czerwcowym numerze miesięcznika GEODETA. Szczególną uwagę zwracam na rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie **bazy danych ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej**, ale wynikają z nich także uwagi do całego procesu legislacyjnego związanego z geodezją i kartografią.

Zdaję sobie sprawę, że wynik analizy jest bardzo krytyczny, ale w zderzeniu z tak słabym i niedopracowanym rozporządzeniem, opinia osoby bezpośrednio uczestniczącej przez ponad 20 lat w tworzeniu oprogramowania do prowadzenia mapy zasadniczej i jednocześnie realizującej jej praktyczną informatyzację nie może być inna.

Wyrażam nadzieje, że wobec ujawnionych mankamentów zgodzi się Pan z tezą, że istnieje pilna potrzeba naprawy rozporządzenia, bo kontynuowanie takiego stanu rzeczy będzie przynosiło tylko dalsze szkody i bałagan informacyjny. Szczegółowa analiza zawarta jest w treści artykułów, w tym miejscu zwracam tylko uwagę, że **schematy aplikacyjne UML i GML dla tzw. modelu podstawowego zostały opublikowane już w 8 rozporządzeniach (różniąc się czasami w szczegółach), a w rozporządzeniu wymienionym wyżej, schematy UML i GML modelu podstawowego występują aż dwa razy (załącznik nr 4 strony 209-231 oraz załącznik nr 8 strony 410-431). W projekcie zmiany rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków, które ma Pan zamiar podpisać, przewiduje się publikację schematów modelu podstawowego po raz kolejny (model podstawowy będzie więc już w 9 rozporządzeniach).**

Pomijając inne kwestie mniej lub bardziej szczegółowe, takie zagmatwanie i niedopracowanie przepisów szkodzi nam wszystkim i jest źle odbierane przez społeczność geodezyjną, do której przecież te przepisy są adresowane.

Pierwotnie list miał dotyczyć tylko sposobu stanowienia prawa. Jednak w obliczu ofensywy przetargowej GUGiK z dnia **6 i 14 czerwca 2013r.** do niniejszego listu dołączam również swój list otwarty z dnia **17 czerwca 2013r.** skierowany do Głównego Geodety Kraju, w którym wyrażam obawy, że kwoty przeznaczone na ostatnio ogłoszone przetargi, związane z tworzeniem aplikacji do zarządzania numeracją



adresową i tworzeniem stosownych baz danych, są mocno zawyżone co może świadczyć o przejawach niegospodarności w wydatkowaniu środków publicznych.

Bardzo bulwersujące jest to, że aplikacja do prowadzenia adresów tzw. EMUiA, którą utworzono w ramach zamówienia ZP/BO-4-2500-27/KN-2500-4/T2/2011 za kwotę 2.623.000,00 zł (z późniejszym zamówieniem uzupełniającym i zamówieniem z wolnej ręki) i której uruchomienie w 1300 gminach obwieszczono z wielką pompą na konferencji w dniu 20 grudnia 2012r. <http://www.gugik.gov.pl/informacje/aktualnosci/web/2012/podsumowanie-teryt-2>, wymaga zainwestowania kolejnych milionów złotych (zaplanowano 5.433.292,12 zł). Powstanie więc pytanie, na ile gminy tak naprawdę korzystają z tej aplikacji i jak oceniają ją użytkownicy?

Po przejrzeniu listy wymagań do modyfikowanej aplikacji (strony 19 do 41) stwierdzamy, że dotychczasowa wersja jest mało użyteczna, skoro wymaga tak szerokich modyfikacji. Taką opinię podziela również zdecydowana większość jej dotychczasowych użytkowników. Nasuwa się więc pytanie. Za co zapłacono kwotę 2.623.000,00zł? Większość przewidywanych obecnie funkcjonalności jest tak elementarnych i oczywistych, że jeśli ich nie ma, to powinny być zrobione w ramach asysty technicznej, która była przewidywana umową z wykonawcą aplikacji. Dodatkowo, w przedmiotowej sprawie, było już udzielane zamówienie uzupełniające w dniu 3 października 2012r., a w ogłoszeniu z 24.05.2013r. wykazany jest zamiar zawarcia kolejnej umowy, tym razem z wolnej ręki, na dalsze wsparcie. Poniżej szczegółły tego ogłoszenia.

„Świadczenie usług asysty wdrożeniowej systemu teleinformatycznego w ramach projektu TERYT 3 ZP/BO-4-2500-12/KN-2500-11/T3/2013”

### II.3) Określenie przedmiotu oraz wielkości lub zakresu zamówienia:

1. Zamówienie stanowi zamówienie uzupełniające do zamówienia podstawowego nr ZP/BO-4-2500-27/KN-2500-4/T2/2011 przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na Budowę i wdrożenie systemu teleinformatycznego w ramach projektu TERYT 2.
2. Przedmiotem zamówienia jest zapewnienie świadczenia usług asysty wdrożeniowej systemu teleinformatycznego do prowadzenia państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju oraz ewidencji miejscowości ulic i adresów. Zakres zamówienia obejmuje w szczególności:
  - 1) wykonanie prac związanych z modyfikacjami i rozszerzeniami aplikacji EMUiA i systemu zarządzania PRG (w tym dokumentacji) oraz wszelkie prace związane z wytworzeniem, instalacją, testowaniem i przeprowadzeniem niezbędnych spotkań roboczych i konsultacji;
  - 2) rozbudowę zbiorów danych zgromadzonych w ww. systemach;
  - 3) organizację i prowadzenie usług zdalnego (m.in. telefonicznego, e-mailowego) i bezpośredniego wsparcia użytkowników

### 2. Uzasadnienie wyboru trybu

W dniu 07.04.2011 r. Zamawiający wszczął w trybie przetargu nieograniczonego postępowanie na Budowę i wdrożenie systemu teleinformatycznego w ramach projektu TERYT 2. W ogłoszeniu o zamówieniu Zamawiający przewidział możliwość udzielenia zamówień uzupełniających, stanowiących nie więcej niż 50% wartości zamówienia podstawowego i polegających na powtórzeniu tego samego zamówienia. W wyniku przedmiotowego postępowania Zamawiający udzielił zamówienia w dniu 26.08.2011 r. oraz zamówienia uzupełniającego w dniu 03.10.2012 r. Wykonawcy: COMARCH S.A. z siedzibą w Krakowie, Al. Jana Pawła II 39A, 31-864 Kraków. Zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 6 ustawy Pzp Zamawiający może udzielić zamówienia z wolnej ręki w przypadku udzielenia, w okresie 3 lat od udzielenia zamówienia podstawowego, dotychczasowemu wykonawcy usług, stanowiących nie więcej niż 50% wartości zamówienia podstawowego i polegających na powtórzeniu tego samego rodzaju zamówień, jeżeli zamówienie pod-stawowe zostało udzielone w trybie przetargu nieograniczonego, a zamówienie uzupełniające zostało przewidziane w ogłoszeniu o zamówieniu.

Liczę, że przedstawione uwagi spotkają się z przychylnym przyjęciem i przyczynią się do naprawy rozporządzeń w przyszłości oraz wpłyną na racjonalniejsze wydawanie pieniędzy publicznych. W przypadku wątpliwości pozostają do dyspozycji.

Z poważaniem

#### W załączeniu

1. Pismo do GUGiK w sprawie naprawy EMUiA wraz z artykuł w miesięczniku GEODETA maj 2013r.
2. Pismo w GUGiK w sprawie analizy rozporządzenia dotyczącego GESUT, BDOT500 i mapy zasadniczej wraz z artykuł w miesięcznika GEODETA czerwiec 2013r.
3. List otwarty do Głównego Geodety Kraju z dn. 17.06.2013r.

#### Do wiadomości

Główny Urząd Geodezji i Kartografii

PREZES ZARZĄDU  
*Waldemar Izdebski*  
dr inż. Waldemar Izdebski







Sp. z o.o.  
02-954 Warszawa, ul. Kubickiego 9 lok. 5  
tel./fax (22) 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
NIP 521-00-01-965  
www.geo-system.com.pl

**GSP-506/2013**

Warszawa dn. 30.04.2013r.

Sz. P.

**Kazimierz Bujakowski**  
**Główny Geodeta Kraju**  
ul. Wspólna 2  
00-926 Warszawa

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

Firma Geo-system Sp. z o.o. czynnie uczestniczy w procesie informatyzacji numeracji adresowej od ponad 10 lat. Obecnie przy pomocy oprogramowania iMPA zinformatywowano już numerację adresową w ponad **500** samorządach gminnych, co daje dostatecznie dużo materiału, aby odpowiedzialnie wypowiedzieć się w przedmiotowym temacie.

Zmiany w Prawie Geodezyjnym i Kartograficznym wprowadzone ustawą o Infrastrukturze Informacji Przestrzennej przyniosły dosyć daleko idące modyfikacje treści **Art. 47a i 47b** ustawy, a dotyczących numeracji adresowej. Wprowadzono zmiany, które bardzo szczegółowo określają zasady prowadzenia numeracji adresowej i mimo pozostawienia delegacji do wydania stosownego rozporządzenia, bardzo ograniczyły swobodę przy jego tworzeniu.

Przy tak skonstruowanym Prawie Geodezyjnym i Kartograficznym rozporządzenie w sprawie EMUiA niestety nie mogło być dobre. Błędy, które zawiera możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą z nich są błędy dotyczące istoty samej numeracji adresowej, a drugą błędy w zastosowanym modelu danych.

Ogólnie wszystko da się szybko naprawić, potrzebna jest tylko dobra wola, bo konieczność bezdyskusyjnie istnieje. Obecne regulacje prawne są złe i kontynuowanie takiego stanu będzie przynosiło tylko dalsze szkody i bałagan informacyjny. W załączeniu przesyłam nasz artykuł omawiający szczegółowo problem i propozycje zmian, które mogą sytuację szybko i skutecznie uzdrowić.

Najważniejszym wnioskiem jest to, większość istotnych i potrzebnych (zgłaszanych przez różne instytucje) zapisów w rozporządzeniu nie być wprowadzonych ze względu na treść Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego. Należy więc przy najbliższej okazji wprowadzić odpowiednie zmiany do prawa geodezyjnego. Sądzymy, że wystarczy dodanie jednego słowa „nieruchomości” do Art. 47a ust. 4 pkt 5a oraz skreślenie zapisów o przeznaczeniu do stałego lub czasowego przebywania ludzi:

- a) numery porządkowe **nieruchomości**, budynków mieszkalnych oraz innych budynków ~~przeznaczonych do stałego lub czasowego przebywania ludzi~~, w tym w szczególności budynków: biurowych, ogólnodostępnych wykorzystywanych na cele kultury i kultury fizycznej, o charakterze edukacyjnym, szpitali i opieki medycznej oraz przeznaczonych do działalności gospodarczej, wybudowanych, w trakcie budowy i prognozowanych do wybudowania,

Liczymy, że nasze uwagi spotkają się z przychylnym przyjęciem i przyczynią się do napraw stanu numeracji adresowej w Polsce.

Z poważaniem  
PREZES ZAKŁADU  
  
inż. Waldemar Izdebski



Geo-System Sp. z o.o., ul. Kubickiego 9 lok. 5, 02-954 Warszawa  
www.geo-system.com.pl, mail: geo-system@geo-system.com.pl  
tel./fax (22) 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15

2009, 2010

Krajowi Liderzy Innowacji



Analiza przepisów związanych z prowadzeniem numeracji adresowej

# Jak naprawić EMUiA?

Ostatnio prowadzone są intensywne działania legislacyjne wynikające z ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Sama ustawa pozytywnie wpływa na rozwój społeczeństwa informacyjnego, ale wprowadza kilka niekorzystnych zmian, które dotyczą głównie *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* oraz wydawanych na jego podstawie rozporządzeń.

Waldemar Izdebski

Zbigniew Malinowski

**F**irma Geo-system Sp. z o.o. czynnie uczestniczy w procesie informatyzacji numeracji adresowej od ponad 10 lat. Na początku informatyzacja była prowadzona na podstawie przepisów wynikających ze starej treści ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne (Pgik)* z 1989 roku i stosownego rozporządzenia wykonawczego. Obecnie proces jest realizowany na podstawie znowelizowanych przepisów *Pgik* oraz wydanego na jego podstawie rozporządzenia ministra administracji i cyfryzacji w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Do tej pory za pomocą oprogramowania iMPA firma Geo-system zinfomatyzowała już numerację adresową w ponad 500 samorządach gminnych, co daje dostatecznie dużo materiału, aby pokusić się o jego analizę.

## • Numeracja adresowa a Prawo geodezyjne i kartograficzne

Pierwotne zapisy *Pgik* były dość ogólne, ale klarowne, dzięki czemu pozwalały właściwemu ministrowi decydować w drodze rozporządzenia o sposobie prowadzenia numeracji adresowej i zakresie treści z nią związanej. Na bazie tych zapisów w 2004 roku wydane zostało rozporządzenie ministra infrastruktury, które krótko opisywało zasady prowadzenia numeracji porządkowej nieruchomości.

Zmiany wprowadzone ustawą o infrastrukturze informacji przestrzen-

nej (IIP) przyniosły dosyć daleko idące modyfikacje treści artykułów 47a i 47b *Pgik* dotyczących numeracji (patrz strona obok). Bardzo szczegółowo określono zasady prowadzenia numeracji adresowej i – mimo pozostawienia delegacji do wydania stosownego rozporządzenia – znacznie ograniczono swobodę przy jego tworzeniu.

Nie wiadomo, dlaczego autorzy zmian w *Pgik* pozbyli się możliwości oznaczania numerem porządkowym nieruchomości niezabudowanej. Czasami jako powód podaje się dyrektywy unijne, co jest nieporozumieniem, gdyż wytyczne INSPIRE do tematu adresy „INSPIRE Data Specification on Addresses – Guidelines v. 3.0.1”, wyraźnie wskazują, że oznaczenie adresem może dotyczyć zidentyfikowanej lokalizacji, którą jest działka, budynek lub część budynku. Wytyczne te definiują adres jako: „An identification of the fixed location of a property, e.g. plot of land, building, part of building, way of access or other construction, by means of a structured composition of geographic names and identifiers”.

Może warto w tym miejscu wrócić do celu tworzenia numeracji porządkowej, którym niezaprzeczalnie jest oznaczenie przestrzenne miejsc, które chcemy odnaleźć w terenie. Przy obecnej konstrukcji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* rozporządzenie w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów, niestety, nie mogło być dobre. Błędy, które zawiera, możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy. Najpierw zajmiemy się błędami dotyczącymi istoty samej numeracji adresowej, a następnie błędami w zastosowanym modelu danych.

## • Błędy w istocie prowadzenia numeracji adresowej i treści rozporządzenia EMUiA

O błędach, które tu wymienimy, mówiło się wiele na etapie konsultacji rozporządzenia. Różne instytucje i osoby proponowały poprawki, które były bezwzględnie odrzucane. Na ile te ostrzeżenia były ważne, świadczą obecne problemy pojawiające się w praktycznym prowadzeniu numeracji adresowej zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem. Do najważniejszych mankamentów obecnego stanu prawnego należą:

**1. Brak możliwości oznaczania nieruchomości niezabudowanych.** W konsekwencji z ewidencji wypada (albo powinno wypaść) około 20% dotychczasowych numerów adresowych. Temat był podnoszony w procesie legislacji np. dla adresu prowadzenia działalności gospodarczej na nieruchomościach bez wznoszenia budynku trwale związanego z gruntem. Uwagi zostały odrzucone z powołaniem na art. 47a ust. 4 pkt 5 lit. a *Pgik* mówiący, że numery adresowe mogą dotyczyć jedynie budynków. Zmiana tego stanu rzeczy jest więc możliwa jedynie przez nowelizację *Pgik*. Przytoczona wcześniej specyfikacja adresów INSPIRE w żadnym wypadku nie wyklucza oznaczania adresem nieruchomości niezabudowanych.

**2. Brak możliwości nadawania jednego numeru porządkowego dla nieruchomości stanowiących jedną całość gospodarczą** (np. duże zakłady produkcyjne). Uwagi zostały odrzucone z powołaniem na art. 47a ust. 4 pkt 5 lit. a w *Pgik*. Podobnie jak powyżej, problem może rozwiązać nowelizacja ustawy i wydanie nowego rozporządzenia.

## Regulacje PgiK dotyczące EMUiA. Przepis aktualny

### Rozdział 8a

#### Ewidencja miejscowości, ulic i adresów

**Art. 47a.** 1. Do zadań gminy należy:

- 1) ustalanie numerów porządkowych oraz zakładanie i prowadzenie ewidencji miejscowości, ulic i adresów;
- 2) umieszczanie i utrzymywanie w należyłym stanie tabliczek z nazwami ulic i placów w miastach oraz innych miejscowościach na obszarze gminy.
2. Ewidencję miejscowości, ulic i adresów prowadzi się w systemie teleinformatycznym.
3. Ewidencję miejscowości, ulic i adresów zakłada się na podstawie:
  - 1) ewidencji numeracji porządkowej nieruchomości;
  - 2) wykazu urzędowych nazw miejscowości, o którym mowa w art. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych;
  - 3) danych państwowego rejestru nazw geograficznych;
  - 4) danych krajowego rejestru urzędowego podziału terytorialnego kraju;
  - 5) uchwał rady gminy w sprawie przebiegu oraz nadania nazw ulic i placów;
  - 6) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub, w przypadku braku takiego planu, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy;
  - 7) ewidencji gruntów i budynków oraz innych materiałów geodezyjnych i kartograficznych.
4. Ewidencja miejscowości, ulic i adresów zawiera:
  - 1) nazwy miejscowości oraz dane określające położenie tych miejscowości;
  - 2) nazwy ulic i placów oraz dane określające położenie tych ulic i placów;
  - 3) identyfikatory miejscowości, ulic i placów pochodzące z krajowego rejestru urzędowego podziału terytorialnego kraju;
  - 4) dodatkowe tradycyjne nazwy miejscowości, ulic i placów w języku mniejszości, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 12 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141 i Nr 62, poz. 550 oraz z 2009 r. Nr 31, poz. 206 i Nr 157, poz. 1241);
  - 5) dane adresowe określające:
    - a) numery porządkowe budynków mieszkalnych oraz innych budynków przeznaczonych do stałego lub czasowego przebywania ludzi, w tym w szczególności budynków: biurowych, ogólnodostępnych wykorzystywanych na cele kultury i kultury fizycznej, o charakterze edukacyjnym, szpitali i opieki medycznej oraz przeznaczonych do działalności gospodarczej, wybudowanych, w trakcie budowy i prognozowanych do wybudowania,
    - b) kody pocztowe,
    - c) położenie budynków, o których mowa w lit. a, w państwowym systemie odniesień przestrzennych.
5. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) ustala numery porządkowe, o których mowa w ust. 4 pkt 5 lit. a, z urzędu lub na wniosek zainteresowanych i zawiadania o tych ustaleniach właścicieli nieruchomości lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które tymi nieruchomościami władają.
6. Wniosek, o którym mowa w ust. 5, zawiera:
  - 1) imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy oraz jego adres;
  - 2) określenie przedmiotu wniosku;
  - 3) informacje o położeniu budynku, którego dotyczy wniosek, według danych zawartych w ewidencji gruntów i budynków.

## Przepis pierwotny

### Rozdział 8a

Numeracja porządkowa nieruchomości w miejscowościach

**Art. 47a.** Do zadań gminy należy:

- 1) umieszczanie i utrzymywanie w należyłym stanie tabliczek z nazwami ulic i placów w miastach oraz innych miejscowościach na obszarze gminy;
- 2) ustalanie numerów porządkowych nieruchomości zabudowanych oraz nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a także prowadzenie i aktualizowanie ewidencji numeracji porządkowej nieruchomości.

**Art. 47b.** 1. Właściciele nieruchomości zabudowanych oraz nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego są obowiązani umieścić na nieruchomości, w widocznym miejscu, tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości oraz utrzymywać ją w należyłym stanie.

2. Minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej określi, w drodze rozporządzenia, sposób ustalania numerów porządkowych oraz oznaczania nimi nieruchomości, uwzględniając w szczególności, że oznaczenie nieruchomości numerem porządkowym następuje z urzędu lub na wnioski właściciela nieruchomości

7. Numery porządkowe dotyczące budynków wybudowanych lub prognozowanych na nieruchomościach przyległych do ulicy położonej na granicy gminy lub przyległej do tej granicy ustalają, w drodze porozumienia, właściciele miejscowo wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast).

8. W przypadku braku porozumienia, o którym mowa w ust. 7, numery porządkowe ustala, w drodze zarządzenia, wojewoda.

9. Numery porządkowe nowo budowanych budynków, niewykazanych w ewidencji, o której mowa w ust. 4, ustala się przed rozpoczęciem ich użytkowania.

**Art. 47b.** 1. Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.

2. Na tabliczce, o której mowa w ust. 1, oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również nazwę ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazw – nazwę miejscowości.

3. Organy jednostek samorządu terytorialnego, w drodze uchwały, mogą wprowadzić obowiązek umieszczenia na tabliczce, o której mowa w ust. 1, nazwy miejscowości lub nazwy dzielnicy, osiedla, zespołu urbanistycznego.

4. W przypadku gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.

5. Minister właściwy do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy zakres informacji gromadzonych w bazach danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów, organizację i tryb tworzenia, aktualizacji i udostępniania tych baz, a także wzór wniosku, o którym mowa w art. 47a ust. 6, mając na uwadze zachowanie w jak najszerszym zakresie dotychczasowych danych adresowych, zasadę interoperacyjności, o której mowa w przepisach o infrastrukturze informacji przestrzennej, potrzebę harmonizacji zbiorów danych tej ewidencji ze zbiorami innych rejestrów publicznych, o których mowa w art. 4 ust. 1a i 1b, a także usprawnienie obsługi obywateli.

<b>Klasa: AD_Ulica</b>	
<i>Nazwa:</i>	geometria
<i>Nazwa (pełna):</i>	geometria
<i>Dziedzina:</i>	GM_Object
<i>Liczność:</i>	1
<i>Definicja:</i>	Dla obiektu typu ulica jest to łamana wyznaczona na podstawie danych ewidencji gruntów, BDOT500 lub mapy zasadniczej przez osie symetrii pasa terenu stanowiącego ulicę. Dla obiektu typu plac oraz rondo jest to powierzchnia ograniczona linią łamaną, wyznaczoną przez odcinki zewnętrznych granic tych obiektów, ustalone na podstawie danych ewidencji gruntów i budynków, danych BDOT500 lub mapy zasadniczej.
<b>Klasa: AD_Ulica</b>	
<b>Ograniczenie:</b>	
<i>Nazwa:</i>	Geometria placu jest powierzchnią
<i>Język naturalny:</i>	Geometria obiektu typu 'plac' musi być powierzchnią.
<i>OCL:</i>	inv: self.typ = 'plac' implies self.geometria.ocllsTypeOf(GM_Surface)
<b>Ograniczenie:</b>	
<i>Nazwa:</i>	Geometria ulicy jest linią
<i>Język naturalny:</i>	Geometria obiektu typu 'ulica' musi być linią.
<i>OCL:</i>	inv: self.typ = 'ulica' implies self.geometria.ocllsTypeOf(GM_Curve)

Rys. 1. Fragment rozporządzenia w sprawie EMUiA dotyczący obiektu ulica

**3. Brak możliwości nadawania numerów adresowych dla budynków, w których ani czasowo, ani na stałe ludzie nie przebywają.** Uwagi zostały odrzucone z powołaniem na art. 47a ust. 4 pkt 5 lit. a PgiK. W tym przypadku również konieczna jest nowelizacja tej ustawy.

**4. Brak wsparcia dla nadawania nazw drogom wewnętrznym** (najczęściej prywatnym). Istnieje wprawdzie przepis, że rada gminy może nadawać nazwy drogom wewnętrznym (art. 8 ust. 1a ustawy o drogach publicznych), ale potrzebne

byłyby pewne usprawnienia, bo w praktyce nie wygląda to najlepiej. Bez pisemnej zgody wszystkich właścicieli nazwy nie mogą być nadawane i z tego względu zachodzi konieczność nadawania numerów od oddalonych ulic nazwanych lub wręcz od miejscowości, co prowadzi do dziwnych sytuacji. Jedną z nich dotyczącą terenu Warszawy przedstawiono w dalszej części artykułu.

**5. Skomplikowany format i niejasne zasady nadawania numerów porządkowych kolejnym budynkom**, np.: 16AA,

16AZS (§ 5 ust. 6). Obecny zapis mylnie sugeruje, że przy budynku 1A należy nadać kolejno 1AA, następnie 1AAA itd. Istnieje uzasadniona konieczność uproszczenia tego zapisu. Dodatkowo rozporządzenie powinno nakładać **konieczność** utworzenia nowej ulicy, placu i ustanowienie od nich odrębnej numeracji, zamiast brnięcia w zawiłą numerację. W tym wypadku zmiana dotyczyłaby tylko rozporządzenia.

**6. W numeracji porządkowej nie powinno używać się liter „I”, „O” oraz „Q”.** Doświadczenie uczy, że ich stosowanie jest źródłem wielu błędów. Obecnie zapis mówi, że używa się liter alfabetu łacińskiego (§ 5 ust. 6). Można tam dodać zapis „z wyłączeniem liter „I”, „O” oraz „Q”.

**7. Niejasny i zły zapis mówiący, że baza aktualizuje się jedynie w uzasadnionych przypadkach, a nie systematycznie** (§ 5 ust. 1). Długo zastanawialiśmy się, czy ta regulacja nie zakradła się przypadkowo. Interpretacje przedstawicieli GUGiK nie pozostawiły wątpliwości – ten zapis jest celowy. Przyjęto, że na etapie zakładania ewidencji stworzy się wszystkie numery adresowe na bazie budynków prognozowanych. Tak wynika chociażby z zapisów § 5 ust. 5, który mówi, że „Nowo wybudowanemu budynkowi, który nie był przedmiotem prognozy wyrażonej w ewidencji...”. Niestety, nie zgadzamy się z takim podejściem. Ewidencja numeracji adresowej powinna być aktualizowana na bieżąco i powinno być to wyraźnie zapisane w rozporządzeniu albo nawet w samej ustawie.

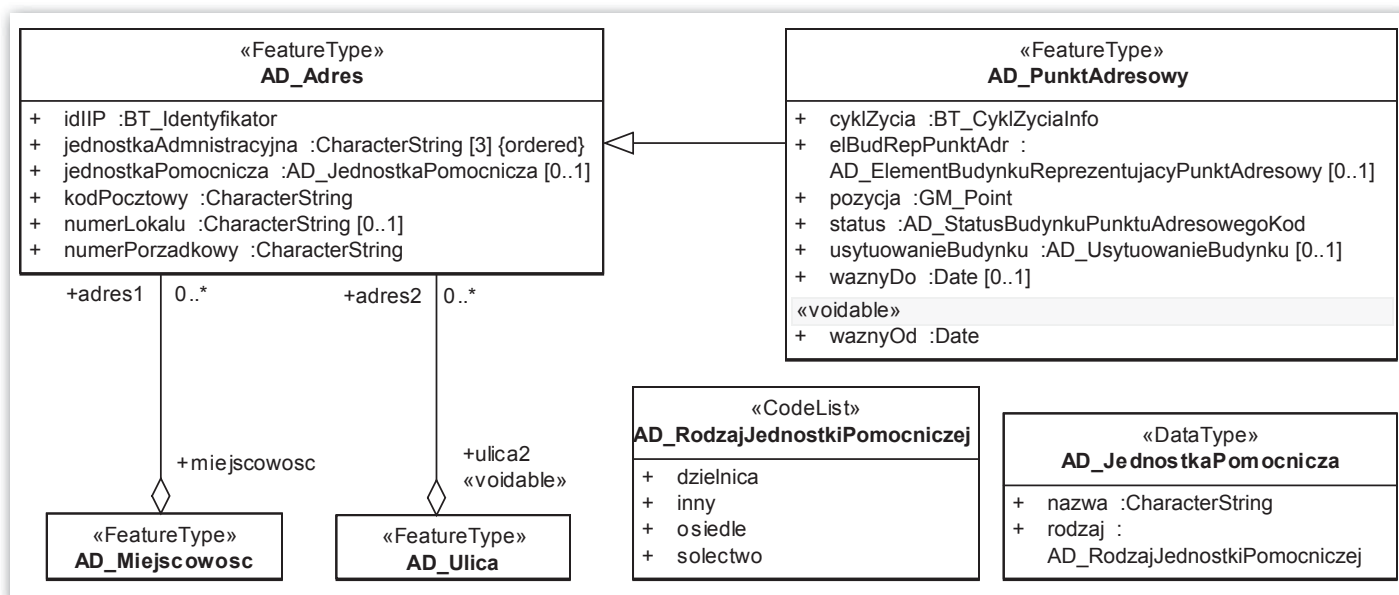
**8. Twór „budynek prognozowany” nie jest zdefiniowany ani w tym rozporządzeniu (choć w nim występuje), ani w innych przepisach.** Mówi się jedynie, że punkt adresowy przyporządkowuje się budynkowi prognozowanemu w środku jego ciężkości. Nasuwa się pytanie: skąd czerpać wiedzę o budynkach prognozowanych i ich przybliżonej lokalizacji? Już pojawiają się problemy z zawiadomieniami wydanymi na budynki prognozowane. Organ prowadzący ewidencję gruntów i budynków nie ma podstaw prawnych do zaakceptowania takiego stanu rzeczy i wprowadzenia zmiany. Z punktu widzenia EGiB (mapy ewidencyjnej) tam dalej jest jedynie działka, a o prognozie budynku wiedziała i zdecydowała jedynie osoba nadająca numer adresowy.

**9. Niejasna sprawa pojawienia się lokali.** Temat ze względu na charakter został szerzej potraktowany w dalszej części artykułu.

**10. Generująca koszty konieczność dołączania do wniosku mapy sytuacyjnej.** Proponujemy usunięcie zapisu:



Rys. 2. Przykład ulicy, której geometrii nie można zapisać zgodnie z rozporządzeniem ws. EMUiA



Rys. 3. Schemat klasy AD\_Adres z rozporządzenia ws. EMUiA

„Załącznikiem może być kopia mapy: zasadniczej, ewidencyjnej, z projektem podziału, topograficznej w skali nie mniejszej niż 1:10 000 lub kopia projektu zagospodarowania działki lub terenu”.

**11. Razi rozbudowana liczba załączników sprowadzająca 3-stronicowe rozporządzenie do rozmiarów encyklopedii** (to przypadłość wszystkich nowych regulacji prawnych w zakresie geodezji).

**12. Brak definicji „adresu” i „punktu adresowego”**, mimo że w § 2 rozporządzenia podaje się 16 definicji innych pojęć. Drobiazg, ale ważny dla zrozumienia przepisu i można to szybko uzupełnić.

## • Błędy w zastosowanym modelu danych rozporządzenia EMUiA

Zastosowany model ma kilka wad, z których część można szybko poprawić. Problemy w tej materii dotyczą przede wszystkim nieprzystosowania modelu danych do rzeczywistości. W tym wypadku zwracamy uwagę na obiekt „AD\_Ulica”, który zgodnie z rozporządzeniem może być zapisany jedynie jako linia (rys. 1).

Rzeczywistość w tym względzie jest znacznie bogatsza i brak ciągłości geometrycznej ulicy jest zjawiskiem dość częstym. Jeden z prostszych przypadków przedstawiono na rysunku 2.

W rozporządzeniu występują także inne problemy dotyczące definicji atrybutów. Każdy obiekt i każdy atrybut powinien być jasno opisany, a zapisy w treści dokumentu i w pliku ze schematem powinny być zgodne. Niestety, w rozporządzeniu znajdziemy przypadki niespójności. Przykładem może być informacja o numerze lokalu, która pojawia się w schemacie, a brak jest jakiegokolwiek opisu w treści zasadniczej rozporządzenia. Najprawdopodobniej wynika to z niejednoznaczności rozporządzenia dotyczącej dwóch pojęć: „adres budynku” i „adres”.

„§ 6. 1. Na adres budynku składają się informacje:

- 1) nazwa województwa i jego identyfikator TERYT;

- 2) nazwa powiatu i jego identyfikator TERYT;

- 3) nazwa gminy i jej identyfikator TERYT;

- 4) rodzaj i nazwa jednostki pomocniczej (solectwo, dzielnica, osiedle i inne);
- 5) nazwa miejscowości o statusie miasta lub wsi i jej identyfikator TERYT;

- 6) nazwa miejscowości stanowiącej część miasta lub wsi i jej identyfikator TERYT;

- 7) nazwa ulicy lub placu i jej identyfikator TERYT;

- 8) numer porządkowy;

- 9) kod pocztowy”;

podczas gdy najprawdopodobniej autorom chodziło o ogólne pojęcie **adresu**. Byłoby to zgodne z interpretacją modelu, w którym obiekt „AD\_Adres” przybiera postać jak na rys. 3 i jest **dziedziczony** przez obiekt „AD\_PunktAdresowy”, który posiada pozycję (lokalizację) oraz inne niezbędne parametry.

Może zamierzenia autorów rozporządzenia szły w kierunku, zresztą bardzo logicznym, że adresy jako takie nie mają przyporządkowanej lokalizacji. Adresy są przypisane do miejscowości wprost albo



Rys. 4. Powiązanie adresów z lokalizacją w punkcie adresowym



Rys. 5. Fragment kuriozalnej numeracji wynikającej z braku nazwanej ulicy wewnątrz (ród o Targeo)

przez ulicę, a dopiero dzięki związaniu z punktem adresowym zyskują lokalizację przestrzenną. Wynika z tego, że jeśli rozpatrujemy adresy wszystkich lokali w budynku zlokalizowanym w Warszawie przy ulicy **Kubickiego** i oznaczonym numerem **9**, to są one związane z jednym punktem adresowym dotyczącym budynku (rys. 4). Wtedy jednak nie powinno być użyte dziedziczenie, lecz **adresom** powinno się przyporządkować identyfikator odpowiedniego **punktu adresowego**.

Niejednoznacznie brzmi też § 6 ust. 2 rozporządzenia:

„2. **Do każdego numeru porządkowego przyporządkowuje się punkt adresowy**”.

Zgodnie z dołączonym do rozporządzenia modelem należałoby może użyć zapisu, że **każdemu adresowi przyporządkowuje się punkt adresowy**.

## • Propozycje zmian i wnioski

Na szczęście wszystkie wymienione usterki da się szybko naprawić, potrzebna jest tylko dobra wola, bo konieczność bezdyskusyjnie istnieje. Obecne regulacje prawne są złe i kontynuowanie takiego stanu będzie przynosiło tylko dalsze szkody i bałagan informacyjny. Poniżej propozycje zmian, które zdaniem autorów artykułu mogą sytuację uzdrowić dosyć szybko i skutecznie.

Większości istotnych i potrzebnych (zglaszanych przez różne instytucje) zapisów w rozporządzeniu nie można było umieścić ze względu na treść *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, które należy w związku z tym przy najbliższej okazji poprawić. Sądzymy, że wystarczy dodanie jednego słowa „**nieruchomości**” do art. 47a ust. 4 pkt 5 lit. a oraz skreślenie zapisów o przeznaczeniu do stałego lub czasowego przebywania ludzi:

„a) numery porządkowe **nieruchomości**, budynków mieszkalnych oraz innych budynków ~~przeznaczonych do stałego lub czasowego przebywania ludzi~~, w tym w szczególności budynków: biurowych, ogólnodostępnych wykorzystywanych na cele kultury i kultury fizycznej, o charakterze edukacyjnym, szpitali i opieki medycznej oraz przeznaczonych do działalności gospodarczej, wybudowanych, w trakcie budowy i prognozowanych do wybudowania”.

Jeśli chodzi o poruszane problemy nazewnictwa ulic wewnętrznych i ograniczenia z tym związane, to wynikają one z ustawy o *samorządzie gminnym* (art. 18 ust. 2 pkt 13) oraz ustawy o *drogach publicznych* (art. 8 ust. 1a). Obecnie żaden z tych aktów nie pozwala na działanie w przypadkach najbardziej istotnych, czyli dróg wewnętrznych na osiedlach i dzielnicach peryferyjnych, gdzie liczne inwestycje mieszkaniowe często wyprzedzają uchwalanie planów miejscowych i możliwość rozplanowania dróg publicznych oraz idącej za tym procedury nadania nazw ulicom. Rada gminy może nadać nazwę tylko takiej drodze, jeśli jest ona **wydzielona geodezyjnie** oraz **otrzyma pisemną zgodę wszystkich właścicieli**. Uzyskanie zgody właścicieli stanowi niejednokrotnie największą przeszkodę, a efektem braku nowej nazwy ulicy jest konieczność nadawania numerów od ulic oddalonych, co prowadzi do dziwacznych sytuacji (przykład z terenu Warszawy przedstawiono na rys. 5).

Niezależnie od intencji autorów rozporządzenia sytuacja na rys. 5 (gdzie część adresów na drodze poprzecznej łączącej ulicę Sytą z ulicą Bruzdową jest oznaczonych od jednej ulicy, a część od drugiej) nie jest spowodowana błędną oce-

ną sytuacji przez urzędnika, ale wadliwymi zapisami prawnymi, które nie pozwalają rozwiązać tego problemu w sposób logiczny.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nr **II OSK 633/11** nie pozostawił złudzeń radnym gminy Chełm Śląski, gdyż potwierdził nieważność podjętej przez radę gminy uchwały w sprawie nadania nazw ulicom. Powołanie się na zapisy miejscowego planu zagospodarowania mówiące o przeznaczeniu terenu oraz projektowanej nazwie ulicy były niewystarczające wobec **braku pisemnej zgody aktualnych właścicieli nieruchomości** wydzielonej pod drogę.

Z drugiej strony nawet wola właściciela gruntu niekoniecznie daje pewność, że duży teren (np.: z pięćdziesięcioma nieruchomościami pod zabudowę mieszkaniową) będzie posiadał sensownie rozplanowaną i czytelną numerację adresową. Wyrok NSA w sprawie **II OSK 1742/11** z pewnością byłby inny, gdyby ustawa o *drogach publicznych* nie wymagała wydzielania geodezyjnego pod planowaną drogę.

Jak się okazuje, niezależnie od intencji, planów oraz stron postępowania obecne przepisy skutecznie uniemożliwiają w wielu typowych przypadkach oznaczenie adresami w sposób logiczny nieruchomości. Być może rozwiązaniem byłaby w tym przypadku **zmiana zapisów ustawy o samorządzie gminnym, tak aby rada gminy mogła nadać nazwę drodze, która jest ciągiem komunikacyjnym w ramach terenu zabudowanego lub przeznaczonego pod zabudowę bez konieczności wystąpienia obu warunków**.

Po sugerowanych zmianach w ustawach bez problemu można by już wprowadzić większość zmian w rozporządzeniu, czyniąc przepis nowoczesnym i przydatnym. Należy jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy związany z tym, że jesteśmy członkami Unii Europejskiej i obowiązują nas w sprawie adresów przepisy unijne, które pojawiły się w rozporządzeniu Komisji Europejskiej nr 1089/2010 z 23 listopada 2010 r. dotyczącym wykonania dyrektywy INSPIRE w zakresie zbiorów i usług danych przestrzennych.

dr inż. Waldemar Izdebski  
Wydział Geodezji i Kartografii  
Politechnika Warszawska  
Geo-system Sp. z o.o.  
mgr inż. Zbigniew Malinowski  
Geo-system Sp. z o.o.



Sp. z o.o.  
02-954 Warszawa, ul. Kubickiego 9 lok. 5  
tel./fax 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
NIP 521-00-01-965  
www.geo-system.com.pl

GSP-556/2013

Warszawa dn. 21.05.2013 r.

Sz.P.

**Kazimierz Bujakowski**  
**Główny Geodeta Kraju**  
**ul. Wspólna 2**  
**00-926 Warszawa**

*Szanowny Panie Prezesie,*

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie **bazy danych ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej** przesyłam artykuł przedstawiający istotne wady tego rozporządzenia. Artykuł ukaże się w czerwcowym wydaniu miesięcznika GEODETA.

Zdaję sobie sprawę, że wynik mojej analizy jest bardzo krytyczny, ale w zderzeniu z tak słabym i niedopracowanym rozporządzeniem, opinia osoby bezpośrednio uczestniczącej w tworzeniu oprogramowania do prowadzenia mapy zasadniczej i realizującej jej praktyczną informatyzację nie może być inna.

Wyrażam nadzieję, że wobec ujawnionych mankamentów zgodzi się Pan z tezą, że istnieje pilna potrzeba naprawy rozporządzenia, bo kontynuowanie takiego stanu rzeczy będzie przynosiło tylko dalsze szkody i bałagan informacyjny. Szczegółowa analiza zawarta jest w treści artykułu, w tym miejscu zwracam tylko uwagę, że **schematy aplikacyjne UML i GML dla modelu podstawowego zostały opublikowane już w 8 rozporządzeniach (różniąc się w szczegółach)**, a w rozporządzeniu wymienionym wyżej, **schematy UML i GML modelu podstawowego występują aż dwa razy** (załącznik nr 4 strony 209-231 oraz załącznik nr 8 strony 410-431). Pomijając inne kwestie mniej lub bardziej szczegółowe takie zagmatwanie i niedopracowanie przepisów szkodzi nam wszystkim i jest źle odbierane przez społeczność geodezyjną, do której przecież te przepisy są adresowane.

Liczę, że przedstawione uwagi spotkają się z przychylnym przyjęciem i przyczynią się do naprawy rozporządzenia w przyszłości.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU  
*Waldemar Izdebski*  
dr inż. Waldemar Izdebski



Geo-System Sp. z o.o., ul. Podbielny 34 m. 7, 02-732 Warszawa  
www.geo-system.com.pl, tel./fax 847-35-80, 843-41-68, 853-31-15  
Biuro handlowe: ul. Kubickiego 9 m.5, 02-954 Warszawa

2009, 2010

Krajowi Liderzy Innowacji



Analiza rozporządzenia w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej

# Siedem grzechów

O niekorzystnych zmianach w przepisach związanych z prowadzeniem numeracji adresowej pisaliśmy w *GEODECIE* 5/2013. Tym razem skoncentrujemy się na innym aspekcie silnie dotkniętym zmianami wynikającymi z ustawy o IIP, a związanym z prowadzeniem mapy zasadniczej w nowej sytuacji prawnej.

**Waldemar Izdebski**

**F**irma Geo-system Sp. z o.o. czynnie uczestniczy w procesie informatyzacji mapy zasadniczej już od ponad 20 lat. Powstały w roku 1993 system informacji o terenie GEO-MAP służy zarówno wykonawcom geodezyjnym do realizacji prac geodezyjnych, jak i ośrodkom dokumentacji do bieżącego prowadzenia zasobu. GEO-MAP zawsze był systemem obiektowym, co na początku lat 90. było pomysłem dosyć nowatorskim. Dane gromadzone w bazie nie służą w nim jedynie do generowania mapy w postaci tradycyjnej, lecz stanowią także numeryczny model rzeczywistości, który może być poddawany przetwarzaniu i analizie.

Z każdym obiektem oprócz atrybutów przestrzennych dotyczących położenia i kształtu (współrzędne) związanych jest wiele atrybutów opisowych. Praktycznie

od początku istnienia systemu należą do nich atrybuty dotyczące daty wprowadzenia obiektu do bazy danych oraz identyfikacji osoby, która tego dokonuje. Atrybuty te wypełniane są automatycznie, co wraz z prowadzonym archiwum pozwala na odtwarzanie stanu bazy danych na dowolny moment. Obiektowość systemu sprawia, że wszystkie zgromadzone dane można również przedstawiać w alternatywnej formie prezentacji graficznej, jaką jest wizualizacja trójwymiarowa.

Sądzę, że jako autorowi tego systemu (wdrożonego w kilkunastu powiatach i posiadającego ok. 2000 użytkowników) z 20-letnim doświadczeniem w informatyzacji mapy zasadniczej, biorącemu udział w tworzeniu instrukcji K1 w roku 1994, przysługuje mi prawo do wypowiedzenia się na temat rozporządzenia *ws. bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej* [1].

## ● Ocena rozporządzenia

Po szczegółowym zapoznaniu się z tą regulacją najkrócej można stwierdzić, że mamy tu do czynienia przede wszystkim z brakiem poszanowania środowiska geodezyjnego. Ten akt prawny bez skrupułów należy określić jako bubel odbiegający od profesjonalnej wiedzy z zakresu systemów informacji o terenie w kwestiach zasadniczych i nafaszerowany drobnymi błędami, których można było uniknąć. Miałem okazję wyrazić swoją opinię na temat rozporządzenia w komentarzach na *Geoforum.pl* już w styczniu 2012 r. Po tych wypowiedziach zostałem zaproszony na spotkanie z zespołem autorów, gdzie przekazałem swoje zasadnicze uwagi z nadzieją, że to coś zmieni. Niestety, rozporządzenie zostało opublikowane praktycznie w niezmienionej postaci. Uważam nadal, że regulacja ta – w kontekście merytorycznego podejścia do prowadzenia mapy zasadniczej – jest bardzo zła i cofa



Rys. 1. Przykłady wizualizacji danych przestrzennych w systemie GEO-MAP



w rozwoju polską geodezję. Najważniejsze zastrzeżenia do omawianego rozporządzenia wymieniam poniżej jako jego 7 grzechów głównych:

1. Nieczytelność i niejasne sformułowania.
2. Mnogość załączników.
3. Brak jasno zdefiniowanych obiektów i ich atrybutów.
4. Występowanie skal dla mapy zasadniczej (tzn. 1000, 2000, 5000).
5. Brak weryfikacji praktycznej zastosowanego modelu danych.
6. Publikacja w tekście rozporządzenia schematów GML.

7. Niestaranności i błędy edycyjne, których można było uniknąć.

Cała regulacja liczy 431 stron, z czego treść samego rozporządzenia z niezbędnymi definicjami obejmuje tylko 6 stron, a 8 dołączonych do niego załączników daje 425 dodatkowych stron. Obszerność rozporządzenia w powiązaniu z rozrzuceniem istotnych informacji po różnych załącznikach czyni ten akt prawny bardzo nieczytelnym i trudnym do użycia.

## • Nieczytelność i niejasne sformułowania

Niepokoją niejasne zapisy samego rozporządzenia, szczególnie te dotyczące aktualizacji (patrz ramka obok). Na podstawie zapisów § 7 ust. 1 i § 8 ust. 1 trudno bez dodatkowych interpretacji zrozumieć sposób aktualizacji zasobu. Widzimy tylko, że ma być niezwłoczny.

Innym rozwiązaniem budzącym wątpliwości jest lokalizowanie elementów redakcyjnych, a konkretnie układu współrzędnych, w jakim ma być to zrealizowane. Spotykamy zapisy, że etykiety posiadają współrzędne w „układzie mapy” (rys. 2). Zresztą „układ mapy” pojawia się również przy innych elementach: „KR\_ObjektKarto”, „KR\_LiniaWys”, „KR\_Opis”, ale nigdzie nie jest wspomniane, co „układ mapy” oznacza.

## • Mnogość załączników

Liczne załączniki, powtórzenia treści i niejasne ich powiązania zaciemniają całe rozporządzenie i są przyczyną wielu błędów. Mam obawy, czy autorzy sami nie pogubili się w tym, co napisali. Uwaga ta nie jest przejawem złośliwości, ale wynika z wielu znalezionych błędów, niedopuszczalnych w akcie prawnym tej rangi. Poniżej wykaz wszystkich załączników wraz z zakresem stron.

1. Katalogi obiektów bazy danych GESUT i BDOT500 oraz modelu podstawowego (s. 7-102).

2. Klasyfikacja obiektów bazy danych GESUT i BDOT500 na trzech poziomach

### Atrybut:

Nazwa:	geometriaKarto
Nazwa (pełna):	geometria "karto"
Dziedzina:	GM_Primitive
Liczność:	1..*
Definicja:	Współrzędne opisu w "układzie mapy".

Rys. 2. Definicja atrybutów etykiety

szczegółowości z oznaczeniami kodowymi (s. 103-108).

3. Wytyczne dotyczące wprowadzania obiektów do bazy danych GESUT i BDOT500 (s. 109-129).

4. Schematy aplikacyjne UML i GML dla bazy danych GESUT i BDOT500 oraz modelu podstawowego (s. 130-231).

5. Wykaz obiektów stanowiących treść mapy zasadniczej (s. 232-238).

6. Katalog obiektów stanowiących treść mapy zasadniczej oraz modelu podstawowego (s. 239-263).

7. Standardy techniczne tworzenia mapy zasadniczej (s. 264-406).

8. Schematy aplikacyjne UML i GML dla mapy zasadniczej i modelu podstawowego (s. 407-431).

## Zapisy rozporządzenia dotyczące aktualizacji

### Rozdział 4

#### Tryb i standardy techniczne aktualizacji bazy danych GESUT i BDOT500

§ 12.1. Dane zgromadzone w bazie danych GESUT i BDOT500 aktualizuje się na podstawie informacji zawartych w materiałach źródłowych, o których mowa w § 7 ust. 1 i § 8 ust. 1.

2. Aktualizacja danych, o których mowa w ust. 1, następuje na bieżąco, **niezwłocznie** po uzyskaniu nowych informacji. (...)

§ 7. 1. Bazę danych GESUT tworzy się w drodze przetworzenia materiałów źródłowych, będących danymi i informacjami:

1) zgromadzonymi w zasobie, w szczególności będącymi treścią:

a) geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu,

b) mapy zasadniczej oraz innych map wielkoskalowych;

2) pozyskanymi z innych rejestrów publicznych oraz od podmiotów władających sieciami uzbrojenia terenu. (...)

§ 8.1. BDOT500 tworzy się w drodze przetworzenia materiałów źródłowych, będących danymi i informacjami:

1) zgromadzonymi w zasobie, w szczególności będącymi treścią mapy zasadniczej oraz innych map wielkoskalowych;

2) pozyskanymi z innych rejestrów publicznych. (...)

Model podstawowy (wraz z schematami UML i GM) powinien być przedmiotem odrębnego rozporządzenia, do którego można byłoby się odwoływać w innych aktach. Popełniono jednak kardynalny błąd i schematy UML oraz GML modelu podstawowego mamy już opublikowane w siedmiu rozporządzeniach:

1. Rady Ministrów z 15 października 2012 r. w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych (s. 19 i 48),

2. ministra administracji i cyfryzacji z 9 stycznia 2012 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów (s. 29 i 48),

3. Rady Ministrów z 10 stycznia 2012 r. w sprawie państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju (s. 20 i 40),

4. ministra administracji i cyfryzacji z 14 lutego 2012 r. w sprawie osnów geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych (s. 30, 64 i 87),

5. ministra spraw wewnętrznych i administracji z 3 listopada 2011 r. w sprawie baz danych dotyczących zobrazowań lotniczych i satelitarnych oraz ortofotomapy i numerycznego modelu terenu (s. 13, 40 i 63),

6. ministra spraw wewnętrznych i administracji z 9 listopada 2011 r. w sprawie standardów technicznych wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz opracowywania wyników tych pomiarów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (s. 35 i 55),

7. Rady Ministrów z 17 stycznia 2013 r. w sprawie zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach (s. 15).

Omawiane rozporządzenie bije jednak na głowę wyżej wymienione, zawiera bowiem dwie wersje schematów UML i GML modelu podstawowego (s. 209-231 zał. 4 oraz s. 410-431 zał. 8). O ile schematy GML są przynajmniej identyczne, to już w przypadku modeli UML występują różnice przedstawione w tabeli 1. W związku z powtórzeniem modelu podstawowego powtarzają się też katalogi jego obiektów. Powtórzeń jest wiele, jako przykład wykorzystamy informacje dla klasy „KR\_ObjektKarto”, które występują w dwóch miejscach w identycznej postaci (s. 98-99 oraz s. 259-260).

Analizując szczegółowo występujące w poprzednich przepisach wersje mode-

lu podstawowego, stwierdzamy, niestety, że występują między nimi różnice, które w przyszłości mogą powodować wiele kłopotów implementacyjnych. Jedną z bardziej istotnych jest definicja klasy „KR\_ObiektKarto”, która w modelu podstawowym omawianego rozporządzenia zawiera dodatkowy atrybut:

```
<element name="mz_ogolnyObiekt" type="mz:MZ_OgolnyObiektPropertyType" minOccurs="0"/>
```

a także wymaga dodatkowo włączenia do modelu podstawowego całego schematu odpowiedzialnego za mapę zasadniczą:

```
<import namespace="urn:gugik:specyfikacje:gmlas:mapaZasadnicza:1.0" schemaLocation="MZ_MapaZasadnicza.xsd"/>
```

Powtarzanie treści w dokumentach, oprócz tego, że jest kłopotliwe dla odbiorcy i powoduje niepotrzebny rozrost objętości, jest również przyczyną błędów wynikających z redundancji danych. Powstawanie rozbieżności w późniejszych pracach edycyjnych jest bardzo prawdopodobne, ponieważ zmiany merytoryczne czy redakcyjne nie zawsze są wprowadzane we wszystkich miejscach. W omawianym rozporządzeniu nie uniknięto takich właśnie błędów, o czym świadczy zamieszczony powyżej przykład oraz kolejny związany z kodami obiektów (tab. 2). Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki kod powinna posiadać turbina wiatrowa: **SUSM10** czy może **SUSM08**. Obszerność dokumentu i cytowane przykłady pozwalają na uzasadnione przypuszczenie, że takich błędów może być więcej. Komentarz tego stanu rzeczy pozostawiamy czytelnikowi.

## • Brak jasnych definicji obiektów i ich atrybutów

To duży minus rozporządzenia. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zgrupowanie wszystkich tych informacji w jednym miejscu wraz z kodem obiektu, uwagami i prezentacją graficzną. Sądzę, że sposób zastosowany w instrukcji K1 był całkiem dobry i należało z niego skorzystać. Obecnie, aby znaleźć potrzebną informację, należy przeglądać pracowicie kilka załączników. Prowadzi to do nieporozumień i błędów.

Prześledźmy szukanie informacji o obiektach na podstawie klasy **BDZ\_ObiektPrzyrodniczy**. Definicję klasy znajdziemy w diagramie „Obiekty inne” w załączniku 4 (s. 137), skąd dowiadujemy się, że na geometrię obiektu nałożono pewne ograniczenia. Może być ona punktem, linią, powierzchnią lub punktem/linią/powierzchnią. Załącznik nr 1 (s. 59) zawiera szczegółowy opis obiektu. Geometria jest typu punktowego, jeżeli obiekt jest drzewem lub źródłem, a staje się linią, jeżeli jest wodospadem. W pozostałych przypadkach geometria może być punktem/linią/powierzchnią.

Zwracają uwagę dwie kwestie. Po pierwsze, w załączniku 1 brakuje już ograniczenia dla obiektów, które mogą być reprezentowane wyłącznie przez powierzchnię, a które widnieją na diagramie z załącznika 4. Po drugie, warunek, że pozostałe obiekty mogą być punktem, linią lub powierzchnią, bardziej konfunduje czytelnika, niż coś wyjaśnia. Dopiero w połączeniu z informacją z dokumentu GML, że geometria powinna być typu *gml:GeometricPrimitivePropertyType* da się zrozumieć, że powyższy warunek ma charakter wykluczający i oznacza, że nie można przedstawić obiektu **BDZ\_ObiektPrzyrodniczy** jako np. *gml:CompositeCurve* czy *gml:CompositeSurface*.

Powyższy wywód rodzi też pytanie, kto, w zamysle autorów, jest adresatem rozporządzenia. W p r o w a d z o n e formalizmy, zresztą niekonsekwentnie (nie-

które ograniczenia nie zostały przedstawione w postaci wyrażenia OCL), powodują, że rozporządzenie staje się nieczytelne dla przeciętnego geodety.

Niezależnie od powyższego wydzielenie klasy **BDZ\_ObiektPrzyrodniczy** zawierającej drzewa, źródła i wodospady jest kompletnie niezrozumiałe i trudno wyobrazić sobie przesłanki, jakimi kierowali się autorzy rozporządzenia. Najbardziej sensownym rozwiązaniem jest wydzielenie drzew jako samodzielnej klasy, co uczyni definicję klasy klarowną, a przypisane atrybuty też nie będą budziły wątpliwości.

## • Występowanie skal dla mapy zasadniczej

Od dawna twierdzą, że dla mapy zasadniczej należy pozostawić jedną skalę redakcyjną 1:500. Podkreślam, redakcyjną! Jeśli ktoś zechce sobie generować inne materiały mapowe, to może dowolnie obraz zmniejszać, zwiększać i ewentualnie generalizować. Dzisiaj, w XXI wieku, mapa ma charakter poglądowy, nikt już na niej nie mierzy prętością i podziałką transwersalną. Pewnie większość młodych geodetów nawet nie ma pojęcia, co to za podziałka. Jeśli ktoś chce, może sobie wydrukować mapę w skali np. 1:875 czy 1:384. Należy rozwijać swoje myślenie i stosować nowe technologie do rozwiązywania codziennych problemów, a nie kurczowo trzymać się starych procedur i sposobów, które były dobre na inne czasy. Umieszczenie w rozporządzeniu czterech skal mapy (500, 1000, 2000 i 5000) i przypisanie im wariantowo znaków umownych zaciemnia i komplikuje istotę mapy zasadniczej, jaką jest wierne odzwierciedlenie terenu niezbędne do zastosowań inżynierskich.

## • Brak weryfikacji praktycznej

Zaprezentowany model nie przeszedł żadnego testu, dlatego zawiera wiele błędów, które natychmiast ujawniłyby się przy pierwszym transferze. Dla przykładu możemy przyrzeć się prezentacji graficznej przenoszonej przez GML, a szczególnie elementom redakcyjnym. Weźmy pod uwagę prosty obiekt zdefiniowany w rozporządzeniu – schody w ciągu komunikacyjnym. Jak wynika z definicji, schody mogą być multipowierzchnią składającą się na przemian z części spoczynkowej i bieżnikowej (zał. nr 1, s. 56). Należy zwrócić uwagę, że jest to zupełnie inny element niż schody należące do budynku, gdyż te są oznaczane innym kodem EGIBS10 i należą do bazy EGIB, co za tym idzie – będą zapewne opisane w rozporządzeniu dotyczącym EGIB.

Tab. 1. Schemat aplikacyjny UML dla modelu podstawowego

Klasy: s. 209-210 (załącznik 4)	Klasy: s. 410-411 (załącznik 8)
Typy podstawowe Obiekt przestrzenny Dokument Referencja pomiędzy obiektami IIP	Typy podstawowe Referencja pomiędzy obiektami IIP Karto

Tab. 2. Kody wybranych obiektów

s. 105 (Załącznik 2)	s. od 395 i dalszych (Załącznik 7)
SUSM01 latarnia SUSM02 maszt oświetleniowy SUSM03 maszt telekomunikacyjny SUSM04 słup SUSM05 słup łączony SUSM06 słup kratowy SUSM07 słup trakcji kolejowej SUSM08 słup trakcji tramwajowej SUSM09 słup trakcji trolejbusowej SUSM10 turbina wiatrowa SUSM11 wieża telekomunikacyjna SUSM12 inny słup lub maszt	SUSM01 latarnia SUSM02 maszt oświetleniowy SUSM03 maszt telekomunikacyjny SUSM04 słup SUSM05 słup łączony SUSM06 słup kratowy SUSM07 słup trakcyjny (s. 399) SUSM08 turbina wiatrowa (s. 399) SUSM09 wieża telekomunikacyjna (s. 400) SUSM10 inny słup lub maszt (s. 402)

„Jeśli atrybut: ObKomun = „schodyWCIaguKom”, to zbiór GM\_OrientableSurface stanowiący GM\_MultiSurface musi być uporządkowany oraz każda z GM\_OrientableSurface opisuje geometrię części spoczynkowej lub bieżnikowej i części te muszą występować na przemian” (w cytowanym fragmencie zwracam uwagę na literówkę: GM\_OrientableSurface zamiast GM\_OrientableSurface).

W rozporządzeniu nie znajdziemy jednak żadnej informacji, jak przedstawiać graficznie rysunek stopni schodów, które zależą przecież od orientacji obiektu. Z tego powodu nie ma możliwości przeniesienia tej informacji w pliku GML. Oczywiście poszczególne systemy informatyczne mają takie problemy rozwiązane, ale nie mają jak zapisać tej informacji w GML.

Schody w ciągu komunikacyjnym są tylko jednym z elementów budzących zastrzeżenia co do możliwości przekazania w GML kompletnej prezentacji graficznej. Do grupy takich obiektów należy zaliczyć jeszcze: ścianę oporową, murek oporowy, rów melioracyjny. Problemy wystąpią także przy obiektach: weranda, wiatrołap, schody do budynku, wjazd do budynku i innych, jeśli nie mają kształtu prostokąta, tylko bardziej skomplikowany.

Jeszcze inne zastrzeżenia budzi skarpa, która jest nieprawidłowo zdefiniowana. W rozporządzeniu jako dodatkowe informacje dotyczące skarpy podaje się „PoczątekDołuSkarpy” i „KoniecDołuSkarpy” (s. 47, 48), ale to nie są informacje wystarczające do prawidłowego narysowania znaku umownego, co przedstawiono na rys. 4. Czasem bowiem góra skarpy i jej dół zbiegają się w jednym punkcie, a czasem nie. Jak w takiej sytuacji narysować znak umowny, którego element (linie poprzeczne) są prostopadłe do góry skarpy, a zapisy rozporządzenia powodują, że góra skarpy nie jest jednoznacznie zdefiniowana? Lepiej byłoby zapisywać informację o początku i końcu góry skarpy, bo wtedy pro-

<b>KTOK06</b>	<b>schody w ciągu komunikacyjnym</b>				
Baza danych wykorzystywana do pozyskania obiektu					
BDOT500					
Uwagi					
Znakiem kartograficznym obiektu: schody przedstawia się schody inne niż przy budynkach.					
Znak kartograficzny					
Elementy znaku kartograficznego					
geometria obiektu:		Wymiary w skali			
multipowierzchnia		1:500	1:1000	1:2000	1:5000
grubość linii		0,18	0,18	-	-

Rys. 3. Informacja o obiekcie schody w ciągu komunikacyjnym

blemów nie ma i dodatkowo łatwiejsza jest generalizacja takich obiektów (przy przejściu do skal mniejszych praktyczne znaczenie ma jedynie góra skarpy).

### • Publikowanie schematów GML

O problemie publikowania schematów GML w tekście aktów prawnych powiedziano i napisano już wiele. Uważam, że w rozporządzeniach jest to niedopuszczalne. Proponuję, aby ich autorzy byli zobowiązani do nauczenia się na pamięć zamieszczanych schematów GML, może wtedy przyjdzie opamiętanie. Dokumenty tego typu należy publikować w postaci oryginalnej, w tym przypadku – gotowych do pobrania plików XSD, a w rozporządzeniu powinna być tylko informacja o wymagalności stosowania tych schematów.

### • Niestaranności i błędy edycyjne

Niedoróbek jest oczywiście znacznie więcej, ale przy innych błędach, które wymieniono wcześniej, należy traktować je jako elementy raczej zagadkowe, a czasami humorystyczne, umilające lekturę rozporządzenia, np.:

1. „Numer porządkowy umieszcza się na budynku, równoległe do ściany budynku od strony ulicy oraz zgodnie z kierunkiem północy” – zał. nr 7 § 10 ust. 5.
2. „Obiektem zawór należącym do klasy SUUS pozyskuje się kurki główne” – zał. 3, s. 115, § 18 ust. 9.

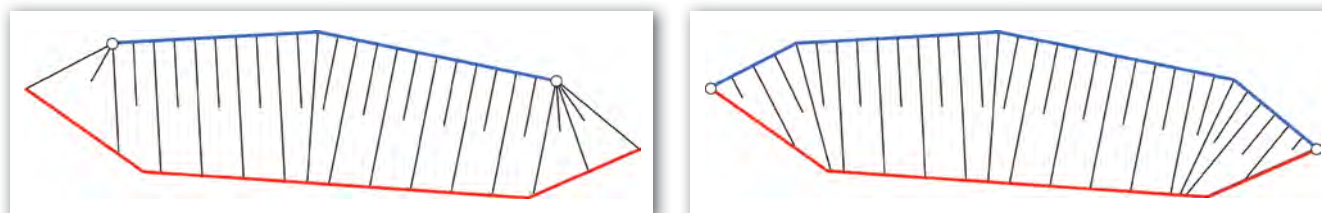
3. „Opis budynku powinien zawierać: numer porządkowy budynku oraz funkcję budynku wraz z numerem kondygnacji” – zał. 7, s. 276.

4. W rozporządzeniu występują definicje różnych zbiorników, ale trudno wyobrazić sobie zbiornik na... energię (obiekt SUUS27\_03, s. 389 oraz SUUS27\_13 s. 390).

5. Na s. 401 mamy ciekawy przykład wież telekomunikacyjnych o kodach SUSM09\_02 i SUSM09\_03. Obydwa mają charakter powierzchniowy i oznaczają to samo.

6. Na stronach 402 i 403 podobny przykład dotyczący innego słupa lub masztu o kodach SUSM10\_02 i SUSM10\_03. Obydwa mają charakter powierzchniowy i oznaczają to samo.

7. „Reprezentacją geometryczną obiektu klasy KTOK: ogrodzenie trwałe jest powierzchnia lub linia, jeżeli jego szerokość jest nie większa niż 0,30 m” (s. 123). Dostyc zawiły sposób zapisu, który może prowadzić do nieporozumień, chociaż intencję rozumiem. Należy jednak zwrócić uwagę, że przy 30 cm szerokości ogrodzenia i przy proponowanej grubości linii 0,35 mm w skali 1:500 trudno będzie taki znak zauważyć, gdyż linie obrysu będą bardzo blisko siebie. Proste obliczenie szerokości obiektu na mapie w skali 1:500 daje 0,6 mm. Jeśli narysujemy osiowo dwie linie równoległe grubości 0,35 mm, to pozostanie 0,25 mm świat-



Rys. 4. Ilustracja dwóch skarpy o identycznych kształtach, ale wymagających innej prezentacji graficznej

ła. Nie mówiąc już o innych skalach, np. 1:1000, gdzie przy grubości 0,25 i tej samej szerokości ogrodzenia na prześwicie pozostaje 0,05. W skalach 1:2000 i 1:5000 prześwitu już nie będzie.

8. Przypisywanie kolorów RGB każdemu znakowi umownemu jest niepotrzebnym podnoszeniem rangi tej informacji, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę brak informacji o atrybutach opisowych związanych z obiektem, która jest dużo ważniejsza. Jeśli jednak informacja o RGB miałyby pozostać, to proponuję umieszczać ją konsekwentnie przy wszystkich obiektach, tych prezentowanych kolorem czarnym również, jak np. ogrodzenia.

9. Do prezentacji działek ewidencyjnych zaproponowano kolor zielony, co będzie w konflikcie z innymi elementami ewidencji gruntów, jak użytek gruntowy czy kontur klasyfikacyjny.

10. Na stronach 365 i 366 występują obiekty SUXX\_01 i SUXX\_02 oznaczające punkt zmiany cech lub źródła danych o położeniu przewodu. Niestety, obiekty te nie mają określonego rodzaju geometrii. Można się jedynie domyślać.

11. Dla budynku projektowanego (kod EGBB02 s. 13 zał. 7) przewidziano geometrię punktową.

## • Kilka słów o sieciach

I jeszcze uwaga natury merytorycznej wynikająca z długiego zajmowania się tematyką mapy zasadniczej, a w szczególności jej informatyzacją. Rzecz dotyczy rodzaju sieci. Rodzaje sieci są obciążeniem rozwoju społeczeństwa. Są sieci nowe i zanikające, a w tym wszystkim sieci występujące praktycznie na obszarze całego kraju oraz sieci lokalne w zakładach przemysłowych, instytucjach czy na stacjach benzynowych. Uważam, że powinniśmy zostać przy 7 podstawowych sieciach:

1. wodociągowa,
2. kanalizacyjna,
3. ciepłownicza,
4. gazowa,
5. energetyczna,
6. telekomunikacyjna
7. specjalna.

Wszystkie dotychczasowe próby wyodrębniania innych sieci nie mają specjalnego uzasadnienia i źle się kończą. Tak było z eksperymentami również w poprzednich instrukcjach. W ramach sieci specjalnych można przez rozróżnienie atrybutem (np. rodzaj) wprowadzić wszystkie potrzebne do wyodrębnienia sieci teraz i w przyszłości bez dokonywania zmian w modelu danych. Nie sądzę, aby sieci naftowa i benzynowa musiały funkcjonować samodzielnie. Spokojnie mogą się

znaleźć w ramach „Sieci specjalnej” czy – jak jest w rozporządzeniu – „Sieci innej”, podobnie jak i przewody niezidentyfikowane. Ogólnie im prostszy model, tym lepiej sprawdza się w praktyce.

## • Dostosowanie systemu GEO-MAP do rozporządzenia

Mając na względzie poszanowanie ustanowionego prawa, zrobiliśmy jako firma dużo, aby dać naszym użytkownikom oprogramowanie zgodne z aktualnym stanem prawnym. Niestety, rozporządzenie jest bardzo złe i pełnego dostosowania nie wykonamy, ponieważ byłoby to złamanie zasad profesjonalizmu. Wprowadziliśmy zmiany w bibliotekach znaków umownych umożliwiające używanie nowych obiektów zdefiniowanych w rozporządzeniu oraz generowanie plików GML, również w ramach możliwych zmian, bez łamania zasad funkcjonowania systemu.

Wielu rzeczy nie musieliśmy zmieniać, ponieważ w systemie GEO-MAP są one dobrze rozwiązane i przetrwały próbę czasu. Należy do nich przede wszystkim obiektowość systemu. Dzisiaj, kiedy czytam, że w systemach wprowadza się etykiety wynikające z wartości atrybutów, to mam dużą satysfakcję, ponieważ u nas tak to działa już od 20 lat [2]. Jeśli chodzi o aktualizację danych dotyczących mapy zasadniczej, to mamy wdrożenie produkcyjne od 1998 roku, kiedy o GML-u jeszcze nikt nie słyszał [3]. Do komunikacji z geodetami posługujemy się własnym formatem systemu GEO-MAP. Dzięki wieloletnim doświadczeniom udostępniłiśmy naszym użytkownikom skuteczne narzędzia pracy i komunikacji na linii geodeta – ośrodek. Na bazie naszych doświadczeń oferujemy od roku 2007 pełną automatyzację procesu zgłaszania prac geodezyjnych i wydawania danych. Obecnie z naszej technologii korzysta 16 ośrodków dokumentacji, a liczba prac zgłoszonych internetowo osiągnęła już prawie 200 tys. W ostatnich latach umożliwiliśmy wydawanie w naszej technologii iGeoMap/ePODGIK danych z systemów GeoInfo (powiaty: poznański, szamotulski, pільski i wągrowiecki) oraz EWMAPA (powiaty: drawski, legionowski, otwocki).

Prowadzonej spójnej bazy dotyczącej wszystkich elementów terenowych nie zamierzamy rozdzielać na EGIB, GESUT, BDOT500 i inne, lecz – jak dotychczas – będzie ona przechowywana w całości, z możliwością włączenia w dowolnej chwili takiego widoku, jakiego użytkownik będzie oczekiwał (widok EGIB, widok BDOT500 itd.).

## • Czekają nas pilna nowelizacja

Rozporządzenie w takiej formie raczej nie przetrwa. Trzeba je szybko poprawić, uwzględniając dyskusję, jaką wywołało. Przytoczone błędy, mniej lub bardziej znaczące, z pewnością nie wyczerpują pełnej ich listy. Niewątpliwie lepiej jest na obecnym etapie szczegółowo przeanalizować problemy, wyciągnąć wnioski i znowelizować prawo, niż brnąć świadomie w późniejsze kłopoty. Czas ucieka, a ponieważ starostwa w ciemno ogłaszają przetargi na tworzenie baz zgodnych z rozporządzeniem, należy działać bardzo szybko.

Nowelizacja przepisów i tak będzie konieczna, bo zbliża się określona *Pracem geodezyjnym i kartograficznym* data 31 grudnia 2013 r., do której można prowadzić mapę zasadniczą w postaci tradycyjnej, a nie ma najmniejszej szansy, aby od 1 stycznia 2014 r. wszystkie starostwa prowadziły wymagane prawem bazy. Jeśli jednak stosowne regulacje nie zostaną znowelizowane, co jest, niestety, prawdopodobne, będzie to kolejna kpina z prawa, w czym mamy już sporą tradycję. Przypomnijmy tylko, że założenie ewidencji budynków w miastach miało się zakończyć do 2005 roku, a na terenach wiejskich do 2010 roku, założenie GESUT do 2007 roku, a ostatnio wprowadzenie układu PUWG2000 do 2010 roku.

Jak już wspominałem, niniejszy artykuł pokazuje tylko część błędów w omawianym rozporządzeniu i polemizuje z zastosowanymi rozwiązaniami. Uruchomiliśmy specjalną stronę [www.prawo.geo-system.com.pl](http://www.prawo.geo-system.com.pl), na której podajemy więcej szczegółów oraz umożliwiamy Państwu podzielenie się z nami swoimi uwagami i sugestiami dotyczącymi rozporządzenia.

dr inż. Waldemar Izdebski  
Wydział Geodezji i Kartografii  
Politechnika Warszawska,  
Geo-system Sp. z o.o.

### Literatura

- Rozporządzenie ministra administracji i cyfryzacji z 12 lutego 2013 r. w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej, <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU20130000383&type=2>
- Izdebski W.: System mapy numerycznej GEO-MAP, Materiały III Konferencji NT Towarzystwa Informatyki Przestrzennej, Warszawa 1993, [http://www.izdebski.edu.pl/kategorie/Publikacje/TIP\\_93\\_WaldemarIzdebski.pdf](http://www.izdebski.edu.pl/kategorie/Publikacje/TIP_93_WaldemarIzdebski.pdf)
- Izdebski W., Knap T., Pierzchała R.: Aktualizacja danych w systemie GEO-MAP, Materiały VIII Konferencji NT Towarzystwa Informatyki Przestrzennej, Warszawa 1998, [http://www.izdebski.edu.pl/kategorie/Publikacje/1998\\_TIP\\_WaldemarIzdebski.pdf](http://www.izdebski.edu.pl/kategorie/Publikacje/1998_TIP_WaldemarIzdebski.pdf)

**Odpowiedź Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji  
na pismo Waldemara Izdebskiego**



**RZECZPOSPOLITA POLSKA  
MINISTERSTWO  
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

*Sekretarz Stanu*  
**Stanisław Huskowski**

DAP-WN-690-26/2013

Warszawa, dnia 5 sierpnia 2013 r.

**Pan Waldemar Izdebski**

Prezes Zarządu  
Geo-System Sp. z o.o.  
ul. Kubickiego 9 lok. 5  
02-954 Warszawa

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 18 czerwca 2013 r., znak: GSP-627/2013 ws. rozporządzeń dotyczących spraw geodezji i kartografii oraz sposobu wydawania środków publicznych związanych z nowymi regulacjami, w tym też działalności Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii uprzejmie informuję, co następuje.

W pierwszej kolejności pragnę podziękować za przedstawienie uwag z zakresu schematów aplikacyjnych w odniesieniu do technologii zastosowanych w tworzeniu oprogramowania do prowadzenia mapy zasadniczej, z punktu widzenia osoby uczestniczącej w praktycznej realizacji tych schematów od strony informatycznej. Wykazując pełne zrozumienie dla wskazanych w piśmie i dostrzeżonych przez Pana mankamentów, trzeba jednak podkreślić, iż zagadnienie to jest złożone i wymaga bardzo dokładnej i pogłębionej analizy możliwych rozwiązań. Z jednej bowiem strony – to technika implementacji danych, gdzie baza danych jest jedna i wszystkie obiekty muszą ze sobą współpracować według jednolitych zasad, z drugiej - trzeba pamiętać o kosztach systemu, jakie podmioty będące w posiadaniu tych zasobów ponoszą w związku z utworzeniem a następnie utrzymaniem i aktualizacją zasobu. Wyjaśnienia wymaga bowiem, iż na polskim rynku jest wiele firm konkurujących ze sobą od wielu lat w zakresie programów komputerowych wspomagających działalność organów administracji publicznej w zakresie geodezji i kartografii. Informatyzacja rejestrów publicznych, prowadzonych na podstawie przepisów ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne przez starostów oraz prezydentów miast, rozpo-

częta na dużą skalę w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, z braku stosownych regulacji prawnych odbywała się przez wiele lat w sposób spontaniczny, według koncepcji autorskich informatycznych firm komputerowych. W rezultacie zamiast jednolitej ewidencji gruntów i budynków, jednolitej geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz jednolitej mapy zasadniczej powstało kilkadziesiąt powiatowych odmian tych rejestrów publicznych, każdy prowadzony według innych zasad co do modelu danych, ich struktury, a w części także co do ich treści. Zatem w sposób uniemożliwiający wymianę danych między poszczególnymi systemami oraz ich łączenie na szczeblu regionalnym lub krajowym oraz przetwarzanie połączonych zbiorów. Próba zmiany tego stanu rzeczy, podjęta została w 2001r. Wprowadzenie przepisami rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454) standardu wymiany danych ewidencyjnych (SWDE) dało pozytywne efekty w skali całego kraju tylko w części dotyczącej opisowych danych ewidencyjnych. Natomiast geometrycznych danych ewidencji gruntów i budynków (danych dotyczących granic działek ewidencyjnych, konturów użytków gruntowych, konturów klasyfikacyjnych oraz budynków), w większości przypadków nie udało się dotychczas wydać w postaci standardowego pliku SWDE.

W wyniku transpozycji do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2007/2/WE z dnia 14 marca 2007 r. ustanawiającej infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE) (Dz. Urz. UE L 108 z 25.04.2007, str. 1, ze zm.) ustawą z dnia 4 marca 2010 r. zmienione zostały przepisy Prawa geodezyjnego i kartograficznego, dotyczące między innymi zasad prowadzenia przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej rejestrów publicznych zawierających informacje przestrzenne. Znowelizowane przepisy (art. 47a w związku z art. 4 ust. 1a) nakładają między innymi na organy gmin obowiązek ustalania numerów porządkowych oraz założenie i prowadzenie w systemie teleinformatycznym ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Szczegółowy zakres informacji oraz pojęciowy model danych gromadzonych w bazie danych ewidencji, a także organizację i tryb tworzenia tej bazy danych określone zostały w rozporządzeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów (Dz. U. poz. 125). Jednocześnie na mocy zmienionych przepisów ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne (art. 7a pkt 6) Główny Geodeta Kraju został zobowiązany do założenia i prowadzenia państwowego

rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju (PRG) zintegrowanego z ewidencją gruntów i budynków oraz z ewidencją miejscowości ulic i adresów. Zgodnie z postanowieniami art. 7a pkt 6 lit. e ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne w PRG gromadzi się między innymi dane dotyczące adresów i ich lokalizacji przestrzennej. Aktualizacji zbiorów danych i ich lokalizacji przestrzennej w PRG dokonuje się, zgodnie z § 9 ust.1 pkt 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 2012r. w sprawie państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju, na podstawie danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Utworzenie i utrzymywanie tego zbioru danych w stanie aktualności stało się w ostatnim okresie jednym z ważniejszych zadań z uwagi na zapotrzebowanie na ten zbiór danych zgłaszane przez wiele podmiotów publicznych, takich jak policja, wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego, straż pożarna, Urząd Komunikacji Elektronicznej. Odpowiedzialność przy tym jest o tyle istotna, że kompletność, rzetelność i aktualność danych adresowych i ich lokalizacji przestrzennej może decydować w wielu przypadkach o skuteczności działań wymienionych podmiotów publicznych związanych z ratowaniem życia ludzkiego lub mienia.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania prawne i faktyczne - w tym dotychczasowe doświadczenia z przebiegu procesów informatyzacji rejestrów publicznych zawierających dane przestrzenne, oraz to, że zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej organy administracji w uzgodnieniu z organami wiodącymi mogą, w drodze porozumienia, tworzyć i utrzymywać wspólne elementy infrastruktury, mając na względzie minimalizację kosztów budowy i utrzymania tej infrastruktury, optymalizację dostępu do zbiorów oraz usług danych przestrzennych, a także harmonizację, bezpieczeństwo i jakość tych zbiorów i usług - realizowane były działania dotyczące infrastruktury technicznej i teleinformatycznej PRG oraz ewidencji miejscowości, ulic i adresów w ramach projektu TERYT 2, a obecnie są one kontynuowane w ramach projektu TERYT 3.

W odniesieniu do szczegółowych kwestii zwartych w piśmie Pana Prezesa dotyczących realizacji wymienionych projektów, Główny Geodeta Kraju odniósł się do nich enumeratywnie w piśmie z dnia 21 czerwca 2013 r., znak: KN-5012-31/2013, przekazując jego kopię do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Odnośnie zaś uwag zawartych w liście Pana Prezesa, dotyczących przepisów rozporządzenia Ministra Administracji



i Cyfryzacji z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej (Dz. U. z 20123 r., poz. 383) należy zauważyć, że przepisy tego aktu wykonawczego podobnie jak przepisy 13 innych rozporządzeń, wydanych lub przygotowanych do wydania na podstawie upoważnień wprowadzonych do Prawa geodezyjnego i kartograficznego ustawą z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej, tworzone były zgodnie z zaleceniami ustawodawcy, pod kątem zapewnienia harmonizacji poszczególnych zbiorów danych krajowego systemu informacji przestrzennej oraz interoperacyjności tych zbiorów danych oraz związanych z nimi usług sieciowych, rozumianej jako możliwość łączenia zbiorów danych przestrzennych oraz współdziałania usług danych przestrzennych, bez powtarzalnej interwencji manualnej, w taki sposób, aby wynik był spójny, a wartość dodana zbiorów i usług danych przestrzennych została zwiększona. Interoperacyjność jest bowiem istotą infrastruktury informacji przestrzennej. Jej zapewnienie jest niezbędnym warunkiem zaspokojenia rosnących potrzeb w zakresie dostępu do informacji przestrzennych i ich wykorzystania w procesach decyzyjnych. W celu stworzenia warunków prawnych do ujednoczenia w skali kraju treści i sposobu prowadzenia rejestrów publicznych, wymienionych w Prawie geodezyjnym i kartograficznym, przełamania ich dotychczasowej *silosowości* oraz wdrożenia rozwiązań organizacyjnych i technicznych opartych na zasadzie interoperacyjności, treścią każdego z rozporządzeń jest specyfikacja modelu pojęciowego danych, opracowana zgodnie ze znormalizowaną metodologią modelowania zdefiniowaną w normach ISO serii 19100, oraz schemat GML definiujący format wymiany danych. W trakcie uzgodnień międzyresortowych oraz konsultacji społecznych, które poprzedzały wydanie omawianych rozporządzeń, zgłaszane były uwagi dotyczące zarówno projektów specyfikacji modeli pojęciowych jak i schematów GML. Wszystkie były przedmiotem wnikliwego rozpatrywania. Uwagi Pana Prezesa dotyczą obowiązującego aktu prawnego i w przypadku potwierdzenia ich zasadności w toku stosowania przepisów prawa, będą one brane pod uwagę przy ewentualnej jego nowelizacji z zachowaniem przepisów dotyczących działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa.

